

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 49.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 1 marca 1931 r.

Rok XXV.

Bezczelowe wysiłki.

Rozbijacka robota zamiast twórczej. — Daremny trud i wyrzucony grosz. — Narzucanie sanacyjnych organizacji.

Ziemie zachodnie Polski mają dla tego szczególne znaczenie, że wystawione są najbardziej na zakusy wrogiego sąsiada. Muszą przeto dbać o to, aby żyjące na nich Polaków-panstwo stanowiło jednolitą całość i w ogólnopństwowych zagadnieniach odznaczało się spójnością jaknajdalej posuniętą.

Nie przeskadzajmy temu wcale różnice partyjno-polityczne, skoro wszyscy rozumieją, że ponad nimi stoi dobro i bezpieczeństwo kraju. Pod tym względem bowiem panować musi **zupełna zgoda**. Każdy Polak-patriota ma ten sam interes w tem, aby Polska zachodnia stanowiła mur ochronny — na wszelki wypadek.

Dla tego obowiązkiem czynników, kierujących nawa państwową, winno być **scementowanie społeczeństwa polskiego ziem zachodnich w jedną całość**, w tych przynajmniej sprawach, które wszystkim są wspólne. Do nich należą:

1. Zachowanie katolickiego (chrześcijańskiego) charakteru tych ziem.
2. Podtrzymanie w miarę możliwości ich ustroju społecznego i unikanie ryzykownych eksperymentów, a tem samem przeprowadzanie reformy struktury społecznej w sposób rozumny.
3. Zcalenie tych sił i organizacji, które — obok armii — zapewnić winny bezpieczeństwo granic.

We wszystkich wymienionych dziedzinach panuje na ziemiach zachodnich **zupełne zamieszanie**. Dzieje się to prawdopodobnie dla tego, że w rządzie za mało jest ludzi, którzyby zali dostatecznie stosunki w zachodniej Polsce i którzyby przedewszystkiem znali duszę jej rdziennej ludności. Informatorzy zaś sami również grzeszą albo nieznanymi tych ważnych momentów albo też nie mają odwagi mówić prawdy. Dla tego często posunięcia rządu, choćby nawet dobrymi intencjami były podyktowane, nie znajdują tu uznania, lecz wręcz budzą powszechną niechęć.

Pomijamy popisy władz podczas wyborów, które nie tylko wstrząsały mocno społeczeństwem zachodnim, ale nieprzewidywane do tego rodzaju metod wschodnich nieprzyjemnie zdziwiły. Daleko gorsze jeszcze wrażenie zrobiły te posunięcia, które — według ustalonej na zachodzie naszym opinii — **godzą w katolicki charakter** w dzielnicy pruskiej. Zwalczenie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycieli na korzyść Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych „Ognisko“ musiało boleśnie dotknąć całą ludność katolicką, a ludność ta stanowi olbrzymią większość w województwach zachodnich i tę siłę, na której jedynie państwo oprzeć się może. Ludność ta zaś wie, że „Ognisko“ ma charakter socjalistyczny i pojęć nie może, że popierają je inspektorzy szkolni. Rozumie ona, że ci panowie nie popieraliby potępionego przez biskupów „Ogniska“, gdyby nie mieli polecenia z góry.

Fakt ten — obok innych — wywołuje bardzo niepożądane wrażenie, że sfery rządzące niechętnie są katolicyzmowi. Inaczej bowiem — rozumuje logicznie — nie próbowałyby rozbijać organizacji nauczycielskiej o charakterze katolickim.

Jeżeli uważamy za potrzebne pod-

Senat przy pracy.

Dzień senatora Zaczka. — Uchwalone nowele do ustawy o monopolu spirytusowym, ustawy o opodatkowaniu cukru i ustawa o funduszu eksportowym. — Socjalista nawrócony na solidaryzm. — Ostatnie ograniczenia carskie uchylone. — Nienasycony senator żydowski. — Polska i Persja zacieśniają węzły handlowe.

(VIII posiedzenie Senatu z dnia 27 lutego 1931 r.)

Po referacie sen. Zaczka (BB), Senat przyjął bez dyskusji w brzmieniu sejmowym **nowele do ustawy o monopolu spirytusowym**. Następnie Izba przystąpiła do **noweli do ustawy o opodatkowaniu cukru**. Sprawozdawca sen. Zaczek zaznaczył, iż ustawa ma na celu podwyższenie opodatkowania cukru po zakontyngentowego. Nie wpłynie to na cenę cukru w kraju, ma natomiast na celu wstrzymanie importu cukru z Gdańska. Referent wnosi o przyjęcie noweli bez zmian.

Sen. Głabiński (Klub Narodowy) oświadcza, iż społeczeństwo ponosi ciężary, **placąc około 180 milionów więcej**, niżby to wynikało z kosztów produkcji cukru wraz z godziwym zyskiem. Przemysł jednak cukrowniczy na cele eksportowe powinien otrzymywać jakieś 66 do 75 milionów, mówca domaga się zatem wyjaśnienia, gdzie się podziwiała pozostałe 100 milionów. Porusza w związku z tem sprawę wysokich pensyj, płaconych dyrektorom, których dochody nie są zapracowane przez wyjątkowe zdolności tych ludzi.

Sen. Karłowski (BB) twierdzi, że dopłata społeczeństwa do umożliwienia wywozu wynosi tylko 136 milionów, nadwyżka zaś wpływa do kieszeni nie dyrektorów cukrowni, lecz plantatorów buraków. Powołując się na uchwały konferencji brukselskiej, mówca uważa za nieodzowne zredukowanie uprawy buraków.

Izba przyjęła nowelę bez zmian.

Sen. Zaczek zreferował następnie **projekt ustawy o funduszu eksportowym**, podnosząc, iż ustawa opiera się na konieczności dążenia do równowagi bilansu płatniczego i handlowego. Równowagę można osiągnąć przy pomocy wzmożonego eksportu. Koniecznym jest przytem udzielenie kredytu w tranzakcjach eksportowych za pomocą gwarancji i asekuracji. Utworzony fundusz nie obciąża budżetu. Głównym źródłem jego mają być zwroty pożyczek, udzielonych w ubiegłych latach, które oblicza się na sumę 60 milionów.

Sen. Gross (PPS) wypowiada się kategorycznie przeciw ustawie, która — zdaniem jego — **jest dalszym faworyzowaniem przedsiębiorstw eksportowych**, które i tak są już zbyt uprzywilejowane przez różne ulgi, których ciężar spada na spożywców. Opinji przedstawicieli Rządu, jakoby „nawet eksport ze stratą był dobrodziejstwem dla kraju“, mówca przeciwstawia tezę, że **ten tylko eksport jest zdrowy, który jest rentowny**. Wobec tego domaga się zrewidowania dotychczasowej polityki rządu w tej sprawie. Zdaniem mówcy, należy wszelkie wysiłki kierować ku odbudowie rynku wewnętrznego, a z tą chwilą **ustanie walka klasowa pomiędzy robotnikami a pracodawcami i zmieni się na solidaryzm**.

Po końcowym przemówieniu referenta sen. Zaczka przyjęto ustawę w brzmieniu sejmowym, poczem Senat przystąpił do **ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z po-**

chodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią.

Sen. Bogucki (BB) zaznacza, iż władze polskie, a w szczególności Sąd Najwyższy, od zarania swego istnienia stały na stanowisku, że odpowiednie artykuły konstytucji są prawem pozytywnym, które bezpośrednio reguluje stosunki. Jednakże wobec odmiennego stanowiska Najwyższego Trybunału Administracyjnego wydanie tej ustawy okazuje się koniecznym.

Sen. Mendelsohn podnosi z uznaniem chlubne stanowisko Rządu obecnego, który na początku bieżącej kadencji wystąpił z inicjatywą wykreślenia tego haniebnego śladu niewoli. Mówca uważa za swój obowiązek, jako przedstawiciel żydostwa polskiego, wyrazić przekonanie i nadzieję, że jest to pierwszy krok, za którym nastąpią inne, celem usunięcia innych bolączek, trapiących ludność żydowską w Polsce. Obecny Rząd ma pełne zrozumienie dla interesów żydostwa, skoro obrał za swą wytyczną przełamanie wszelkich przesądów religijnych i wyznaniowych i obiektywne ustosunkowanie się do wszelkich spraw państwa.

Po sprawozdaniu sen. Kamienieckiego (BB) przyjęto ustawę, ratyfikującą **układ dodatkowy do umowy handlowej między Polską a Persją z roku 1927**.

Na tem obrady zakończono. Marszałek oznajmił, iż następne posiedzenie odbędzie się dnia 4 marca o godz. 10 rano. Pod obrady wejdzie budżet na rok 1931/32.

Walka o uprzywilejowanie zboża europejskiego.

Państwa eksportujące walczą o swój byt z państwami przemysłowymi.

Parýż, 27. 2 (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komitetu do spraw zbytu zboża przedstawiciel Jugosławii wypowiedział się na rzecz **wprowadzenia taryf preferencyjnych**. Przedstawiciel Austrii oświadczył, że nie można wprowadzać systemu preferencyjnego bez zgody wszystkich państw, mogących się powołać na klauzulę największego uprzywilejowania.

Delegat francuski podkreślił, że byłoby pożądanem, aby państwa europejskie przybyły na konferencję rzymską, tworząc niejako jednolity front. W razie wejścia na drogę systemu preferencyjnego przedstawiałoby to znaczne trudności. Przedstawiciel Italii domagał się, aby przedstawiciele konferencji rzymskiej **nie uchwalali rezolucyj zbyt wiążących**.

Przedstawiciel Polski p. Sokołowski podkreślił, że **położenie państw Europy środkowej i wschodniej wymaga zarzą-**

zeń nadzwyczajnych. Delegat francuski wyraził opinię, że w związku z konferencją rzymską nie należy dążyć do utworzenia wspólnego frontu państw europejskich **na rzecz systemu preferencyjnego**, natomiast wszystkie państwa mogłyby się starać dopomóc krajom potrzebującym, środkami bardzo różnorodnymi.

Delegat Szwajcarii oświadczył, że mówiąc o systemie preferencyjnym należy ściśle określić stronę całego zagadnienia.

W zakończeniu posiedzenia powołano do życia podkomisję redakcyjną, do której weszli delegaci Niemiec, Jugosławii, Austrii, Szwajcarii i jako przewodniczący François Poncet. Zadaniem podkomisji będzie przygotowanie **sprawozdania, które komitet przedstawi komisji studjów unji europejskiej**.

Na konferencjach państw rolniczych

trzymanie obecnego ustroju społecznego ziem zachodnich, nie znaczy to abyśmy nie uznawali konieczności rozumnych reform. Zwłaszcza w dziedzinie **rolnej reformy są potrzebne**. Stosunki wymagają jednak dużej rozwagi i np. przeprowadzanie reformy rolnej, powinno odbywać się planowo i celowo. Zwłaszcza **wzdłuż granicy wykonywa-**

na być powinna bardzo pilnie, ale tworzenie osad powinno być tak przeprowadzane, żeby osadnicy na nich wyżyć mogli. Tu rozstrzygać muszą względy ogólnopństwowe, a nie interes jednostek, którym zbyt często o korzyściach resztówkę chodzi.

Dalej za bezcelowy wysiłek uważamy **rozbijanie istniejących związków**

z inicjatywy Polski postanowiono zwrócić się do państw wwozących zboże, aby te uprzywilejowały (przyznały preferencje) w taryfach celnych względnie przewozowych zboże europejskie przed zbożem pozaeuropejskim. Trudność sprowadza się do klauzuli największego uprzywilejowania, znajdującej się prawie w każdym traktacie, na mocy której ulga przyznana jednemu państwu rozciąga się automatycznie na wszystkich kontrahentów. Jeżeli więc przykładowo Włochy przyznały preferencje celne Jugosławii, to na mocy wymienionej klauzuli rozciągną się one na Argentynę, pomimo, że Jugosławia kupuje wiele wytworów przemysłowych we Włoszech, a Argentyna nie kupuje i ta pierwsza ma podstawy domagania się uprzywilejowania.

Z powyższego wynika, że zasada preferencji nie będzie mogła być urzeczywistniona prędzej, niż nie wygasną traktaty z państwami zamorskimi, ro-

zawodowych. Ani Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe ani Zjednoczenie Zawodowe Polskie nie są organizacjami antypaństwowymi. Nie rozumiemy więc, dla czego zaprowadza się pod protektoratem rządu jakąś **Generalną Federację Pracy**, któraby je miała zastąpić. Lud pracujący do tej organizacji nie ma i nie będzie miał zaufania. Wszelki wy-

silek dla ubicia pierwszych i wprowadzenia tej ostatniej jest daremnym trudem. Każdy grosz na ten cel wydany jest z góry zmarnowany.

Gorzej jeszcze dzieje się w dziedzinie Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Panuje tam zupełny galimatjusz. Na terenie obu dowództw korpusów (Poznań i Toruń) istnieją dobrze rozwijające się Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, dużo młodzieży gromadzi się w Sokole. Nikt tych organizacji posiadających nie może o dążności antypaństwowe lub bodaj tylko antyrządowe. A jednak ze strony właściwych władz nie doznają należytego poparcia. Na oko lepiej odnoszą się władze do Związku Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VIII. Terytorjalnie sięga ten Związek aż w pobliże Gniezna. Stoi zaś na stanowisku ściśle państwowym. (Odosobnione wybrki partyjników się nie liczą). Nawet do Federacji Związków Obrońców Ojczyzny należy. Zdawałoby się, że właściwe władze wszystko zrobią, aby taki Związek poprzeć i rozwój należyty mu zapewnić, gdyż jestto poważna armja rezerwowa.

Tymczasem co widzimy? Oto ni mniej ni więcej jak **nieustanne próby wprowadzenia „Strzelca”** do naszej dzielnicy, który tu ma swoją wyrobioną markę. Związek Powstańców i Wojaków nie ma na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb, a „Strzelec” ma na wszystko — i mimo to przyjąć się na gruncie zachodnim nie może. Prostu dla tego, że jest rośliną, która na grunt tutejszy się nie nadaje.

Czyż nie lepiej było zająć się życiowymi istniejącymi organizacjami P. W. i W. F., które z gruntu tego wyrosły — zamiast sztucznie przeszczepiać obce duchowi społeczeństwa tutejszego?

Dochodzą nas wiadomości, nie tylko z powiatu szubińskiego, ale i innych, że pewne czynniki dążą do wyluskania z istniejących organizacji wybitniejszych ludzi, aby ich zjednać dla „Strzelca”. Mamy nadzieję, że robota ta się nie uda i nie znajdzie się zbyt wiele **ślabych charakterów**. Tam zaś, gdzie przywódcy zawiadą, członkowie pozostaną wierni swej idei, a od przeniemych przywódców z pogardą się odwróca.

Dowódl tego Poznań, gdzie obok Związku Powstańców i Wojaków stworzono przed kilku laty Związek Powstańców i Strzelców. Związek ten się nie rozwija, a garną się do niego — podobnie jak do „Strzelca” — żywioły często bardzo niepożądane. Na to rady niema, choć naprawdę w Poznaniu Związek Powstańców i Wojaków dużo zawinił, ponieważ endecy do niego wnieśli politykę partyjną. Rada jest jednak inna, a mianowicie twarde postawienie zasady, że organizacje o charakterze półwojskowym trzymać się winny zdala od polityki.

Wszelkie zaś próby zastąpienia istniejących organizacji, wyrosłych z ziemi i ducha zachodniego, zawieszają — mimo nakładu trudu i grosza publicznego. I nietylko zawiadą, ale ponadto przysporzą rządowi legion wrogów z pośród tych, którzyby w innych warunkach wcale wrogami rządu być nie chcieli.

Łączyć — nie rozbić, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, oto przykazanie nietylko dla jednostek i stronnictw, ale także dla obozu rządzącego. Kto rozbiła, osłabia siły społeczeństwa polskiego i zachodniego bastjonu, a tem samem dopuszcza się ciężkiego przestępstwa wobec Polski.

Sowiety oburzają się na porozumienie francusko-włoskie.

Moskwa, 28. 2. (PAT). „Krasnaja Zwiedza”, omawiając w specjalnym artykule sprawę angielsko-francuskiego porozumienia oraz przystąpienia Francji do paktu morskiego, dowodzi, że osiągnięty obecnie kompromis stanowi „duży krok polityczny i poważny manewr we francuskiej polityce zagranicznej”.

Francja — pisze dziennik — idąc na zbliżenie z Anglią, liczy, że w ten sposób **wpływie ochładzająco na Niemcy** — które dążą do wyzwolenia się z pod ucisku planu Yonga i Traktatu Wersalskiego, a jednocześnie Francja przy-

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

S.P.A.K.C.

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445
Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wykiem oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

Praca połączonych komisji sejmowych: administracyjnej i skarbowej.

Samoistny podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich na arszacie. — Spodziewanych 40 milionów złotych. — W obronie województw zachodnich małopolskich — Zwycięstwo zdrowej myśli, czyli odroczenie przepisów meldunkowych o półtora roku.

Połączone komisje sejmowe administracyjna i skarbowa na dzisiejszym posiedzeniu pod przewodnictwem posła Holyńskiego (BB) obradowały nad wnioskiem BB, dotyczącym projektu o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Sprawozdawca, wicemarszałek Polakiewicz wskazał, że gminy wiejskie gospodarują oszczędnie, jednak niedobór budżetowy wszystkich gmin wiejskich na terenie R. P. wynosi około 60 milionów. Obecna ustawa przyniesie gminom około 40 milionów. Ustawa nie zawiera nowego obciążenia ludności.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali m. inni głos wiceminister skarbu Grodyński i Spraw Wewnętrznych Korsak oraz dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu Michalski, przedstawiciele opozycji godzą się w zasadzie na projekt ustawy, o ile obowiązująby on na terenie województw centralnych i wschodnich, sprzeciwiają się jednakże jego rozszerzeniu na Małopolskę, Poznańskie i Pomorze z uwagi na ciężkie położenie gospodarze ludności.

Jednocześnie poseł Rymar (Klub Narodowy) i ks. Szydelski (Ch. D.) wnie-

li o uchylenie dekretu Prezydenta R., nakładającego na gminy miejskie i wiejskie obowiązek dostarczania naukowcom mieszkań, oraz o uchylenie owych przepisów meldunkowych.

Dyr. dep. administracyjnego w Min. Spraw Wewn. Weissbrod oznajmił, że osy prasy o ciężarach, wynikających zamierzonej ustawy są przesadne. Sprawozdawca poseł Polakiewicz podał, że Min. Spraw Wewn. odroczyło wprowadzenie nowych przepisów meldunkowych do dnia 31 lipca 1932 r.

W dyskusji nad art. 1 projektu, którą piewa „Gminom wiejskim przysługuje prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego: a) od płatników państwowych podatków od gruntu, przemysłu i handlu oraz budynków, b) od gruntów państwowych”, poseł Moczulski (BB) wniósł o wstawienie nowego punktu, mianowicie „c) od fundacji i majątków o charakterze opieki społecznej, od dóbr duchownych i klasztornych”.

Zeciwno poprawce posła Moczulskiego wypowiedział się sprawozdawca i degat rządu. W głosowaniu większości komisji, na którą złożyła się część przedstawicieli BB oraz opozycji lewicowej przyjęła poprawkę posła Moczulskiego. Dalsze artykuły przyjęto w brzmieniu złożonego wniosku w drugim trzecim czytaniu.

Rozprawa konstytucyjna Sejmu rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.) Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu rozpocznie się już kampanja konstytucyjna, mianowicie Sejm przystąpi do debaty nad wnioskiem B. B. w sprawie rewizji konstytucji. Wstępną deklarację złożył prezes Klubu B. B. poseł Jędrzejewicz a poszczególne tezy projektu będzie uzasadniał poseł Car, który jest współautorem projektu.

W kołach politycznych zwracają uwagę przedewszystkiem na dziwny sposób postępowania w tej kwestji przez

B. B., a mianowicie podczas gdy w poprzednim Sejmie Klub B. B. oświadczył, że nie pozwoli na żadną choćby najdrobniejszą zmianę swojego projektu, to obecnie mimo, że posiada olbrzymią większość w Sejmie, traktuje swój projekt już tylko jako materiał do dyskusji.

Prasa opozycyjna widzi w tem chęć usunięcia się od odpowiedzialności tak, że nowa konstytucja uchwalona ma być przez cały Sejm.

Prezydenta policji berlińskiej straszą komuniści zapalającymi się paczkami.

Berlin, 27. 2. Na byłego prezydenta policji berlińskiej p. Zörgiebla, dokonano niezwyklego zamachu.

Prez. Zörgiebel otrzymał wczoraj pocztą wieczorną duży list, którego adres sporządzony był z liter wyciętych z gazety. Wydało się to p. Zörgieblowi podejrzane i dlatego zawiadził asystentem jednego z urzędników policyjnych przy otwieraniu listu, co dokonano przy zachowaniu wielkiej ostrożności. W chwili, kiedy koperta została przerwana, wybuchł z listu nagle wielkie płomienie ognia. Jak się okazało w liście znajdowały się skrawki celulozoidu.

Berlin, 28. 2. Na prezydenta policji berlińskiej b. ministra Grzebińskiego

usiłowano dzisiaj dokonać zamachu podobnie, jak na jego poprzednika Zörgiebla. Grzebiński otrzymał również kopertę, w której znajdowały się łatwozapalne płatki fosforu i skrawki celulozoidu.

Wskutek wadliwego urządzenia całego mechanizmu, koperta nawet nie zapaliła się. Nie ulega wątpliwości, że oba te zamachy są dziełem tych samych rąk.

Z państwa czerwonych carów.

Spólnicy „piatiletki”.

Wilno, 27. 2. (PAT) Prasa donosi, iż w tych dniach grupa francuskich handlowców leśnych bawiła w Kłajpedzie, gdzie zakupiła znaczne ilości sowieckiego drzewa na sumę przeszło 1 miliona litów. Amatorami drzewa sowieckiego są również kupcy hiszpańscy i portugalscy.

Bezbożnicy przeciw Wielkanocy.

Wilno, 27. 2. (PAT) Z terytorjum sowieckiego donoszą, iż związek bezbożników zwrócił się do rządu sowieckiego z żądaniem, aby na całym terenie Białorusi sowieckiej zabroniono obchodzić święta wielkanocne.

Ma być również niedozwolone używanie dzwonów w czasie tych świąt. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe będą pracowały. Rząd sowiecki zasadniczo przychylił się do tych żądań i wydał podległym władzom odpowiednie zarządzenia.

Brazboża na zasiewy.

Wilno, 27. 2. (PAT) Z Moskwy donoszą, iż de się odczuć silny brak zboża na zasiew wiosenne. Komisaryjaty do spraw rolnych przypuszczają, że zboże na zasiew będzie zebrane do dnia 1 marca białoruski kolektywizacyjne jednak niedołaży zebrać potrzebnej ilości zboża Gospodarstwa kolektywne i wieś dały tylko 40% na zasiew spółkom kolektywizacyjnym.

XV ongres sowiecki.

Moskwa, 27. 2. (PAT) Został otwarty 15-ty prosijski kongres sowiecki przy udziale 1339 delegatów, przybyłych z różnych tolic ZSRR. Przewodniczy kongresowi Kalinin.

Warszawa, 27. 2. (PAT) P. Prezydent Rzplitej wyjechał dziś po południu do Spawy.

Przegląd społeczno-religijny.

Dziewiąty tom roczników katolickich. — Przedłużenie nauki szkolnej a bezrobocie. — Korespondencyjna nauka dzieci.

Ukazał się dziewiąty tom niezwykłego wydawnictwa. Na określenie takie za sługują niewątpliwie „Roczniki Katolickie” X. Nikodema Cieszyńskiego, rektora Kościółka Pana Jezusa w Poznaniu. Ktokolwiek orjentuje się w sprawie materialnej sytuacji dzisiejszych wydawnictw, nie odmówi podziwu odwaganemu autorowi-wydawcy, który w tak ciężkich czasach nie tylko nie zaprzestaje swej akcji wydawniczej — lecz, nie dysponując żadnymi funduszami — wydaje swoje „Roczniki” w zwiększonej nawet objętości — 546 stron. Już ten fakt **możliwości wydawania** tych roczników świadczy najniewątpliwiej o ich wartości. Trudno byłoby bowiem zyskać sobie dostateczną ilość wiernych abonentów, gdyby „Roczniki” nie dawały rzeczy istotnie nowych i oryginalnych i nie miały właściwości przykuwania nowych czytelników.

X. Nikodem Cieszyński, który oprócz kilku ustępów, opracowanych przez innych autorów) całą tę benedyktyńską pracę zebrania i spojenia w jednolitą całość tak olbrzymich i różnorodnych materiałów sam wykonał (jak i dawniej) — jest znanym działaczem, szczególnie na niwie abstynenckiej — i głośnym kaznodzieją. Jego styl odznacza się niezwykłą, kwiecistą obrazowością i wzniosłym nastrojem. Roczniki, to dzieje **walk o Królestwo Chrystusowe** na najprzeróżniejszych terenach i frontach — odzwierciedlone w lustrze gorącej duszy bojownika — a zarazem rozczepione na wszystkie barwy tęczy w pryzmacie analitycznego intelektu i przebogatej, wszechstronnej erudycji. Książkę tą o rzeczach najgłębszych i najważniejszych, czyta się jakby najciekawszą powieść podróżniczą jednym tchem. Autor odbywa wraz z czytelnikiem wędrowkę przez różne kraje, zatrzymuje się długo w Ameryce Południowej, a dłużej jeszcze w północnej entuzjazmuje się rozkwitem katolicyzmu angielskiego, omawia z dużym krytycyzmem sytuację na froncie austriackim walki Chrystusa z Antychrystem, omawia rolę katolików rządzących w Belgii i trudną walkę z neohusytyzmem

* X. dr. St. Grelewski (ruch robotniczy), prof. ks. Klepacz (o nauczycielstwie), dr. Michał Kordel (ruch liturgiczny), dr. W. Kosiński (ruch katechetyczny).

w Czechosłowacji, daje pewne błyski nadziei z niwy francuskiej — omawia sytuację w Hiszpanji (co do której może niezupełnie się z autorem zgodzimy, o ile chodzi o pozytywną ocenę rządów Primo de Riveri) — i wreszcie omawia nie zbyt wesołe perspektywy na walkę kulturalną w Jugosławiji. Oprócz wymienionych już artykułów innych autorów, mamy jeszcze rozdział o międzynarodowce masonskiej, o ruchu misyjnym, o sytuacji w Niemczech i sprawach watykańskich oraz zagadnieniach polsko-katolickich. Nie mogąc tu nawet wskazać na bogactwo treści tej książki, musimy odesłać ciekawych do niej samej.

Najniebezpieczniejsza kobieta na świecie.



Jest nią lady Oven. Czy jest najniebezpieczniejszą naprawdę, to jeszcze kwestia. Ale uchodzi za taką. Nie dla swej piękności, bo według fotografii, zdaje się mieć za grube rysy twarzy. Ale ta pani miała adonisa. A ten adonis miał żonę. Pani Oven żonę swego adonisa ze zazdrości wpakowała trzy kule pod biodra. Zato stanęła w Paryżu

Jednym ze sposobów rozwiązania kwestji bezrobocia, a przynajmniej wydatnego jej osłabienia, jest rozważane obecnie na zachodzie **przedłużenie obowiązków szkolnego** przynajmniej o jeden rok. W Szwajcarii istnieje już od dory dawna w większości kantonów przymus szkolny aż do ukończenia **piętnastego roku życia**. Obecnie dokonywane się ciekawa próba tego rodzaju w Paryżu. Wprowadzono tam narazie do browolnej szkoły dla dzieci w piętnastym roku życia. Ma ona zadanie podwójne — **przystosować i przygotować** młodzież do pracy zawodowej — a równocześnie **ułatwić jej wybór** zawodu. Nauka polega na ćwiczeniach metodycznych w warsztatach szkolnych. Pierwsze półrocze jest przeznaczone na znalezienie zawodu. Chłopcy przechodzą kolejno sześciotygodniowe kursy stolarstwa, mechaniki, ślusarstwa, kowalstwa i dla stelmachów, a dziewczęta: szycia, stroju, haftów i bielizniarstwa. W czasie kursu obserwuje się cieleśne

i zawodowe zdolności. Na końcu tego okresu następuje wybór zawodu, przy czym i lekarz ma swój głos. Dalszy ciąg, to jeszcze nie specjalizacja, ale **ogólne przygotowanie zawodowe** — dla całej grupy zawodów pokrewnych. Równocześnie daje się też **pogłębienie teoretyczne**, a celem wychowawczym jest wzajemne przekonanie o **godności rzemiosła**. Do szkół tych przyjmuje się każdego — są i kursy, które trwają dłużej niż rok. Narazie uczęszcza tam 3000 dzieci.

Są to oczywiście pierwsze próby. Wprowadzenie przymusowe dodatkowego roku nauki natrafia na poważne trudności, przedewszystkiem finansowe. Dla **rodziców** byłoby to poważnym obciążeniem, czekać rok dłużej na usamodzielnienie się finansowe dzieci. Z drugiej strony **korzyści** byłyby duże, bo małeletni poważnie ciężą na rynku pracy i obniżają cenę, jako siły, pracujące za półdarmo. Dla **zdrowia i rozwoju** dzieci i dla ich przyszłego przygotowania wprowadzenie roku przejściowej nauki przygotowawczej, w wiele szerszym zakresie, niż to dać może szkoła doksztalająca — byłoby dużym krokiem naprzód; a część wydatków pokryłyby z pewnością zmniejszone wskutek tego zasiłki dla bezrobotnych.

Skoro już mowa o szkolnictwie, warto podać, jak sobie radzą katolicy francuscy kształceniem dzieci tam, gdzie niema możliwości korzystania ze szkoły katolickiej, a braknie środków na oddanie dzieci do pensjonatu. Otóż istnieje zakład **kursów korespondencyjnych**, nauczania dzieci. Matka może w ten sposób, otrzymując odpowiednie wskazówki na drodze korespondencji, sama uczyć swoje dzieci. Zyskuje ona na tem i to, że pogłębia się jej osobisty kontakt z dzieckiem, który tak bardzo się zwykle zatracza w okresie szkolnym. Kto wie, czyby i u nas taka instytucja nie miała powodzenia, szczególnie dla wsi i małych miasteczek.

Dr. A. N.

W kraju prohibicji 1295 osób zatrutych.

Nowy Jork. Według oświadczenia rzeczoznawców lekarzy w ciągu roku zeszłego zmarło z powodu zatrucia alkoholem **1295 osób**. Należy zaznaczyć, że liczba ta odnosi się do zgonów zarejestrowanych i że poza tem zaszło bardzo wiele wypadków śmierci, które nie były rejestrowane.

Dr. Antoni Marczyński.

106

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Jak myślisz, żgnąć go także? — spytał Rafał szeptem sąsiada.

Kaniowa zaczęła teraz opowiadać o przebiegu swojego spotkania z synem, którego uważała za straconego. Ostrożny Paweł wywabiał ją do Sambora, i tam dopiero wyjaśnił jej, co zaszło. Roztkliwiła się nad ową sceną tak długo, że zniecierpliwiony Szafran uważał za stosowne spytać.

— I nikt się nie poznał na tem oszustwie? —

— Jeden się tylko poznał, — warknęła Kaniowa, a z oczu strzeliły jej błyskawice zawziętego gniewu, na jaki tylko chłop potrafi się zdobyć.

Zaczęła mówić o Rojku. On to właśnie przeniknął zagadkę, której nikt po nim nie potrafił rozwiązać. Zamierzając kupić Rozłękę, wyjechał do Paryża i odszukał łatwo hotelik, w którym mieszkał rzekomo August Turno. Paweł, który przecież dlatego siedział zdala od ojczyzny, aby go nie zdemaskowano, nie przyjął Rojka, przez tydzień z domu nie wychodził, ale trafiła kosa na kamień. Rojek wprowadził się do tego samego hotelu i pewnego wieczora wtargnął do pokoju fałszywego Turno...

— Taki ci chytry jest ten zbój, złodziej...

— Litcie się ze słowami, kobieto. — upomniał Międoła, ale ta przestroga tylko rozwszczężyła wieśniaczkę...

— Nie będę się liczyła! Będę głośno krzyczała: on zabił mojego syna! On! — Kaniowa! — huknął komendant posterunku. — Czy zdajecie sobie sprawę, co mówicie? Byłście przy zabójstwie? Widzieliście? —

— Nie byłam! — dyszała wieśniaczka, w której znów obudziła się megiera. — Nie widziałam, ale mówię i przed sądem powiem to samo. Serce mi to mówi... A któżby go zabił, hę? A z kim się żarł nieboszczyk Paweł, jak nie z tym zbójem, z tym...

— Kaniowa, po raz ostatni zwracam wam uwagę, że lekkomyślnie rzucacie straszne oskarżenie. że jakieś tam widzi mi się matczyne serca, to nie dowód rzeczowy, ani porcus delicti...

— Corpus, komendancie, — poprawił uprzejmie Rafał, — ale nawiasem mówię, wyrwał się pan z tem, jak umarłemu kadzido, — dodał ciszej.

— Jeśli nie potraficie dowieść tego, — perorował Międoła, — pójdziecie do dziury za oszczerstwo. Takich rzeczy nie puszcza się plazem; za takie babskie gadanie skarży się i zamyka do ula...

— Taaak? — Kaniowa zadrżała. Zobaczyła nagle siebie zamkniętą w więzieniu, a swoje dzieci, Pawłowe rodzeństwo, przymierające głodem, wypędzone z chaty przez sublokatora, robotnika z kopalni, z którym oddawna była na wojennej stopie. Tak, tak, wygnalby dzieci, skoroby jej nie stało, skoroby ją Rojek za oszczerstwo zamknął do paki. Bo i cóż z tego, że uważa go za sprawcę nieszczęścia? Potrafi to udowodnić? Przegada takiego bogacza, pyskacza, proceśnika, ona, głupia kobieta wsiołowa? „Byłaś przy tem, widziałas?” spytała sędziowie, jak przed chwilą spytał

przed sądem. Zamiast jednak kajać się i żałować za grzechy, pani Oven z więzienia porozsyłała zaproszenia między znajomych na swój proces. Francuscy sędziowie są bardzo względni i wyrozumiali. Ale czy ten cynizm p. Oven nie podziela jednak na nich otrzewiająco?

Międoła, i co im odpowie? Nic! Zato oni jej powiedzą coś do słuchu: „Lu, babo na rok do kozy!”

Kaniowa pożałowała nagle, że dała się pociągnąć za język i tyle nim zamięliła bezpotrzebnie, nieostroźnie. Trzeba było raczej milczeć, jak to sobie ślubowała tam, przy zwłokach syna. Stało się, ale teraz więcej słowa nie piśnie. „Żebyśta mnie krajałi, cholery, pary z gęby nie puszczyć”, zaprzysięgła sobie i... zaniemówiła nagle, ku wielkiemu zawodowi słuchaczy.

Próżno Ewa prosiła, a Międoła groził, próżno Rafał rzucał podchwytliwe pytania i od nowa zaczął powątpiewać w to, czy Paweł naprawdę nie był mordercą. Zmierzyła go nienawistnym wzrokiem, ale zaciśniętych szcęk nie rozwarła, milczała, zacięła się w uporze milczenia, gotowa raczej zginąć, niż się dać znowu wyciągnąć na słówka.

W godzinę później odjechała wraz z komendantem Międołą, który zarzekał się, że już z baby prawdę wyciśnie „swoim sposobem”. — Prędej mi pan flaki wyciśnie, niż jedno słowo o... tem — odzierała się, a potem z wielkim tupetem zaczęła mu grozić adwokatem i panem starostą, gdyby jej jaką krzywdę wyrządził w trakcie owego „wyciskania prawdy”.

— Idjota! — wybuchnął Rafał, kiedy komendant opuścił pokój; — zepsuł wszystko, co moją wymową zdziałalem z tą babą.

— Niepotrzebnie ją przestraszył — dodała Ewa.

— Ach, wyrwał się z temi pogrozkami, ni przypiął, ni wypiął!... Ale, głupstwo. Dowiedzieliśmy się i tak bardzo

wiele. Resztę potrafię już dośpiewać — dowodził Rafał, gestykulując tak żywo, że wytrącił z zębów fajeczkę flegmatycznemu Baltazarowi. — Posłuchajcie tylko: Rojek wtargnął do mieszkania rzekomego Augusta Turno. Znajac go z dawniejszych czasów, zdemaskował odrazu oszusta, który, być może, dał się zaskoczyć w momencie, kiedy nie był ucharakteryzowany na swego zmarłego chlebodawcę. Cóż wtedy robi Rojek, który chce kupić Rozłękę i wierci ropę? Blegnie na policję? Każę uwięzić oszusta? Nigdy! Przeciwnie, jest uszczęśliwiony takim obrotem rzeczy. Nie potrzebuje teraz piłować niemianina, by mu sprzedał Rozłękę, nie potrzebuje jej kupować, przepłacać, woli te pieniądze przeznaczyć na inwestycje, na kapitał obrotowy... tylko prosto bierze Pawełka za kark i spisuje z nim kontrakt dzierżawy Rozłęki, i płaci mu grosze... grosze, zamiast setek tysięcy! Prawdopodobnie nie powiedział nawet tamtemu, że zamierza wiercić ropę. Poco? Udaje zwykłego hreczkosieja, aby mieć pretekst do niższego czynszu dzierżawnego...

— To możliwe. — bąknęła Ewa.

— To pewne, drogie dziecko — wołał „mistrz”. — Ha, oto nowy dowód! Czy nie uderzyła was wszystkich pozorna lekkomyślność Rojka, który taki wspaniały pałac wystawił na nieswoim gruncie?

— Istotnie.

— A widzicie! Mógł sobie stawiać pałace i zbiorniki kosztowne, wiedząc, że ta dzierżawa będzie trwała tak długo, jak długo on zechce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

San

Jacek Furdyga donosi:

Funchal na Maderze, 27 lutego.

Szanowna Redakcjo!

Pyta mi się stary uradowany glosem:

— Wej, Jacuś, czytałeś?

— Czytałem, Dziadziu, ino niowiem co.

— Ano o tem, że Kemal Pasza kazał 28 fajdanów powiesić. I dyndają psienogi, a w Turcji ani kogut za nimi nie zapieje. To jest karne i politycznie wyrobione społeczeństwo, co? Niechbym ja tak dwom tylko na sznurku huścić się kazał, co by to dopiero była za awantura, skoro już o te wnyki w Brześciu opozycja taki krach robi.

— Dziadziu, niema tu teraz nikogo, to możemy na rozum i całkiem otwarcie ze sobą pogadać. Masz gust wieszając, to wieszaj, ale nie według Twojej cholery, ino na podstawie sądowego wyroku. Już Ci to tyle razy tłumaczyłem, ale Ty bananami zatkałeś sobie żołądek i nie Ci do głowy niechce wleść. Kemal też tak lapu-capu derwiszy nie powiesił, ino całą szopkę sądową z nimi urządził, aby plebs pogański myślał, że to ino sprawiedliwości stało się zadość. Więc Turczynowie nie mają o co brewerji wyprawiać i nie mają o co Kemalowi psiożyć. Ale niechby ten Kemal Pasza któremu z derwiszy tak na gapę jednego bizuna wlepić kazał, to dopiero widziałbyś, co by się nad Bosforem działo. To jest jedna kwestja. A druga dotyczy tej opozycji, o której ciągle tak gadasz, jakby ona z urzędu na psotę Ci robiła. Pewnie, że jest między nimi wielu takich psisynów, co to ujadać na Ciebie będą, choćbyś tę Polskę niewiem jak potężną i szczęśliwą zrobił. Co do Brześcia jednak to nie opozycja na Tobie koty wieszaj, ino olbrzymia większość uczciwie i praworządnie myślącego społeczeństwa. Gdyby ci wszyscy, co z powodu Brześcia protesty wnieśli, mieli być jeno bezmyślną i krzykliwą hołota, to gdzieś są mężowie naprawdę zacni, na których ta Rzeczpospolita byt swój oprzeć by mogła? Ta kupka sanatorów, trzymających pyski w żłobie, na taką podporę nie starczy. Więc tego słowa opozycja nie rozciągaj na każdego, kto ci do butów nie przypada. Opozycja, jak Ty ją rozumiesz i pojmujesz, jest mała. Ale zato wielką jest niechęć w narodzie z powodu tego Brześcia. Kostek Biernacki i Składkowski mogą wypierać się wszystkiego jak żyd świnińskiego mięsa, ale ta obelgancja nieprzyda się na wiele. Przecie i mnie zaraz pierwszej nocy w Brześciu zakitowano, i pomnij Dziadziu, jako już w pierwszym

liście do „Dziennika Bydgoskiego” pisałem, że sierżanci nas po mordzie biją, jakby to był jazzbandowy bęben. A przecie wtedy nikomu nie śniło się jeszcze, co się dzieje za murami tego kryminału.

— Tedy, zdrójco jeden, pierwszy się z urzędowego sekretu wydałeś.

— Taki to sekret, jak i te spuchnięte gęby, których przed oczami ludzkimi nie skryje. Mówię Ci, Dziadziu, że ten Brześć to straszny dla nas despekt, w kraju i zagranicą, gdzie przecie teraz wizyty różne składać będziesz. Juści wszędzie z honorami Cię przyjmą, z kanonów salwę oddadzą, postawią Ci kompanję honorową, ale patrzeć będą na Ciebie jak na obłąkowanego ludożercę, którego impresario na pokaz obwozi. Mało, Dziadziu, żeś Polskę wskrzesił i cywilizację europejską przed bolszewikami ocalił. Niby to Promurale Civiltationis jesteś, ale sam modo barbarorum postępujesz.

— Mieszaj, Jacku, gęba, jakbyś zarna obracał. Żołnierz prosty ja jestem, i tak

Polską rządzą, jak mi się za najlepiej widzi. Całą zagranicę mam w pięcie, bo co mi po niej, skoro od tej zagranicy ani nawet pożyczki wydebić nie mogę. Moja polityka zagraniczna polega na zasadzie: do ut des! Daję abyś i ty dał! A kto niechce dać, ten niech mnie pocałuje w nos.

— Polityka, Dziadziu, to nie romans z panną Marjanną, ani nie arenda karczmy na Gęsiach Kupkach. Pomnij, co generał Konarzewski w Sejmie o Tobie powiedział: że jesteś największym geniuszem świata. Do tego powinieneś się stosować i postępować tak, jakby to było prawdą.

— Zapominasz, co Konarzewski jeszcze dodał: że jestem geniusz, na którym poznała się zagranica, a tylko nie własny rodacy.

— I dobrze tak powiedział. Z perspektywy każda góra widzi się foremną, a dopiero gdy się podejdzie do niej, to spostrzeżę się na niej garby i wykroty. Dlatego jestem ja przeciwny tej swędaninie po zagranicznych dworach. Ty powinieneś być jak ta zaklęta księżniczka, do której nikt niema przystępu. Legenda musi Cię otaczać. Inaczej będziesz sobie takim polskim Gariwaldim tylko, który we Włoszech ma jeden pomnik zaledwie!

Wiadomości z kraju.

Brześć nad Bugiem, 28. 2. (PAT) Na stacji kolejowej Kosów po zatrzymaniu się pociągu osobowego, zdążającego z Brześcia do Baranowicz zauważono pod tendrem lokomotywy człowieka z

obciętą nogą, zaczepionego do lokomotywy. Po wydobyciu owego osobnika stwierdzono na podstawie dokumentów, że jest to 36-letni bezrobotny Ignacy Szulgeń, mieszkaniec wsi Suchowo powiatu włodawskiego, który po udzieleniu pierwszej pomocy w drodze do szpitala sejmikowego zmarł. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż Szulgeń w odległości pół kilometra od stacji kolejowej Kosów usiłował przejść przez tor kolejowy przed nadchodzącym pociągiem, by z przeciwnej strony stacji wsiąść do pociągu bez biletu. W tym samym czasie najechany został i pociągnięty przez lokomotywę do stacji.

STRYJ. Uczeń popełnił samobójstwo w klasie. W Dolinie wielkie wrażenie wywołał akt samobójstwa w tamtejszym gimnazjum. Profesor tego gimnazjum Schranz wyznaczył za jakieś drobne przekroczenie karcer 8 godzinny uczniowi 7-mej klasy Horowiczowi. Celem od bycia karceru uczeń ten zjawił się w gimnazjum i został osadzony w jednej z klas. Jako uczeń zdolny i ambitny, wziął on sobie jednak tę karę tak bardzo do serca, że popełnił samobójstwo przez powieszenie się w klasie. Horowicz liczył lat 17.

Nie widzieliście Kohna gdzie?

(PAT) Przed kilku dniami policja śledcza we Wilnie otrzymała z Warszawy list gończy, wysłany za niejakim Alfredem Kohnem, poszukiwanym przez policję za szereg wyrafinowanych oszustw. Na skutek tego listu wileńska policja przeprowadziła szereg wywiadów, podczas których stwierdzono, że Kohn przebywa w Wilnie, i występuje pod nazwiskiem **KonarSKI**, podając się za redaktora Polskiej Agencji Wydawniczej w Warszawie, dokonując przytem różnych oszukańczych zamówień, Konarskiego ujęto w jednej z kawiarni i odesłano do Warszawy.

PRZEZ CAŁE ŻYCIE

IDEALNA CERA
NA DZIECKO
OD URODZENIA
PIELĘGNOWANE

PUDREM
MYDŁEM
KREMEM

BEBE SZOFMANA

Polityczny sport.



Pułkownicy saneczkują się!

Przegląd kobiecy.

Z ruchu kobiecego na szerokim świecie.

Na drogę, której spory kawał przebył już ruch kobiecy na Zachodzie, wkroczyły obecnie także kobiety **Wschodu**. Odposzą się one jeszcze dość nieśmiało do postępu. Nic w tem dziwnego, skoro przypomniemy sobie, że kobieta Wschodu, zwykle już od lat dziecięcych zaślubiona, dotąd była zupełną własnością męża. Ponizana przez długie stulecia i trzymana w zamknięciu domowym miała ona o wiele dalszą drogę do przebycia, aniżeli my.

W celu reformy starych obyczajów, założyła siostra wielkiego szejka Druse, p. **Nonr Hamada, ligę**, która liczy 500 członkiń. Utrzymuje ona także domy dla sierot i zakłada szkoły dla dziewcząt, by podnieść poziom intelektualny kobiety.

Ta organizacja zajęła się zwołaniem **Konferencji Azjatyckiej** do Lahore. Miały w niej brać udział delegatki z Palestyny, Persji, Japonji i mnóstwa innych państw i państewek Wschodu. Poprzedzony został ten zjazd wielkim kongresem feministycznym w Damaszku. Kongres ten był jedynym w swym rodzaju. Zebrało się na nim przeszło 100 kobiet, różnych wyznań, przeważnie **muzułmanek**, które po raz pierwszy **przemawiały publicznie**, protestując przeciw dotychczasowym warunkom bytu. Delegatka Międzynarodowego Związku Równouprawnienia Kobiet zapoznawała zebrane

z celem tego związku. Powzięto dużo uchwał, z których kilka tu przytaczamy:

Kobieta musi być **równą mężczyźnie** na wszystkich polach działania ludzkiego i musi mieć **wolny dostęp do pracy**. Kobieta zamężna ma prawo do pracy zawodowej, o ile to nie przeszkadza w wykonywaniu obowiązków żony.

Kandydaci do małżeństwa winni mieć **najmniej 16 i 18 lat i przedtem znać się i widywać**. Powinni podlegać **ogłędzinom** lekarskim. Należy, o ile można, **znieść posagi i znieść wiano**. Kobieta ma mieć **prawo do spadku** po ojcu lub mężu.

Prostytucję i handel kobietami należy zwalczać, także alkoholizm i hazard. Ma być zwalczana wojna, a popierany pokój.

W tych uchwałach uderza, że tu, tak samo jak wszędzie, **gdzie kobieta wkracza na arenę spraw publicznych, wypowiada wojnę wojnie, alkoholowi i prostytucji**.

A więc i Wschód staje do walki o przyznanie kobiecie najistotniejszych praw człowieka.

U nas na Zachodzie spotyka się tymczasem raz poraz jeszcze ślady dawnej **nie-tolerancji** wobec ruchu kobiecego. Między innymi ten, że **nie dopuszczano w ostatnich latach studentek medycyny na praktykę do rozmaitych szpitali w Londynie**. Profesorowie tłumaczyli się tem, że obecność niewłaściwie odwołała uwagę mężczyzn od pracy, że kępuje ona podczas niektórych prelekcji i t. d. Prócz tego twierdzili, że lekarki pracowały z małym powodzeniem. Temu ostatniemu zarzutowi jednakże przeciwstawiają

się fakta i statystyki. Wykazują, że popyt za lekarkami rośnie stale. Wobec tego postanowił obecnie szpital Kings College dopuścić znowu kobiety jako hospitantki. Za jego przykładem poszły inne.

Wyliczając przyutki dawnego zacofania, przychodzi także na myśl **brak politycznego równouprawnienia kobiet we Francji**. Na ten temat wypowiedział się Poincaré, były premier francuski, w artykule w piśmie „Excelsior” następująco: „Adwokaci, sędziowie, lekarze, weterynarze, aptekarze, przemysłowcy... wszyscy mogą kandydować przy wyborach do sejmku i senatu. Prawo to odnosiłoby się także do kobiet, gdyby Francja w zgola niezrozumiałem zacofaniu w porównaniu do innych narodów — nie upierała się przy wykluczeniu ich od życia politycznego.”

Niemcy przygotowują atak na pewne tak niedawno zdobyte prawa kobiet. Chodzi mianowicie o zarządzenie bezrobotcu. Sądząc, że można liczbę bezrobotnych zmniejszyć, **odejmując mężatomk posady**, postawiła partja ludowa w berlińskiej radzie miejskiej następujący wniosek:

Należy wpłynąć na zamężne urzędniczki i pracownice, których mąż rozporządza dochodami, wystarczającymi na utrzymanie domu w dzisiejszych warunkach, by, po wypłacie odpowiedniej sumy pieniężnej na odprawę — opuściły służbę. Wakujące w ten sposób posady należy dać odpowiednim urzędnikom i pracownikom.

Dalej...

Zamężne niewiasty należy przyjąć na posady tylko wówczas, gdy mąż ich ma do-

chody w dzisiejszych warunkach nie wystarczające na utrzymanie domu.

Zdaje się, że żądanie to jest słuszne, zwłaszcza gdy bierzemy pod uwagę, że z pewnością **dom i stosunki rodzinne**, zwłaszcza dzieci, dużo **zyskują** na tem, jeżeli ster wśród nich obejmie ta, która najbardziej powołana jest do tego.

Są to wszystko względnie małe odchylenia od drogi, na którą wszedł ruch kobiecy.

Obok nich notuje on jednak coraz to nowe sukcesy. Dowiadujemy się tedy, że mamy obecnie w Polsce **drugą kobietę sędzią dla nieletnich**. Jest nią pani Wanda Kamińska. Pierwszą jest p. Wanda Grabińska.

Chiny chwala się **żeńskimi bankierami**. Grupa kobiet chińskich utworzyła przedsiębiorstwo pod nazwą „Kobiecy Bank Handlu i Oszczędności” z filjami rozrzuconymi po całych Chinach.

Inżynierki angielskie osiągnęły na międzynarodowej wystawie wynalazców rekord. Przeszło 100 niewiast należy obecnie do towarzystwa **właścicieli patentów**. Inżynierki angielskie zdają sobie sprawę z tego, że są pionierkami na tem polu i pragną wzbudzić zainteresowanie dla techniki współczesnej także w ogółu kobiet. Ponieważ elektryczność odgrywa dziś tak ważną rolę w gospodarstwie domowym, powinny zwłaszcza panie domu orientować się w tych zagadnieniach.

W Szwajcarii wreszcie wybrano poraz pierwszy podczas wyborów do kościoła niewiasty do **władz kościelnych**. M. N.

Krótko, ale dobra rada na kataklizm gospodarczy.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 27 lutego.

Nie jestem ekonomistą. Ale jako dobry obywatel głowilem się także nad naszą poprawą gospodarczą. Bo myślalem sobie, że jeśli da się coś zrobić, to tylko wspólnymi siłami. Będę myślał ja, i pan Prystor, i Pan Marszałek, i jeszcze inni spryciarze, to wspólnie przecież coś obmyślimy. Mianowicie dużo sobie obiecywałem po współpracy Pana Marszałka, który — jak to sam przyznał — chcąc coś wymyślić, biegnie po Belwederze, tupie piętami, i szuka, kogo mógłby nabić. Taka wybuchowa twórczość powinna być dla narodu bardzo owocną. Bo że ja, polityczny prostak — nie umiem się zdobyć na żaden przełomowy koncept, temu niema się co dziwić. Ludzie mojego pokroju więcej myślą o tem, jakby się wymigać od Brześcia, niż jakby uciąć łeb bezrobociu, drożyznie i innym hydrom. To ostatnie jest — zdaje mi się — więcej robota dla pana Kostka Biernackiego. On niepotrzebuje im nawet łba ucinąć. Wystarczy, jak jedną i drugą hydrę zawinąć w mokry koc i każe je opukiwać swoim asystantom. Jako dalszy zabieg ma głośnego straszaka, przy którego pomocy można wywiercać na pacjenta bardzo skuteczną sugestię. Wprawdzie twórca metody sugestywnej, dr. Coue, robił to samo mniej hałaśliwie, ale on leczył też głównie choroby urojone albo powstałe na tle psychopatycznym. Niemial on nic do czynienia z opozycjonistami, z centrolewem, obłędem wielkości politycznej i innym niechlujstwem. Takie przypadłości można uleczyć tylko hałaśliwym stawianiem baniek i maścią brzeską, bardzo zbliżoną do maści cynkowej.

Wracam jednak do własnego niedołęstwa, a zato do siły myślowej pana ministra Prystora, który po długim badaniu sytuacji i zastanawianiu się, znalazł — zdaje się — skuteczne lekarstwo na gospodarczą niedomogę. Oto oświadczył on we formie oficjalnej, że jest tylko jedna rada: przyciągnąć pasa i przeczekać złą konjunkturę.

Czy to dobra rada — niewiem. Ale jest zato tania i prosta. Malo jeść, coraz mniej, a zato przyciągnąć pasa. To ostatnie nie jest żadnym symbolicznym gestem. Chodzi o to, aby się żołądek nie buntował. Trzeba mu więc nałożyć pewne wędzidło. Trzeba go ścisnąć rygorosem racji stanu. A w pojęciu pana Prystora pasek żołądkowy bardzo dobrze do tego się nadaje.

Mamy więc rozwiązanie kwestji zasadniczej. Ale z niej wylaniają się inne kwestje, z których najbardziej niepokoi mnie pytanie: co dalej? Bo przecież tego biednego brzucha, tej nieszczęsnej ofiary pana Prystora, w nieskończoność paskiem ściągnąć nie można. Raz ten żołądek się skończy i nie będzie już co ścisnąć.

Powiada pan Prystor, że trzeba przetrzymać złą konjunkturę. Durchhalten! Tak robili i Niemcy. Ale do czasu rewolucji tylko. Potem poszli do Wersalu i podpisali preliminarze pokojowe. My Wersalu niemamy, ale jest zato Obóz Wielkiej Polski. Z durchhalten zrobiłaby się Canossa. A więc coś, co panu Prystorowi dziś ani w głowie pomieścić się nie może.

Tak na rzecz się zapatrując, niech ktoś nie sadyi. abym bezapelacyjnie od-

rzucił metodę pana Prystora o pasku i o brzuchu. Ma ona swoje genialne strony, tylko wydaje mi się za łagodną, za przewlekłą. Czemu pan Prystor każe obywatelowi przyciągnąć paska na brzuchu, skoro radykalniejszym byłoby ten sam pasek przyciągnąć sobie na szyji. Przyciągnąć go aż do skutku. Jednym słowem powiesić się. To byłoby załatwieniem kwestji gospodarczej na zawsze. Nieboszczyk nie będzie narzekał na wysokie ceny, na złą konjunkturę, ani nato, że ministrami handlu i przemysłu zostają u nas pośledniego kalibru kawalarze.

Ja panu Prystorowi życzę, aby się

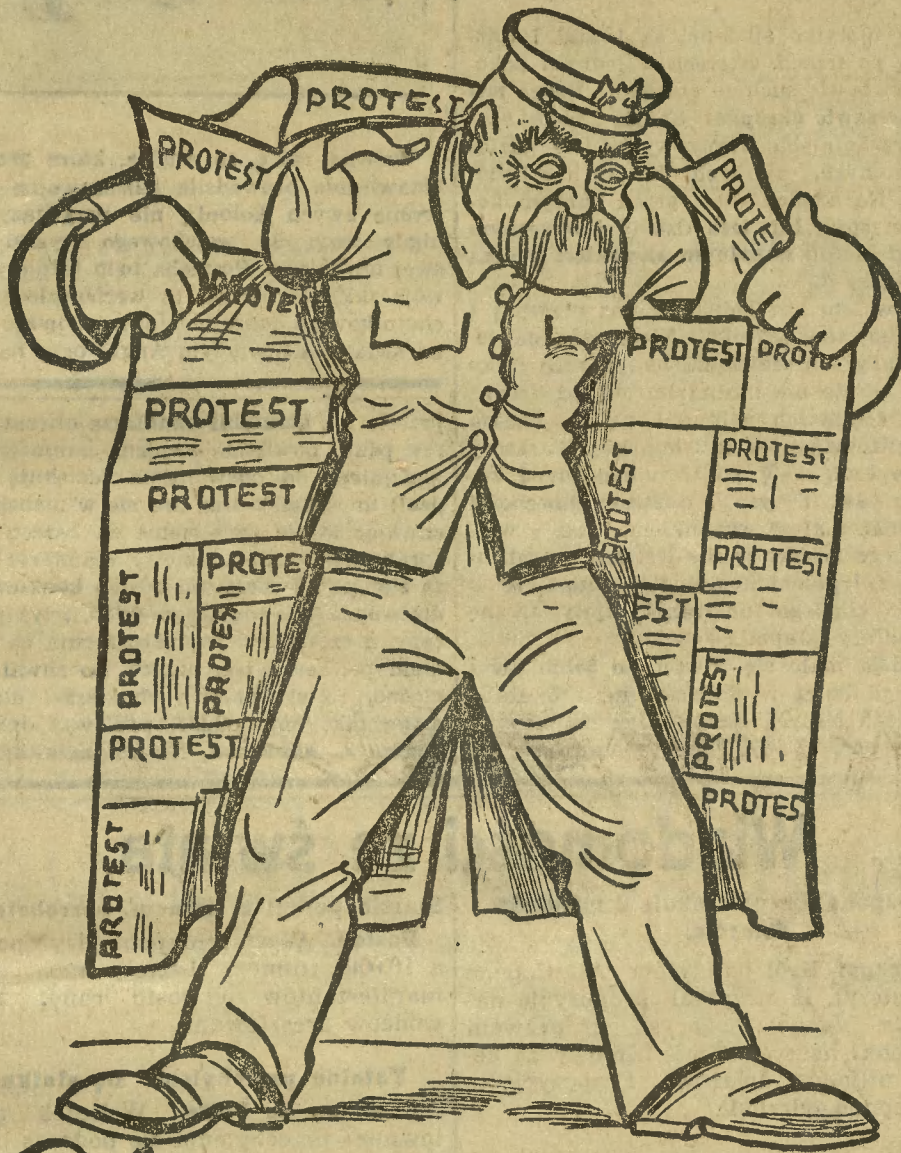
utrzymał przy swoim projekcie, a radzę mu tylko, aby przyjął moją poprawkę. Poco przyciągnąć pasa kilkadziesiąt razy na brzuchu, skoro wystarczy raz tylko, a dobrze przyciągnąć go na gardle.

Proszę nie brać mi za złe, że ośmielam się ulepszać sanacyjne sposoby walki z katastrofą gospodarczą. Ja postawiłem tylko brakującą kropkę nad i. Napoleon pod Marengo też długo nie wiedział, w którym miejscu uderzyć. Dopiero jeden z podkomendnych wskazał mu najslabszą stronę nieprzyjaciela.

To ściskanie brzucha paskiem uważam za najprzedniejszą kwalifikację pana Prystora na ministra handlu i przemysłu. To jest proste i krótkie. Rzeczy proste zaś są najgłówniejsze.

St. B.

Imci pan Łaszcz podbił sobie delę kondemnatami. *)



Pan Marszałek może do tego samego celu użyć Brześciowych protestów!

*) Kondemnata są to potępienia — zaoczne.

„Nieboszczyk” poturbował niewierną żonę i jej kochankę.

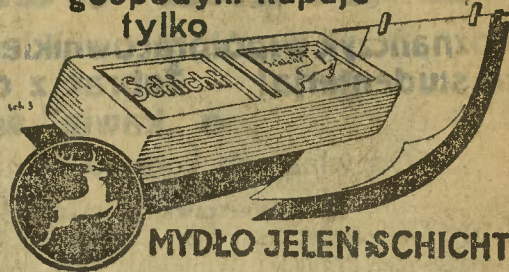
Katowice, 27. 2. Tragikomiczne wydarzenie miało miejsce w Rydułtowach. 36-letnia żona górnika Mastka, mając młodego przyjaciela, postanowiła zgładzić zawadzającego jej męża przy pomocy trucizny, którą nabyła w tamtej-

szej aptece. Przewidujący cel nabycia trucizny aptekarz dał zbrodniczej kobiecie zamiast trucizny niewinny środek na pobudzenie apetytu, ostrzegając zarazem Mastka o zamysłach żony. Mastek po powrocie z pracy i spożyciu wieczery zżęcznie symulował, jakoby uległ otruciu i poniósł śmierć. Na tę chwilę czekała niewierna niewiasta, przywołując czekającego kochanka. W kulminacyjnym punkcie układania horoskopów na przyszłość „zmartwychwstał” nagle uśmiercony mąż i sprawił tegie łanie swemu niedoszłemu następcy, który z trudem ocalał życie uciekając przez okno. Gorzej skończyło się z małżonką Mastka, którą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Katastrofa samolotu pocztowego.

Elisabethvill: (Kongo). Samolot pocztowy lecący z Boma, rozbił się pod Bukana. Pilot, który wyskoczył z samolotu, poniósł śmierć na miejscu, 5-ciu pasażerów i mechanik odnieśli rany. Pasażerowie dalszą drogę odbyli na innym aparacie.

Dbąta o swą bieliznę gospodyni kupuje tylko



20 milionów dolarów w spadku.

Sosnowiec. W Nicei zmarł kupiec Tadeusz Biderman, zostawiając majątek 20 milionów dolarów. Według zebranych informacji spadkobiercy zmarłego znajdują się w Sosnowcu. Jest to wnuczka Bidermana, żona kierownika miejscowej szkoły powszechnej, p. Kędzierska, oraz wnuk zmarłego p. Tylman kier. szkoły w Sosnowcu i p. Tylman, urzędnik ministerstwa skarbu. Pan Kędzierski oświadcza, iż zmarły Tadeusz Biderman był potomkiem Sylwestra Bidermana, który brał udział w powstaniu 1863 r. i został wysłany na Sybir.

Umysłowo chory pokłut inżyniera.

W kopalni Wirek w Katowicach wydarzył się tragiczny wypadek.

Robotnik Klimek Jan, przechodząc obok inż. Nowotarskiego, zadał mu butelką cios w głowę, a następnie 5 pchnięć nożem w plecy i szyję, raniąc go poważnie, poczem zbiegł. Według przeprowadzonych dochodzeń, Klimek od dłuższego czasu okazywał objawy człowieka chorego umysłowo. Powodem pobicia było zwolnienie Klimka z pracy.

Pobity przez Litwinów za noszenie orzełka polskiego.

Walka dwu wiosek. — Aresztowanie 20 osób.

Na pograniczu polsko-litewskim doszło do krwawej walki między mieszkańcami polskiej wsi Angieliszki i litewską Krózele. Powodem walki było to, że pewien chłopiec ze wsi Angieliszki, przechodząc przez Krózele, został pobity przez Litwinów za noszenie na czapce polskiego orzełka.

Gdy o wypadku pobicia dowiedzieli się właściciele - Polacy, uzbroili się w widły i kłonic i ruszyli na Krózele. Litwini spotkali Polaków strzałami rewolwerowymi, w wyniku których 3 osoby zostały zranione. W czasie walki Polacy pobili kilku parobków litewskich. Na alarm pospieszyła straż graniczna, która rozbroiła chłopów z Angieliszek, 20 osób aresztowała i zakutych w kajdany przewiozła do Kowna.

Sprawa usiłowanego zamachu morderczego wyjaśniona.

Wiedeń. Tajemnicza afera pewnego Rumuna, aresztowanego w pociągu Orient-Express pod zarzutem usiłowanego zamachu morderczego na rumuńskiego księcia Stirbey'a, została w całości wyjaśniona. Okazało się, że 60-letni ks. Stirbey, chory na nerwy, doniósł policji w Salzburgu, że jadący z nim pewien rumuński właściciel dóbr, zamierza otruć go bakterjami. Rumun ów został aresztowany. Rewizja jego pakunków nie dała jednak żadnego dowodu winy, wobec czego został on wypuszczony na wolność.

Podatek od kart do gry zostanie podwyższony.

Na punkcie 11 porządku obrad najbliższego posiedzenia Sejmu znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o podatku od kart do gry. Dotychczas podatek ten istniał i wynosił 50 gr od talji, co przynosiło skarbowi rocznie około 470 tys. zł. Projekt ustawy przewiduje podwyższenie podatku od talji kart papierowych do 2 zł. a od talji kart z innych materiałów do 5 zł. Podwyżka ta przyniesie rządowi nadwyżki 1 i pół miliona złotych, czyli razem rząd otrzyma z tego źródła 2 milj. złotych.

Jednocześnie opłata na rzecz Czerwonego Krzyża od kart podniesiona zostanie z 25 groszy od talji do 1 złotego od talji, co przyniesie Czerwonemu Krzyżowi 750 000 zł rocznego dochodu.

Hakata przystępuje do walki z robotnikami polskimi w Westfalii.

Herne, 27. 2. Wychodzący tu „Naród” ujawnia rewelacyjne szczegóły z tajnej narady, jaka odbyła się w Berlinie z ramienia republikańskiego Związku Państwowego dla ustalenia sposobów walki z polszczyzną w Niemczech. Uczestnicy konferencji, wśród których znaleźli się osławiony Max Worgitzki z Olsztyna i redaktor dr. Krull z Katowic, doszli do przekonania, że ruch polski na wschodnich kresach Rzeszy należy podciąć przez stłumienie wpływu polskich rzemieślników, kupców i inteligentów w Westfalji i Nadrenji. W związku z tem uchwalono

zwrócić większą uwagę na życie polskie w zagłębieniu rzeki Ruhry (westfalsko-nadrenskim).

Zdaniem „Narodu” po tej uchwale spodziewać się należy ze strony Niemców walki z ruchem polskim na obczyźnie. Polonia westfalsko-nadrenska niebezpieczeństwem tem się bynajmniej nie przejmuje. Zahartowana w walce, którą przechodziła przed wojną i która jej ducha złamać nie zdołała, z całym spokojem szykuje się do obrony. „Narzucone hasło walki — kończy „Naród” — polski lud w Westfalji i Nadrenji odpowiada: „Jesteśmy gotowi!”

Z bruku warszawskiego.

Poznańczyk współpracownikiem Szopki Politycznej. — Ciągła studenteria! — Żebrak z dzwoneczkiem. — Kilka słów o „kawie” warszawskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Warszawa, w lutym.

Jak rok rocznie, tak i tym razem zorganizował mec. Tadeusz Winiarski, do niedawna wydawca „Cyrulika Warszawskiego”, szopkę polityczną. Nosi ona tytuł: „Z Pegazem pod gazem”, co ma być aluzją do literackiej twórczości pułkownika Wieniawy-Długoszewskiego, który ponadto uchodzi za wielkiego znawcę wszelakich uciech ziemskich. Czytelnika, który będzie miał zresztą za jakiś miesiąc sposobność ujrzeć tę szopkę w Bydgoszczy, zainteresuje niewątpliwie fakt, że cały szereg lalek, i to może najbardziej udatnych, jest dziełem **Leona Jędrzejzaka**, pochodzącego z powiatu strzeleckiego i znanego Bydgoszczaninem jako karykaturzysta Ego.

W tych dniach urządzili nieznaną sprawcy jakąś awanturę podczas przedstawienia, mianowicie **obrzucili scenę zgnieci jajami**. Manifestacja ta, która miała miejsce w obecności ministra Czerwińskiego, była chyba dziełem jednostek politycznie słabo uświadomionych, gdyż kierunek polityczny szopki nie jest ani opozycyjny, ani też zbyt prorządowy, wszak trzeba było dbać o to, aby nie tylko wilk był syty, ale i owca została cała. Ponadto skreślili już **cenor** całą masę, a to podobno najlepsze piosenki lalek, na wystawienie kukielki Kostka-Biernackiego zaś wcale nie zezwolił ze względu na możliwość awantury.

Bo też kuplet na melodię znanego przeboju „**Bilem, kto mówi, że nie bilem?**” oraz piosenka opozycji (również szlagierowa) pt. „Bo nikt tak nie umie dręczyć do leż” — były chyba aż nazbyt drażliwe!..

Słyszałem zdanie, jakoby tu znowu studenci dopuścili się jakiegoś wybryku — wydaje mi się to jednak mało prawdopodobne, tem bardziej, że starszyzna byłaby ich już dawno wysłała „na front”, a nie w dwa tygodnie po premierze!

Nie należy się wcale dziwić, że podejście padło w pierwszej linii na studentów. Bo **akademicy dają się Warszawie we znaki** przy lada okazji. Nietylko, że czapki akademickie spotyka się na każdym kroku i wszystkie czytelnie publiczne spełnione są uczącą się młodzieżą, która na próżno czeka od dwóch lat na dokończenie remontu w Bibliotece Uniwersyteckiej, ale też studenteria jest niejako **sejsmografem życia politycznego i kulturalnego** narówni z masami robotniczymi. Jeśli się np. jakimś szowiniście nie podoba film, posyła się na przedstawienie bojówkę w „deklach” korporacyjnych i z grubymi „loli”ami. Wtedy nic nie zdoła uchronić szyb wystawowych i nie pomagają żadne perswazje. W świeżej pamięci mamy również zajścia po wiecu w sprawie Brześcia.

Rozumie się, że i **między sobą studenteria** nie jest zgodna i szuka sposobności do

wyładowania swej energii. Umiarkowane „Odrodzenie” nie bierze naturalnie udziału w takich hecach, socjaliści nie czują się na siłach — zaciekle bój toczy się zatem pomiędzy endecką Młodzieżą Wszepolską a sanacyjnym Legionem Młodych. Obecnie zanosi się na nowy taniec z powodu wyborów do władz Bratniej Pomocy. U steru stoją dziś jeszcze „narodowcy”, ale do korytka pragną się dostać też „patryoci”. Organizacja samopomocy gospodarczej nie może chyba wiele zyskać na tem, jeśli przy wyborach decydować ma przynależność polityczna.

A pomoc materialna, to podstawa bytu przeciętnego studenta!

Ale nietylko studenci są biedni i mieszkają po trzech, czterech w jednym pokoju i żywią się suchym chlebem. **Nędza jest w Warszawie okropna!** Ludzie „mieszkają” w poczekalniach dworcowych, lub gdzieś na ciemnych, zimnych klatkach schodowych. Na każdej ulicy, przed każdym kościołem stoją lub leżą dziady i mizernym wyglądem lub **nahalnym skrzykiem** proszą o litość.

Ile w tem jest jednak nieraz przesady i wyrafinowanej „sztuki”! Nie można powiedzieć, aby Warszawianie byli bardzo miłośnikami — ale nie można im się też dziwić, bo za często ich nabrano! Np. o jednym „sparaliżowanym i głuchoniemym”, który zawsze czoiłga się po trotuarze przed kościołem Św. Krzyża i o swojej obecności daje znać małym dzwoneczkiem, wiem z wiarygodnego źródła, że nie jest ani sparaliżowany, ani głuchoniemy. Rzecz inna, że w wyniku ciągłego udawania idioty trochę już istotnie zgłupiał!..

Policja mało się troszczy o żebraków i nie ściga ich za wystawianie na mróz słabo otulonych małych dzieci, gdyż miałyby za dużo roboty. Dostyc kłopotu sprawiają jej

Młodzież angielska pod bronią.



Dziwna rzecz, że Anglja, która przecież ustawicznie prowadziła gdzieś wojnę w obronie swych kolonij, nie przywiązywała nigdy wagi do wojskowego wykształcenia swej młodzieży. Potrzeba było żołnierzy do wojsk kolonialnej, to werbowano się ochotników za dobre pieniądze. Dopiero wojna światowa otworzyła Anglii oczy na nie-

bezpieczeństwo, na jakie kraj jest narazony, jeżeli nie ma od najmłodszych lat po żołniersku wyszkolonej armji. I teraz nastąpiła inna pod tym względem orientacja. Na rycinie widzimy oddział uczniaków w wieku od 14—18 lat, maszerujący z dumą na — ostre strzelanie!

przecież już **bezcelni handlarze** uliczni, którzy psują powietrze swoim „aramejskim kadzidłem do odświeżania (dziękuję bardzo!) mieszkań”, oraz drą się w niebogłosy, chwalcąc swoje „grzebieńce za bezcen” lub „prawdziwe katalańskie(?) mandarynki, 4 za złote”. Tworzą oni wielką **konkurencję dla kupca** posiadającego sklep, gdyż psują ceny, a częstokroć poprostu żerują na ciężkim położeniu tego kupca, bo chwala się głośno, że skarpetki i chusteczki dlatego mogą tak tanio oddać, ponieważ one pochodzą z... **konkursu**. No tak, za kilka gro-

szy komornik spieniężył zafantowany towar — i jakoś ten towar musi pójść między ludzi. Nie ulega też wątpliwości, że handlarze uliczni są niejednokrotnie paserami, t. zn. pomocnikami złodziejów.

Ale mówmy o rzeczach mniej ponurych! Np. o życiu kulturalnym Warszawy! Statystyka wykazała, że frekwencja w teatrach zwiększyła się (po znizeniu cen!) na koszt kinematografu (nie ma już dobrych filmów!).

Niestety zanotować mi tu wypada smutną prawdę, że na poważnych i rzeczywistych artystycznych imprezach widać **zastaszający procent żydów**. Kto temu winien? Pozwolę sobie przytoczyć krótki spór, którego byłem świadkiem, jadąc wieczorem tramwajem linii „P” (Powiśle):

Chrześcijańska odzywa się do męża w ten sposób: **Całe Nalewki pchają się do Atheneum!**

Odcieła się jedna z żydówek: **Całe szczęście, boby Jaracz mógł swoją budę zamknąć!**

No tak, racja jest, że Warszawianin — nie-semita woli kino i rewje aniżeli poważną sztukę — a na współczesnej literaturze naogół już wcale się nie zna. Jedyną jego strawą duchową, to **gazeta**, a mianowicie t. zw. brukowiec. To mu starczy!..

Nie znaczy to jednak, aby z niego wydańnictwa gazetowe miały wielką pociechę! Bo o abonamencie prawie że mowy niema, conajwyżej kupuje się pojedyncze numery — ale najchętniej idzie się do jakiegoś **cukierni** i tam przy „pół czarnej” zaspokaja swoją żądzę sensacyj.

Nie pytajcie mnie, co to jest „pół czarnej”! W Bydgoszczy rozumiemy przez to małą szklankę kawy — tutaj w stolicy zaś małą szklankę lub filiżankę **odwaru pałty do butów ze smakiem cykorji**. To tu nikogo nie razi, do tego stopnia nie, że nawet w pierwszorzędnym restauracjach (po cenie 1,10 zł za szklankę, kiedy nie gra orkiestra!) pozwalają sobie podać taką lurę — nie, to nie lura, bo to się „ciągnie” jak smoła prawie! Dotychczas udało mi się wytropić **jeden dopiero lokal**, gdzie można się napić prawdziwej kawy „Arabia” na Marszałkowskiej, zaraz przy dworcu.

A tak, widać, że Warszawianie są właściwie amatorami herbaty — cóż kiedy i ta herbata w cukierniach nic nie warta: z nadto trąci sianem w myśl hasła: **Popierajcie swojskie wyroby!**

I. Wan.

Wiadomości ze świata.

Al Capone nie potrzebuje 2 milionów dolarów.

Chicago. Król bandytów Al Capone oświadczył, iż otrzymał propozycję napisania swego życiorysu z prawem przeróbki na scenariusz filmowy za cenę 2 milionów dolarów. Propozycję tę Al Capone odrzucił.

Śmierć 2 pilotów.

Melbourne. Samolot wojskowy z obozu ćwiczebnego w Seymour lecący z szybkością 190 mil na godzinę spadł i rozbił się. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

Starcie policji z tłumem bezrobotnych.

Boston. W starciu pomiędzy policją a 10.000 tłumem bezrobotnych kilku manifestantów odniosło rany. Przywódców aresztowano.

Fatalne przechylenie się statku.

Santiago de Chile. Wskutek gwałtownego przechylenia się podczas burzy małego statku „Constitution” utonęło 5-ciu ludzi z pośród załogi statku.

Zapalona zapalka w kołysce dziecka.

Lille. W Montidier w rodzinie polskiej Banasików pozostawiono bez opieki dzieci, które zaczęły bawić się zapalkami. Jedna z zapalonych zapalek wpadła do kołyski 11-miesięcznej córki Banasików. Pościel zajęła się od ognia. Dziecko zmarło w strasznych męczarniach.

Dwa hotele zniszczone przez lawiny.

Trente. Usuwające się z gór lawiny zniszczyły dwa hotele Pejo i Ratti oraz 30 chat wieśniaczych. Straty są bardzo znaczne.

Pastorzy szwedzcy za powrotem do Kościoła katolickiego.

(KAP) W tonie protestanckiego państwowego kościoła szwedzkiego szerzy się coraz silniej pogląd konieczności powrotu tego kościoła do katolicyzmu. Przywódca tego ruchu, lic. teol. Skredsvik, wraz ze swymi zwolennikami, również pastorami, chętnie zwie ten ruch „katolickim”. Uznając zasadniczo za prawdziwe wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego, wstrzymują się od oficjalnego przejścia na katolicyzm jedynie dlatego, że chcieliby to uczynić łącznie z całym kościołem szwedzkim, który przed oderwaniem się od Rzymu mógł szczycić się takimi świętymi, jak Apostoł Pólnocy, św. Ansgary, obrońca wiary Chrystusowej, św. Eryk, św. Brygida, św. Katarzyna i inni. Dlatego, pozostając narazie w narzuconej im schizmie i herezji, postanawiają głosić, że **prawdziwy chrystjanizm jest tylko w Kościele katolickim**.

Kapitałny pomysł.



Nie jest on nowy. Nowem jest tylko jego zastosowanie. W Berlinie w powstających domach z każdego mieszkania do bramy prowadzi telefon. Brama zamknięta na klucz. Chce kto wejść do kamienicy, to dzwoni do odnośnego mieszkania i może

z jego mieszkańcami rozmawiać z ulicy za pomocą umieszczonego w bramie telefonu. Bezpieczeństwo kamienicy, do której w ten sposób nikt obcy dostać się nie może, zyskuje bardzo dużo.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Oś polityki międzynarodowej przechodzi bez wątpienia przez Berlin. Nie dlatego bynajmniej, aby Niemcy były pepkiem świata według wierzeń budydyskich, nie dlatego, że Hitler uważa rasę ludzi długogłowych (longocephalus) za rasę Übermenschów, a krótkogłowych (brachiocephalus) raczej okrągłogłowych za rasę niewolników, lecz dlatego, że cały świat, zatroskany walką z ciężkimi warunkami bytu, nie może prost zrozumieć, dlaczego mały Michałek po czteroletnim bajecznym laniu, mimo, że ma więcej dziur niż ubrania i pustki w żołądku, nie przestaje z uporem bawić się w wielkiego zdobywcę i zbieracza pragermańskich ziem od Wisły aż po Sekwanę.

Polityka kosztownego pokoju.

Jako sąsiedzi ciągle odczuwamy na sobie ciśnienie nieprawdopodobnych planów i zamierzeń chorych na udar krwi do mózgu nacjonalistów niemieckich. Ci ludzie są jak nie z tego świata. Wiedzą dobrze, że nikt z nimi nie będzie rozmawiać na temat rewizji granic, choćby z tego powodu, że obywatele w wieku XX wieku nie są stadem bydła, które można po sąsiedztwie ustępować, czy wprost z licytacji sprzedawać. Wiedzą doskonale, że nie tylko ludność naszych kresów nie ma ochoty znaleźć się pod panowaniem Jego Małarskiej Mości Hitlera ale wiedzą również, że, gdyby dziś powtórzyć plebiscyty, to właśnie Polska zyskałaby setki tysięcy głosów wśród nawet tych Junkrów, którzy odwajemniają się za Ost-hilfe patryjotycznymi okrzykami, a w duszy chętnieby robili dobre interesy z Polską i w Polsce. Wiedzą również ci tępi długogłowcy, że wojny nie poprowadzą bo: 1) zagranica nie da im ani grosza, 2) wierzyciele wycofają 18 miliardów kredytów, 3) na nową inflację nie da się złapać największy duren w całym Niemczech, 4) roczniki powyżej 1900 r. zabijać się nie dadzą, 5) komuniści i bezrobotni na wojnę nie pójną, 6) cały świat zjednoczy się przeciw nim, gdyby tylko usłyszy na granicy polsko-niemieckiej pierwsze strzały. Niemcy wiedzą również, że my się tej wojny nie boimy, ale nią straszą — sztuka dla sztuki!

Rezultatem tych wojowniczych nastrojów jest doprowadzenie wzajemnych stosunków gospodarczych do zupełnego absurdu. Aby Polska nie mogła sprzedawać swych wytworów rolniczych. Niemcy — państwo przemysłowe rezygnuje z wywozu fabrykatów, sądząc, że tem nas rozłoży na łopatkii!

Możemy śmiało powiedzieć, że wojna celna z naszym „młem” sąsiadem postawiła nas na nogi w wielu dziedzinach. Ponieśliśmy również duże straty. Jednak gdybyśmy uchwalili jakąś „Westhilfe” nie ulega wątpliwości, że czwartej części tych sum nie potrzebujemy na ratowanie gospodarstwa pogranicznego, co Niemcy.

Omawiając zagadnienie traktatu handlowego z Niemcami, nie można poprzestać tylko na gospodarczym punkcie widzenia. Jest rzeczą jasną, że traktat wobec niemieckiej manii ponierania sweno rolnictwa przy pomocy cieniarnianej ochrony celnej jest bez wartości. Ostatnie posunięcia Schielego miały właśnie na celu odebranie nam reszty korzyści, jakibyśmy ewentualnie mogli jeszcze otrzymać.

Wprawdzie przeciw niemieckim zarządzeniom mamy możliwość zastosować odwet, jednak w rezultacie, tak jak to stwierdziła większość mówców na sejmowej komisji spraw zagranicznych, traktat jest dla nas wyraźnie niekorzystny.

Mimo tego rząd postanowił zaszachować Niemcy swa pokoiowością i przy pomocy swego stronnictwa ratyfikację traktatu preferować. Myśl jest piękna Niemcy zarzucają nam wojownicze i agresywne zamiary, tymczasem Polska zatwierdza traktat, który jej daje tylko straty... Czyni tak w imię pokoju, który miłuje nadewszystko.

Stwierdziłmy powyżej, że jest to transakcja zdradga na naszą nędzną kieszeń. I co gorzej mamy również wrażenie, że nie była ona potrzebna.

Amerykańsko-angielsko-francuski nacisk na Mussoliniego.

Wizyta rzymska, min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Hendersona i, pierwszego lorda admiralicji Jego Królewskiej Mości, Aleksandra jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi. Tak czcigodni dżentelmeni nie wyjeżdżają bez powodu i dla załatwienia byle jakich spraw.

Należy ustalić następujące fakty:

1. Ameryka pragnie handlować i nie ma zamiaru zrobienia prezentu z zaciągniętych u niej długów. Armury wojenne niepokoją ją. Najlepszym biznesem w obecnych ciężkich czasach może być tylko pokój.

2. Anglja zdobyła wszystko, co miała zdobyć, natomiast cierpi na wyraźną niestrawność i potrzebuje pokoju. Jej stara polityka „równowagi sił” w Europie jest bezwartościowa. Aby ją konsekwentnie przeprowadzić trzeba się pewnego pięknego poranka zdecydować na nową wojnę, która może przynieść

tylko takie wielkie... „zwycięstwo” jak wojna światowa. Najlepszym wyjściem będzie więc podtrzymywanie pokoju wespół z najsilniejszymi.

3. Francji nikt o wojownicze zamiary pomawiać nie może. Potężne jej zapasy złota wywarły magiczny wpływ na politykę angielską w celu wybicia jej z głowy nawyczek XIX wieku o wspomnianej wyżej równowadze sił.

4. Z trójporozumienia niepokoju społecznego i międzynarodowego włosko-niemiecko-rosyjskiego, najłatwiej jest wyprowadzić Włochów. Ci bowiem pokrywają tylko wielkim wrzaskiem apetyt na porcję nieomaszczonego makaronu, nie posiadając faktycznie sił do prowadzenia imperjalistycznej polityki.

5. Ponieważ Mussolini nie ma pieniędzy najłatwiej mu wytłumaczyć, aby zaprzestał rywalizacji flotowej z Francją. Gdy tylko się dowie, że za Marjaną stoją pancerniki Johna Bulla da się ugłaskać momentalnie.

Jak dotychczas wszystko wskazuje, że Mussolini podpisze układ z Francją i zgodzi się, że ta będzie miała wyraźną przewagę nad jego flotą tudzież możliwość odpowiadania na każdy nowy krążownik niemiecki klasy „Preussen” no-

Kłopoty czerwonych carów.

W Moskwie zaarrestowano kilku profesorów pod zarzutem kontrrewolucji, uprawianej rzekomo na zlecenie obcych mocarstw. W łonie rządu sowieckiego odbyło się kilka poufnych narad dla ustalenia, w jaki sposób najlepiej wyzyskać proces dla propagandy rewolucyjnej wśród mieszkańców Rosji, których się straszy najazdem kapitalistycznego świata. Opracowanie planu odpowiedniego powierzono ostatecznie prezesowi G.P.U. — Miężyńskiemu, który posiada pewną wprawę, gdyż stworzył niedawno temu podłoże dla głośnego procesu, wyłobzonego „kontrrewolucjonistom” — inżynierom.

Miężyński wygotował tajny plan w

12 egzemplarzach, które osobiście doręczył 11 członkom głównego biura politycznego, zatrzymując 1 dla siebie.

Jak się obecnie okazuje, mimo wszelkiej ostrożności, plan znalazł się w rękach angielskiej służby wywiadowczej, dzięki czemu prasa angielska rozpisyje się szczegółowo o planowanej komedji sądowej w Rosji bolszewickiej, chociaż proces jeszcze nie został rozpoczęty.

W rządzie sowieckim zapanowało zaniepokojenie. Nie ulega przecież wątpliwości, że jeden z członków politbiura stoi na usługach angielskiego wywiadu. Ale kto? Otóż pytanie, nad którym łamie sobie głowę czerwony car Rosji — Stalin.

Rybacy, szukajcie łososi i pstrągów, oznaczonych blaszką z napisem!

Pracownia rybacka Państwowego Instytutu Naukowego wypuściła do ujścia Brdy, Wisły i Bałtyku, jak corocznie to czyni, znaczną ilość łososi i pstrągów oznaczonych sześciokątną, srebrną okrydowaną blaszką z inicjałami „P” (u łososi) i „T” (u pstrągów). Blaszki takie znaleźć można wiszące na drucikach u pletwy grzbietowej w ten sposób oznaczonych ryb. Obok inicjału znajduje się numer porządkowy.

Pracownia chce tą drogą przeprowadzić badania naukowe o kierunkach i szybkości wędrówki obu gatunków ryb.

Interesujący się poczynaniami pracowni zechcą po złowieniu ryb z blasz-

kami zanotować miejsce i datę połowu i odesłać ryby złowione do pracowni rybackiej Instytutu Naukowego w Bydgoszczy, Zacisze 8, w zamian za co otrzymają oprócz zapłaty za połów, odpowiadającej wadze ryby według cen rynkowych dziennych, premje w wysokości 7 zł od sztuki.

Na marszałkowskim stolcu.



— Czy coś podobnego można nazwać siedzeniem?



ODOŁ jest niedościgniony pod względem antyseptycznego działania i przyjemnego smaku.

wym krążownikiem o podwójnej pojemności ton. (Niemcy na mocy traktatu budują tylko 10 000 — tonowe).

Dwóch biednych spółników wobec uzbrojonego i pokojowego świata.

Gdy Włochy zerwą kontakt z Niemcami, na co się pod naciskiem potężnego przymierza amerykańsko-angielsko-francuskiego na serjo zanosi, pozostaną na uboczu tylko Niemcy i Rosja, związane traktatem z Rapallo.

Następny więc akt pacyfikacji Europy będzie się tyczył Niemiec, które już obecnie są najzupełniej okrążone. Nic więc dziwnego, że prasa berlińska wyrwa sobie wprost włosy z głowy, pisząc o wizycie Hendersona i Alexandra. Wie ona dobrze, że pacyfikacja może być tylko oparta na Traktacie Wersalskim i że wszelkie myśli o rewizji granic i temu podobne hocki-klocki oszalałych kół nacjonalistycznych będą musiały być złożone do lamusa. Nacisk państw pokoju, państw zbrojnych w stal i złoto będzie rozstrzygający.

Rosyjski spółnik, który sam żyje w wiecznym strachu, aby świat kapitalistyczny nie zastosował do niego blokady gospodarczej i który widzi z przerażeniem, jak maleją jego wpływy wśród mas robotniczych, niewiele może Niemcom pomóc.

Korzystna sytuacja dla Polski.

Obecne położenie jest wodą na młyn naszej polityki. Jesteśmy, będąc wyznawcami czystej pokoiowości, naturalnymi sprzymierzeńcami całego świata logiki i zdrowego sensu. Mamy obowiązek nadal swe przekonania podkreślać, ale nikt od nas nie powinien wymagać, abyśmy będąc biedni, tyle płacili, ile chcemy uiszczyć pod postacią ratyfikacji traktatu handlowego. To właśnie Niemcy będą musieli w najbliższym czasie składać ofiary na ołtarzu pokoju, ale nie my.

Zdaje się, że wielkie przesilenie gospodarcze, jakie świat przeżywa, będzie miało jedną, ale za to potężną dobrą stronę: oduczy ludy od uprawiania głupio-wojowniczej polityki.

St. Równicki.

Z Warmji i Mazur.

Nowe kółko rolnicze.

Kryzys rolnictwa polskiego na Warmji, powstały wskutek zlej konjunktury oraz tendencyjnej polityki władz, pomijających polskie przedsiębiorstwa rolne przy podziale funduszy rządowych (Ostpreussenhilfe), zmusił ostatnio rolników polskich do szukania ratunku w akcji samopomocowej. Jednym z przejawów tej akcji jest założenie polskiego kółka rolniczego w Butrynach w powiecie olsztyńskim.

Prezesem nowopowstałego kółka wybrano miejscowego proboszcza i zasłużonego działacza społecznego, ks. Osieńskiego.

Jak zwykle, i tym razem założeniu nowej placówki polskiej towarzyszyły energiczne usiłowania agentów Heimatdienstu odciążenia ludności polskiej od udziału w zebraniu. „Wycieczka” agentów Heimatdienstu, która przybyła do Butryn na 3 samochodach, skończyła się, dzięki energicznej postawie ludności polskiej, zupełnym niepowodzeniem.

Wielka plajta.

„Masurische Genossenschaft” w Jańsborku, która ma w miasteczkach mazurskich swe filje, ogłosiła niewypłacalność. Niepokryte zobowiązania członków tej spółki wynoszą około 500 000 marek.

Wynaradawiani Mazurzy pruscy stają się bolszewikami.

W Olecku (Margrabowa) przy ostatnich wyborach do Rady Miejskiej liczba

głosów socjalistycznych i komunistycznych podniosła się, natomiast hitlerowcom ubyło głosów. Przy udziale 74 procent uprawnionych do głosowania oddano na socjalistów 568 (503) głosów, na hitlerowców 667 (1011), na komunistów 360 (303). Liczby w nawiasach dotyczą wyborów z września 1930 r.

Kolej ogranicza dalej dnię pracy.

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji postanowiło rozszerzyć redukcje dni pracy na wszystkie warsztaty kolejowe. Pisaliśmy już o tem, że w niektórych warsztatach miano pracować po 5 dni w tygodniu, obecnie zredukowana została praca we wszystkich bez wyjątku warsztatach, a mianowicie wolną od pracy będzie każda sobota. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 7 marca.

Posel von Moltke stanął w Warszawie.

Warszawa, 27. 2. (PAT) Dziś o godz. 10,07 przybył pociągiem z Berlina nowomianowany poseł Rzeszy Niemieckiej przy rządzie polskim p. Hans von Moltke wraz z małżonką.

Lwów dla bezrobotnych.

Lwów, 27. 2. (PAT) Z inicjatywy prezydum miasta zawiązał się ostatnią komitet obywatelski pomocy bezrobotnych, który wydał odezwę do społeczeństwa, wzywając do zbierania składek na rzecz bezrobotnych.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

NOWY TOMYŚL. Ohydne zamordowanie starca. Dokonano we Władysławowie (pow. nowotomyski) napadu rabunkowego na mieszkanie 70-letniego Wawrzyna Kuzia.

Bandyci zamordowali nieszczęśliwego starca wystrzałem z rewolweru, poczem zbiegli z miejsca zbrodni w niewiadomym kierunku.

Na ślad sprawców, którzy dokonali ohydnego morderstwa w maskach, policja dotychczas nie natrafiła. Dalsze dochodzenia w toku.

Rojewo.

Członkowie Kółka Rolniczego radzą nad polepszeniem swego bytu. W lokalu p. Zielińskiego odbyło się zebranie pionkowskiego kółka rolniczego, na którym był również obecny nadleśniczy inż. p. Suchocki z Osieka. Zebranie zajął prezes por. rez. p. T. Kaźmierczak, zaś sekretarz p. Birkholz przeczytał protokół. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad obecnym położeniem rolnictwa. Poruszono bardzo wiele ciekawych tematów, m. in. mówiono o kontyngentach buraczanych i niezdrowych stosunkach w cukrowniach. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzi: porucznik rez. p. T. Kaźmierczak - prezes, dyr. p. Raczkowski - wiceprezes, p. Birkholz - sekretarz, p. Ig. Groblewski - skarbnik i p. K. Zieliński - bibliotekarz. Wszyscy ponownie. Referat o kulturze łaki i pastwisk wygłosił sekr. p. Birkholz. Dalej przemawiali pp.: por. rez. Kaźmierczak, Fr. Zgodziński i L. Kłoskowski. Przewodniczącym podczas wyboru zarządu wybrano nadleśniczego p. inż. Suchockiego.

Trzemeszno.

Z walnego zebrania S. M. P. W pobliskim Trzemeszlu odbyło się w lokalu szkoły powszechnej roczne walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Przemówienie wstępne wygłosił oraz objął przewodnictwo delegat Związku S. M. P. p. Gozdowski z Poznania. Po odczytaniu sprawozdań przez poszczególnych członków ustępującego zarządu wybrano nowy w składzie pp.: Strzeński prezes, Dobek sekretarz, Idaszak skarbnik. Stowarzyszenie założone w Trzemesznie przed kilku laty, prosperuje teraz bardzo dobrze.

Katastrofa budowlana. Już z początkiem zimy poleciła policja rolnikowi Nowackiemu z Trzemeszła rozebrać zarysowującą się poważnie stodołę. Mając jednak wiele zajęć, obiecał p. N. grożąc zawaleniem się stodołę rozebrać na początku wiosny. Jakoteż w ostatnich dniach nastąpiła przedwczesna katastrofa, która dla tego tylko nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, że wszyscy domownicy szczęśliwym trafem udali się właśnie do mieszkania na pościek.

Sprawa Brześcia. Wśród fali protestów, płynących ze wszech stron przeciwko nieludzkemu traktowaniu więźniów brzeskich, nie zabrakło także głosów potępienia niecznych praktyk w Trzemesznie. Na jednym zebrań przyłączyły się do ogólnego protestu niemal wszystkie organizacje trzemesznie, jak: Tow. gimn. „Sokol”, Tow. Przemysłowców, Cech rzemieślniczy, Cech piekarski, Cech stolarski, Cech szewski, Cech kowalski, Straż Pożarna, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Tow. Robotników Katolickich, Z. Z. P. Robotników Rolnych i Leśnych filja Trzemeszno, Z. Z. P. Robotników Rolnych i Leśnych należących do Narodowej Partii Robotniczej, Związek Hallerczyków itd. Protest podpisały nadto wielu poważnych obywateli.

Oszczędzaj

to pierwsze przykazanie życia ekonomicznego

Oszczędzaj

to klucz do dobrobytu

Oszczędzaj

to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w znanym sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami

Wkłady od 1 zł. począwszy przyjmują

Bydgoszcz,	Spółdzielczy Bank Bydgoski
„	Bank Ludowy
„	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Znin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

Pakość.

Z działalności L. O. P. P. Odbyło się w sali ratuszowej roczne walne zebranie L. O. P. P. W obecności licznie zebranych członków zajął zebranie przewodniczący dyr. p. Zajączkiewicz, którego też wybrano na przewodniczącego walnego zebrania. Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania nastąpiły kolejno sprawozdania: przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum i w dowód uznania wybrano ten sam, tylko w uzupełnieniu wybrano p. Graczyka W. na ławnika i p. Różnowicza do komisji rewizyjnej.

Koło rodzicielskie pracuje. Z radością przyjął trzeba rozpoczęcia pracę Koła Rodzicielskiego około dożywiania biednych dzieci szkół powszechnych, które nawet bez kawałka chleba przybywały do szkoły. Około 100 biednym dzieciom wydaje się codz. ¼ l. mleka i skibki chleba smarowanego. Poza to mają zamówienie dzieci możność w czasie przerw na być mleko.

Wągrowiec.

Poseidzenie rady miejskiej zajął przewodniczący p. Haławski, który przeczytał porządek obrad. Wprowadzono w urząd nowego radnego p. Szudzińskiego. Wiceburmistrzem został wybrany p. Szewmin, który dnia następnego wyboru nie przyjął. Poprzednio rada miejska wybrała na zastępcę burmistrza aptekarza p. Kozuskiego, którego niestety województwo nie zatwierdziło. Obecnie stoimy przed zagadnieniem czy rada miejska nie zostanie rozwiązana i zastąpiona przez komisarzy rządowego, tembardziej, że w obecnej radzie niema jedności. Po dłuższej dyskusji uchwalono budowę nowej ulicy, która będzie łączyła Kcyńską i Kościuski. Radny p. Modrzejewski wstawił wniosek, by składy fryzjerskie oraz piekarskie mogły być dłużej otwarte w soboty. Rada miejska uchwaliła pobierać odsetki za zwłokę zamiast 0,5 proc. 1,5 proc., rozdać wyklinę bezrobotnym, by mogli wyrabiać koszyki.

Zjazd delegatów okręgowych kół śpiewackich w Wągrowcu odbył się w ub. niedzielę. Obrady zajął prezes p. Czapracki. Protokół

odczytał p. Materyński. Przewodniczącym wybrano p. Maćkowiaka ze Skoków, protokółantem p. Matczyńskiego. Z powodu przypadającego w roku bież. 40-letniego jubileuszu koła wągrowieckiego odbędzie się zjazd okręgowy kół śpiewackich w Wągrowcu. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu pp.: Czapracki prezes, Maćkowiak zast. prezesa, Matczyński sekretarz, Sprutta skarbnik, Andrzejewski z Janowca, Krajewicz z Gołańczy i Śmiechowski ze Żnina ławnicy.

Chelmno.

Zebranie Związku Pracowników Elektrotechnicznych odbędzie się 1 marca o godz. 14 w lokalu p. Gołembiewskiego przy ul. Marsz. Focha.

Rokolecje dla szkół średnich odbędą się w dniach od 2 do 8 marca i to: od 2 do 5 marca włącznie dla gimnazjum żeńskiego, od 6 do 8 dla gimnazjum męskiego.

Wykład. W niedzielę, 1 marca odbędzie się w auli gimnazjum męskiego wykład dyr. J. Kulerskiego z Poznania na temat „Złota Praga” z przezrociami. Wejście 50 groszy.

Ze zarządu dróg wodnych. Jak się dowiadujemy, przejście przez Wisłę z powodu cienkiego lodu wzbronione.

Przychodnia przeciwgruźlica czynną jest w lokalu Pow. Kasy Chorych we wtorek od godziny 16 do 17 dla wszystkich bezpłatnie.

Konferencja rejonowa nauczycieli szkół powszechnych odbyła się w Chelmnie dnia 23 lutego na której p. Makowiecki przeprowadził w kl. III, lekcję czytania. P. Trybusówna odczytała referat p. t. „Jak zachęcić dzieci do czytania książek”, zaś p. Kruczyński przedstawił program nauczania dzieci niedorozwiniętych. Na temat lekcji i zagadnień poruszanych w referatach — wywiązała się ożywiona dyskusja.

Chelmno.

Zebranie „Osadników Rolnych” w Chelmnie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca o godzinie 12 w Willi Nowej. Na porządku obrad sprawozdanie delegacji ze zjazdu osadniczego w Poznaniu.

Walne zebranie abstynentów. W środę, dn. 4 marca o godz. 19,30 odbędzie się w Domu Katolickim (ogńisko Tow. św. Cecylii) nadzwyczajne walne zebranie w celu uchwalenia statutu. Ze względu na ważność sprawy przybycie członków i członkiń konieczne.

Z Inowrocławia.

Przechwycono komunistkę. Mimo nakazu urzędniczego demonstracji ulicznych przez komunistyczną międzynarodówkę dzień 25. bm. minął spokojnie. Tylko grupki wyrostków przystępowały na rynku, ale na wezwanie policji rozeszli się. Przechwycono agitatorkę komunistyczną, która usiłowała podburzać zebrane grupki. Znaleziono przy niej kompromitujące ją dokumenty.

Plan rocznej działalności Stow. Kolejarzy w Inowrocławiu. Odbyło się w sali hotelu Francuskiego walne zebranie tuż Stowarzyszenia Kolejarzy, jednej z najliczniejszych organizacji pod względem liczebności członków na terenie miasta Inowrocławia, bo liczącej blisko 1000 członków. Obrady zajął prezes p. radca inż. Van Roy, podając zarazem porządek obrad, a następnie przedstawiając całoroczną działalność zarządu. Po sprawozdaniu zarządu udzielono mu absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowych władz, w skład których weszli pp.: inż. Van Roy prezes, Pawlak Sobieszczyk, Boliński, Tyloch, Szczeszak, Jabłoński, Kwiatkowski, Łukomski i Puchalski jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Zimowskiego, Jaworskiego i Janikowskiego, a chorążymi pp.: Niebojewskiego, Niemczyka, Poradzińskiego, Sawińskiego, Kowalkiewicza i Łukomskiego.

Młodociani bandyci. Policja ujęła bandę młodocianych opryszków. Najmłodszy z bandy liczy 11 lat, a najstarszy 16 lat. Banda dokonywała kradzieży, zwałując wszystko, co pod rękę wpadło. Małoletnim złodziejom odebrano: buciki, wina, czapki, skarpety i wiele innych przedmiotów. Skradzione rzeczy kupował od nich p. Antoni B. z Inowrocławia, ul. Rzeźnicza 12.

Którą z ulic przedłużyć? Jak się dowiadujemy, magistrat miasta Inowrocławia ma zamiar przedłużyć ulicę Wilkońskiego, tuż przy Solankach, do ulicy Świętokrzyskiej. Połączenie tych ulic jest konieczne, ale o wiele szersze rozwiązanie byłoby wyciągnięcie ulicy przez ogrody starościńskie wprost od wylotu ulicy Bratniej przez co uzyska się ładne tereny do budowy.

Walny zjazd Katol. Tow. Robotników Polskich na okręg Inowrocław odbył się w sali ochronki przy ul. Poznańskiej przy udziale patrona okręg. ks. prob. Jaśkowskiego oraz 30 delegatów i prezesów poszczególnych kół. Po wyborze przewodniczącego zebrania, którym został ks. patron Jaśkowski złożył zarząd sprawozdanie, poczem mu udzielono absolutorjum. Przez aklamację wybrany został ponownie dotychczasowy zarząd w osobach pp.: świka prezes, Bołewicki sekretarz, Jaworski skarbnik. Z kolei wygłosił ks. prob. Jaśkowski piękny referat o „Akcji katolickiej”. Na zakończenie ks. prob. Jaśkowski zachęcał zebranych do składania ofiar, które umożliwią do wysłania delegata do Rzymu z pielgrzymką, gdzie odbędzie się 8 maja br. wielki obchód z okazji 40-lecia ogłoszenia encykliki papieża Leona XIII „Rerum Novarum”. Po uchwaleniu że „Dzień Robotnika” odbędzie się w czerwcu br. w Gniewkowie — zebranie zamknięto.

Sprostowanie do artykułu „Skandaliczne zajście w Krajowym Zakładzie Ubogich w Chojnicach.

Otrzymujemy następujące pismo:
W związku z artykułem pod powyższym tytułem, umieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim” nr 34 z dnia 12 lutego br. proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie w „Dzienniku Bydgoskim” następującego sprostowania:

Artykuł wspomniany jest przedewszystkiem przez autora tendencyjnie wyolbrzymiony i przesadzony, podobnie jak to miało miejsce swego czasu w artykule o zajściu w Krajowym Zakładzie Wychowawczym, pochodzącym prawdopodobnie od tego samego autora; autor chce się widocznie w ten sposób szczególnie przysłużyć tutejszemu Zakładowi jako instytucji społecznej.

Zajście w Krajowym Zakładzie Ubogich, które autor przedstawia jako znęcanie się nad niewidomą 70-letnią staruszką, było natury

czysto wewnętrznej, a polegało na tem, że urzędniczka odparła we własnej obronie najście młodej 26-letniej, agresywnie usposobionej, dziewczyny, która nie jest niewidomą; została w Zakładzie wyleczona ze ślepoty i czyta na własne oczy

Nieprawdą jest też, że zadawano jej ciosy pięścią kluczy, że zalewała się krwią i straciła przytomność, a dochodzenia wykazały, że owa krajowo uboga dziewczyna miała bezwzględnie winę; o znęcaniu się nie może być tu mowy.

Starostwu Krajowemu był wypadek znany, a urzędniczka o ile zawiąta, została pociągnięta do odpowiedzialności.

Ks. Niklewski

dyrektor Kraj. Zakładu Popraw. i Zakładu dla krajowych ubogich.

Ostrzeżenie przed krecią pracą masonerji.

W Mogilnie w grudniu ub. r. powstała filja Polskiego Związku Zawodowego „Praca”, oddział umysłowo-pracujących bezrobotnych przy okręgu gnieźnieńskim. Celem tejże organizacji było: staranie się dla swych członków o pracę, wygłaszanie referatów o treści zawodowej i urzędniczej różnych imprez z których zysk przeznaczono na podział dla członków. Związek ten w swym statucie ma bardzo wzniosłe hasła i wytknięte dążności a nawet paragraf, który wyklucza wszelkie spory religijne. To też przyczyniło się do zwerbowania niemałej liczby członków. Jednakowoż jak się okazało prezes okręgowy z Gniezna p. Stój Franciszek przesyła na ręce niektórych członków zarządu miejscowej filji broszury „Polska Wolność”, tygodnik pod redakcją Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego o treści czysto wolnomularskiej, głoszący hasła jak: „Występujcie z gmin wyznaniowych!”, „Nie dawajcie chrzcic dzieci!” i wiele innych bluźnierczych słów.

Zaznaczyć należy, iż Związek ten posługiwał się tą broszurą jako gazetą związkową. Z tej to gazetki związkowej członkowie zarządu mieli opracowywać sobie referaty na zebrania plenarne. Teraz dopiero po narzucaniu tych broszur paragraf wykluczenia wszelkich sporów religijnych stał się aż nadto zrozumiałym.

Dziwić się należy tym panom członkom miejscowego zarządu którzy mimo, że już w grudniu ub. r. znali treść tych broszur nie wszczęli żadnych kroków a tem więcej ostatnio, wiedząc o poczynionych przezemnie krokach śmiało ogłosić w „Orodniku Mogileńskim” wyjaśnienie, podając kłamstwo, jakoby duchowieństwo miejscowe uważało ich wy tłumaczenie za wystarczające, przyczem grozili tym, którzy będą nadal śledzić tą sprawę pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej.

Na to ostatnie pozwolę sobie oświadczyć, iż podobnych groźb, gdy wchodzi w grę walka

z Kościołem katolickim się nie ulęknę. W wyniku tych dochodzeń na zebraniu walnym w dniu 21. 2. br. u p. Mnichowskiego ukonstytuował się nowy zarząd, który za jednogłośnie zgodą członków uchwalił ze Związku wystąpić i usamodzielnić się pod nazwą „Stowarzyszenie Pracowników Umysłowych w Mogilnie” z hasłem „Bóg z nami, precz z masonami”. Podając powyższe do wiadomości ostrzegam wszystkie filje Polskiego Związku Zawodowego „Praca” na całym terenie Wielkopolski przed tą zabójczą dla nas katolików pracą.

Brauer Kajetan, Mogilno, Rynek 20.

Zuchwali złodzieje w potrzasku.

Z Pobiedzisk donoszą:

Znani na gruncie tuż złodzieje zakradli się do śpichlerza p. Wacława Mareckiego, skąd zamierzali skraść zboże lecz wczas zostali spłoszeni przez właściciela. Wdrożone przez policję śledztwo ujawniło sprawców włamania w osobach złodzieji-recydywistów Kamińskiego, Wojdyłaka i Przydrygi z Pobiedzisk. Rezultat był taki, że złodzieje powędrowali najbliższym

pociągiem na wypoczynek do sanatorium w Poznaniu na Młyńskiej.

Wyżej wspomniani dopuszczali się już tak zuchwałych i śmiałych kradzieży, iż w biały dzień ściągali gospodarzom z wozów zboże, gdy się tylko pokazali na bocznej ulicy i harcowali bezkarnie przez szereg tygodni po ulicach miasta Pobiedzisk. Aż wreszcie stało się zadość życzeniom obywatelstwa miasta jak i okolicy, Policja złodziei przytrzymała.

50-lecie pracy lekarskiej dra Hipolita Lniskiego z Chojnic.

Dnia 22 lutego obchodził w Chojnicach świąt lekarski niezwykłą uroczystość pięćdziesięciolecia pracy lekarskiej znanego w tym mieście dra Lniskiego, b. lekarza powiatowego.

Uniwersytet poznański przyznał drowi Lniskiemu po półwiekowej pracy na polu lekarskim Honorowy Doktorat Medycyny. Z powodu podeszłego wieku i niemożności wyjazdu dra Lniskiego do Poznania Dziekanat Wydziału Lek. U Pozn. powierzył wręczenie dyplomu Tow. Lek. Półn. Pomorza na obwód kaszubski. Prezes Towarzystwa dr. Gaskowski w pięknych słowach przemówił do szan. jubilatowi podnosząc jego zasługi nie tylko jako lekarza ale i dobrego Polaka, który przez cały czas swego życia, mimo ciężkich warunków za czasów zaborczych, pozostał wierny sztandarowi Orła Białego. Stanowisko dra Lniskiego jako Polaka cenili zaborcy nawet, bo któż inny jak nie dr. Lniski wstawał się za tymi, którzy jako Polacy w gimnazjum już narazili się zaborcom i za tworzenie kółek polskich wydaleni byli z gimnazjów. On to właśnie gromadził koło siebie młodzież polską i uczył jąochać ojczyznę i pozostać jej wiernym. Toteż w uznaniu jego życia pełnego poświęcenia dla wszystkiego co polskie całe społeczeństwo łączy się, złożyło szan. jubilatowi hołd.

Dziekan Wydziału Lekarskiego prof. dr. Gentkowski, nie mogąc sam uczestniczyć we wręczeniu dyplomu honorowego wystosował pismo, w którym podniósł nie tylko zasługi jako lekarza i Polaka ale także jako katolika, który stał zawsze na straży wiary praocjów.

W tej uroczystości poza delegacją Tow. Lek. w osobach dr. Gaskowskiego, Szwabego i Strutyńskiego ze Starogardu wzięli udział ks. kan. Makowski, starosta chojnicki dr. Zaleski, mec. Kopicki, lekarze: dr. Łukowicz, dr. Bełkowski, dr. Neumann, dr. Machowiński, dr. Odyja, dr. Pokrzwicki, dr. Sochaniewicz, dr. Eschner, dr. Wrzesiński i dr. Zieliński.

Po wręczeniu dyplomu odbyło się skromne

Wegorzyn, pow. wąbrzeski.

Walne zebranie Powstańców i Wojaków odbyło się w lokalu p. Grzeszewskiego. Zebranie zajął prezes Sturmski. Po sprawdzeniu obecności członków i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza St. Fiałkowskiego, poszczególni członkowie zarządu złożyli sprawozdania ze swych czynności. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezesem Sturmski Aleks., zast. prezesa oraz referentem oświatowym Piontek St., sekretarzem Fiałkowski St., skarbnikiem Boczek Wł., komendantem Krystkowiak J., zast. Rutkowski Wł. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Grzeszewski L., Ligaj Fr. i Guziński Maks. Sąd honorowy tworzą pp.: Madinia J., Grzeszewski i Guziński Maks.

Walne zebranie najstarszego gniazda sokolego na Pomorzu.

W środę, 25 lutego odbyło się roczne walne zebranie najstarszego na Pomorzu gniazda Sokolego w Grudziądzu przy udziale 150 członków w hotelu „Pod Złotym Lwem”.

Zajął obrady prezes W. Banaszak, witając członków Przewodnictwa Dzielnicy, przewodnictwa III. okręgu, Wydział Okręg. Sokolic i przedstawicieli bratnich gniazd. Następnie uczczono przez powstanie zmarłych i to: śp. Czarnika, prezesa Dzielnicy Małopolskiej, członków śp. Madejskiego i śp. Felskiego (ojca sekretarza gniazda).

Marszałkiem wybrano prezesa Dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, sekretarzem p. Fr. Deutera, ławnikami pp.: prof. Odyę i T. Czarneckiego. Referat na temat, jak zdobyć oznakę Państwową Sportową, wygłosił p. Bączynski.

Sprawozdanie zarządu wygłosili prezes Banaszak i sekretarz Felski. Zarząd składa serdeczne uznanie i podziękowanie pismom za łaskawe zamieszczanie komunikatów i za popieranie Sokoła na łamach swych pism i prosi się o dalsze poparcie.

Sprawozdanie naczelnika było obszernie. Gniazdo posiada następujące sekcje: sprzętowa — kierownik Fr. Deuter, lekkoatletyczna — kier. A. Felski, bokserska — kier. T. Czarnecki, kolarska — kier. J. Zieliński, pływacka — kier. A. Felski, hokejowo-łyżwiarska — kier. P. Bączynski, gier sportowych — kier. A. Kotowski, szermiercza, mandolinistów — kier. J. Zieliński; oddział młodzieży — kier. J. Taczynski. Drużyna uprawiała z dobrym wynikiem wszelkie sporty i to równoległe pamiętając o ćwiczeniach wolnych. Ćwiczących liczy gniazdo 106 i 80 młodzieży.

Naczelnik w końcu swego obszernego sprawozdania dziękuje serdecznie Miejskiemu Komitetowi W. F. i P. W., a szczególnie p. prezydentowi Włodkowi, p. Fl. Federskiemu, p. inż. Stołowskiemu, oraz kom. P. W. p. kpt. Ostapowiczowi i p. por. Szpakowskiemu za życzliwość okazaną Sokolowi.

śniadanie w czasie którego przemawiali starosta dr. Zaleski, ks. kan. Makowski i inni, podnosząc zasługi tego wiernego syna Ojczyzny, który nie dał się ugiąć zaborcom, ale nawet ze szkoda swoją miał odwagę Niemcom wytknąć ich błędy.

Z okazji honorowej promocji nadesłano mnóstwo telegramów.

Toasty wznesione wyrażały życzenia dalszego życia „ad multos annos” i znalezienia godnych naśladowców.

Cześć zastudze!

Z Grudziądza.

Osobiste. Prezydent miasta p. Włodek powrócił w dniu dzisiejszym z kilkodniowego urlopu i objął urządowanie.

Odzież dla bezrobotnych można jeszcze składać w dawnej siedzibie straży pożarnej przy ul. Trynkowej lub w Magistracie, w wydziale opieki społecznej.

Nowy właściciel kina „Nowości”. Dowiadujemy się, że w tych dniach ogłoszona była licytacja kina „Nowości” na Chełmińskim Przedmieściu. Kino sprzedane zostało za sumę 24.000 zł p. Czerchowskiemu z Grudziądza.

Nowy prezes Stow. Lekarzy. Na walnym zebraniu Stowarzyszenia Lekarzy grudziądzkich po ożywionej dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszło kilka nowych osób. Prezesem Stow. wybrany został p. dr. Maj, sekretarzem p. dr. Koliński.

Wykład dla mistrzów krawieckich i samodzielnych krawców w Grudziądzu. Izba Rzemieślnicza urządziła w Toruniu dla somodzielnych krawców 4-tygodniowy kurs kroju męskiego, który znalazł uznanie kół miarodajnych. Wykładowca tego kursu p. Konieczny z Warszawy właściciel szkoły kroju męskiego, przybędzie w niedzielę, dnia 1 marca br. do Grudziądza i wygłosi o godz. 14.30 w gmachu Izby Rzemieślniczej odczyt na temat: „Nowoczesny krój męski”.

Walne zebranie Tow. Pszczelniczego na Grudziądzu i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca br. o godz. 16 w ealce „Piwiarni Okocimskiej” (u p. T. Marchlewskiego) przy ul. J. Wybickiego 29 w Grudziądzu.

Tow. Powst. i Wojaków Mniszek, pod Grudziądzem odbyło swe doroczne walne zebranie. Po szczegółowym sprawozdaniu zarządu o działalności towarzystwa i sprawozdaniu komisji rewizyjnej, ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Nowy zarząd pozostał się — za wyjątkiem jednego członka - bez zmian i przedstawia się nast.: Piasecki prezes, Chrzanowski wiceprezes, Kmiec sekretarz i komendant, Mądzielski skarbnik, Kiepiński referent ośw., Zielecki zast. sekretarza, Frackiewicz zast. ko-

skarbnik p. Michał Konarkowski złożył sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie ze stanu majątku sprzętowego zdał I. wiceprezes p. Leon Jankowski. W imieniu komisji rewizyjnej przemówił p. St. Wawrzyniak, który poprosił o udzielenie zarządowi pokwitowania co się też stało, po krótkiej dyskusji w której zabierali głos pp.: Kotowski, A. Kamrowski, prof. Odyja, St. Wawrzyniak i prezes Banaszak. Zarząd wybrano w składzie: prezes Banaszak, I. wiceprezes i naczelnik A. Felski, II. wiceprezes mec. Siatecki, sekr. Arnold Kotowski, zast. sekr. Fr. Deuter, skarbnik Bożejewicz, gospodarz L. Jankowski, przewodniczący komisji oświatowej prof. Odyja, propagandowej St. Kunz, członkowie zarządu B. Kreft, P. Dostatni, Skopiński, A. Taczynski, A. Cywiński, Andrzejewski i M. Konarkowski.

Do komisji rewizyjnej pp.: St. Wawrzyniak, Izidor Średzki i Bielicki. Do sądu honorowego pp.: Józef Mazur, Alojzy Poznański, Alojzy Szubrych, red. Jan Rakowski, mec. Siatecki i Alfons Taczynski. Do rady dzielnicowej pp.: W. Banaszak i A. Felski, chorążą p. Leon Bączynski, do poczty sztandarowej pp.: Br. Witt, A. Marszewski i Leon Dąbrowski.

Następnie nowo wybranemu zarządowi złożyli życzenia prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński, prezes III. okręgu p. St. Kunz, prezeska żeńskiego Sokoła p. Kaczmarska, Pańczyk i Sokoła II.

Dłuższe przemówienie wygłosił naczelnik Dzielnicy p. Paweł Bączynski, który omówił przygotowanie się na zlot Dzielnicy, który 12 lipca odbywa się w Gdyni, a który ma być egzaminem dojrzałości naszej dzielnicy i będzie niejako wielką manifestacją narodową w odpowiedzi na zachłanną politykę Niemiec.

Walne zebranie zamknął przewodniczący p. Wł. Samoliński gorącym apelem do spełniania obowiązków sokolich i obywatelskich. Wszyscy musimy stanąć na zlocie Dzielnicowym w Gdyni — oto hasło, które iść powinno przez całe Pomorze. Czołem!

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5. bm. apteka „Centralna” ul. Chełmińska.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 28 lutego o godz. 20 uroczystość jubileuszowa 40-letniej pracy scenicznej i kompozytorskiej kapelmistrza Aleksandra Wilińskiego: premiera operetki jubilat „Miss Europa”. W tyt. partii primadonna Opery Warszawskiej p. Marja Kałuska. Obok świetnej artystki biorą udział pp.: Ninka Wilińska, Zarembina, Kopyczyńska, Zdzitowiecki (reżyser), Ołędzki, Jaworski, Lenczewski i w efektownych tańcach pp. Grossówna i Gliński.

W niedzielę, 1 marca o godz. 16 (ceny zmniejszone) „Romeo i Julja”. Wieczorem „Miss Europa”.

Koncert p. Jagodzińskiej - Niekrasz w Toruniu. Dnia 1. bm. z okazji 10-lecia propagandy muzyki polskiej na Pomorzu p. St. Jagodzińskiej - Niekrasz, odbędzie się w auli gimnazjum męskiego w Toruniu koncert z udziałem p. Lucyny Borowskiej (sopran), p. J. Leszczyńskiego (fortepian), p. prof. Wistera (skrzypce) i p. S. Wycisłówny (akompanjament).

Agent pocztowy sprzeniewierzył 4000 zł. Policja śledcza aresztowała agenta urzędu pocztowego w Pędzewie, pow. toruński Władysław Tomczyński i jego córkę Leokadę, urzędniczkę tegoż urzędu za systematyczne sprzeniewierzenie pieniędzy pocztowych, przekazywanych przez wspomniany urząd. Aresztowani od 1928 r. sprzeniewierzyli około 4000 zł. Odstawiono ich do dyspozycji sędziego śledczego w Toruniu.

Wyjaśnienie tajemniczego wypadku na Wiśle. Przeprowadzone dochodzenia w kierunku tajemniczego i tragicznego wypadku na moście kolejowym w Toruniu, o czym już pisaliśmy, ustaliło, iż zamachu samobójczego na swe życie dokonała Kubalakówna Józefa, zamieszkała przy ul. Król. Jadwigi. Powodem samobójstwa brak pracy. Denatka pozostawiła u swych chlebodawców u których była do 1 lutego, list poźnolany, wyjaśniający powody swego czynu.

Tragiczny wypadek z bronią. Dnia 26 lutego znaleziono w mieszkaniu prywatnym p. Hassa, właściciela restauracji przy ul. św. Katarzyny, stęgnące zwołki 20-letniego Tadeusza Hassa z raną postrzałową w piersi i raną na głowie pochodzącą od uderzenia o klucz szafy, w chwili upadku na podłogę. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził zgon. Co było powodem tragicznego wypadku nie stwierdzono. Przypuszcza się, iż zachodzi tu wypadek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Walne zebranie Tow. Czytelnicy Ludowej odbędzie się dnia 9 marca o godz. 18 w lokalu T. C. L. ul. Wysoka 12.

Nowy zarząd Tow. Samodzielnych Rzemieślników w Toruniu. Na zebraniu Tow. Samodzielnych Rzemieślników w Toruniu, które odbyło się dnia 24 lutego wybrano prezesem p. Lolewskiego. Do komisji rewizyjnej p. Wojtowicza.

Gdzie można zamawiać

„Dziennik Bydgoski” w Toruniu.

Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu o odnowieniu prenumeraty na miesiąc marzec, którą uiszczyć można w filii „Dziennika Bydgoskiego” przy ul. Mostowej, oraz w agenturach i to u panów:

W mieście: Rejmonia, ul. Warszawska 8 (skład kolonialny); Maruty, ul. Prosta 33 (skład kolonialny); Króla, ul. Warszawska 10-12.

Na Bydgoskim Przedmieściu: Szulcowej (zakład fryzjerski) ul. Mickiewicza 59; Werycha (skład cygar) ul. Mickiewicza 92; Sowy (skład papieru) ul. Mickiewicza 93; Witkowskiej (skład kolonialny) Mickiewicza 80; Binki (skład kolonialny) ul. Mickiewicza 126; Wiśniewskiego (skład kolonialny) Mickiewicza 138; Zagrabskiego (skład kolonialny) ul. Kochanowskiego; Wierzbowskiego (kiosk) ul. Bydgoska; Michałka (skład kolonialny) ul. Rybaki 43; Spółdzielni 8 p. a. c. ul. Reja; Kamińskiego (skład kolonialny) ul. Sienkiewicza; Makowej, ul. Koszarowa 46.

Na przedmieściu Mokre: Morkowskiego (skład kolonialny) ul. Wodna 34; Łanieckiej (skład kolonialny) ul. Wodna 29; Białasa (skład kolonialny) Podgórna 26; Hoffmanna (skład kolonialny) ul. Kościuszki 77; Ciepłaka (skład kolonialny) Sobieskiego 13; Stonieckiego (skład kolonialny) Jana Olbrachta 4.

Na Podgórzu: Strybickiego, ul. Piaski; Kruzyńskiego (skład papieru) Główna 12; Leiera (skład kolonialny) Parkowa 27; Bielickiej (piekarnia) Piaski; Ignaczaka, ul. Główna 25.

Na Rudaku: w spółdzielni Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Wiadomości z Tczewa.

Mianowania w sądzie. P. Wł. Kiedrowski, sędzia dla spraw karnych tut. sądu grodzkiego, został mianowany sędzią sądu okręgowego w Starogardzie. P. sędzia Kiedrowski podczas swej kilkuletniej pracy w Tczewie dał się poznać jako wybitny prawnik.

Czyn wielce szlachetny i godny uznania. Ks. prob. Kupezyński wchodząc w położenie naszych biedaków, nie obchodził uroczystości w dniu 26 lutego dnia św. patrona swojego, ale zamiast przyjęcia ofiarował 300 zł na „Dom Czeladzi Katolickiej” a stowarzyszenia i życzyliwemu osobom prywatnym, które zwykle przysyłały mu kwiaty, prosił, aby zamiast nich składali ofiary na biednych.

Oryginalny wróg czworonożnych przyjaćciół człowieka. Pewien osobnik, prawdopodobnie na tle osobistych porachunków zakradł się do chlewu i tam poderżnął kózki gardło, poobrzytał nogi i tułów, a resztę rzucił świnjom na pożarcie. Mściwego oryginała poszukuje policja.

„Król w umiera”. We wtorek dnia 3 marca odegrany zostanie na scenie w Hali Miejskiej o godz. 20 przez zespół amatorów Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Tczew — Fara wspaniały dramat historyczny p. t. „Król w umiera”. W tymże dniu o godz. 15.30 odbędzie się specjalne przedstawienie dla dzieci.

Na czasie. Bacność, właściciele domów! Wszystkie osoby, które rozpoczęły w roku ub. budowę domów mieszkalnych i budowy nie ukończyli, oraz osoby, które zamierzają w roku bieżącym budować domy mieszkalne, zechcą się zgłosić w magistracie pokój 7, celem rejestracji i zebrania danych o wysokości kredytów budowlanych, potrzebnych na rok bieżący.

CZARNKÓW. Targ. We wtorek, 3 marca odbędzie się targ na konie. Targ na bydło i świnie jest zakazany z powodu panującej zarazy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1931 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Romana op., Rufina m.
Jutro: Albina b. w.
Wschód słońca: godz. 6,53.
Zachód słońca: godz. 17,34.

DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka Centralna, ulica Gdańska 19, telefon 994;
- 2) Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 144, tel. 191.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:

Dr. Wojtkiewicz, lek. kolej., dnia 1. III. 1931, Aleje Mickiewicza 2-3, telef. 15-35.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota 28 bm. o godz. 8-jej odegrana będzie opera w 3 aktach z prologiem i epilogiem J. Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana”.

W niedzielę 1. III. o godz. 4-jej pierwszy raz po cenach niższych odegrana będzie sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza p. t. „Młody las”. Sztuka odzwierciedla walkę o szkołę polską.

W niedzielę wieczorem arcymifa, przezbawna operetka p. t. „Taniec szczęścia”.

Nowa premiera.

W dniu 11 marca wejdzie na repertuar sztuka o podłożu biblijnym p. t. „Syn Boży”.

Na marginesie.

Dostaliśmy list, na który odpowiedź jest nadzwyczaj kłopotliwa. Jedna z czytelniczek posiadająca dwie dorastające córki, pyta nas o zdanie: Czy ma córki według dzisiejszych prądów wychowawczych uświadomić, czy też pozostawić je w dalszej nieświadomości złego i dobrego.

Czytelniczka, o której mowa, nie stawiała nam tego pytania, gdyby zdawała sobie sprawę z tego, od ilu i jak różnorodnych czynników zależy trafne rozstrzygnięcie tego pytania.

My możemy jedno tylko powiedzieć: o decyzji rozstrzyga tu przede wszystkim rozum i intuicja matki. Ona powinna wyczuć, co robić i jak robić. Może wyrządzić swym córkom krzywdę i zbakierować im młodzież, albo przeciwnie: może się to stać dla nich dobrodziejstwem i pewnego rodzaju hartem czy też uodpornieniem w dalszym życiu.

W szczytłych ramach marginesu nie rozstrzyga się kwestyj, nad którymi najcięższe i najprzenikliwsze umysły pracowały lata całe, aby w końcu przyznać, że tu trafna decyzja przechodzi ich siły. Otwierając niespodzianie przed dojrzewającym dzieckiem zupełnie nowe horyzonty życia, budzić w niem nieznaną mu dotychczas albo przynajmniej drzemającą w nim uczucia i instynkty — tego nie rozstrzyga się akademickim tak albo nie. Z tą jedną kwestją jest związany cały kompleks innych zagadnień, na wskroś indywidualnych, a w każdym wypadku odrębnego traktowania wymagających.

To też dalecy jesteśmy od tego, aby w podobnych wypadkach udzielać rad nieomylnych, a choćby tylko wskazówek. O czemś podobnym pisano tomy całe, i nie wyczerpano należycie tej materji, tak ona jest różnorodna, takiego pogłębienia wymagająca. Jak niema w naturze, zdaniem Humboldta, dwóch zupełnie podonych siebie listków, tak tem mniej nie dadzą się pomyśleć dwie dusze, dwie indywidualności zupełnie do siebie przystające. Gdyby milion matek pytało o to samo, to należałoby dać milion różniących się między sobą odpowiedzi, o ile chciałoby się uwzględnić przytem duszę, wrażliwość i moralne do tego przygotowanie dziecka.

A także w zagadnieniach tego rodzaju nie trudno i o niespodziankę. Bo może się i tak zdarzyć, w dzisiejszym pokoleniu mianowicie, że takie uświadomienie może być równoznacznym z wybijaniem dziury w otwartych drzwiach!

— Mianowanie. Prezydium Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zamianowało p. Władysława Więckowskiego stałym sekretarzem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

25-lecie samodzielności.



W dniu 1 marca rb. obchodzi p. Kazimierz Machaliński, mistrz piekarski, Bydgoszcz, ul. Gdańska 91, 25-cio letni jubileusz w charakterze samodzielnego piekarza.

P. Machaliński jest rodowitym Bydgoszczaninem. Rzemiosła wyczył się w firmie Juljusza Greya. Po kilkuletniej praktyce w różnych piekarniach bydgoskich przystąpił w dniu 1 marca 1906 roku przy pomocy siostry Anny i brata Leona do założenia własnej piekarni, prowadzonej mimo krytycznych nieraz warunków przez lat 25 do dnia dzisiejszego. Jubilat był pierwszym polskim cechmistrzem tutejszego cechu po powrocie Bydgoszczy na łono wolnej Ojczyzny i jest wiernym abonentem „Dziennika Bydgoskiego” od chwili jego założenia.

P. Machalińskiemu życzymy dalszego powodzenia i doczekania się złotego jubileuszu.

Wielkie zawody zapaśnicze

odbędą się w niedzielę, 1 marca br. w sali „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej nr. 175. Początek o godzinie 5-tej po południu.

Do walki staną najlepsi silacze okręgów pomorskiego i łódzkiego, zabiegający o tytuł mistrza Polski na rok 1931. M. in. wystąpią: Wejngarten — Łódź, 6-krotny mistrz Polski; Gęstwiński — Grudziądz, mistrz Polski i Pomorza; Wesolowski — Bydgoszcz, rekordzista i najpoważniejszy kandydat na mistrza Polski, Minc, Stern i inni, którzy w amatorskim sporcie atletycznym zdobywali laury. Ogółem staje do konkursu, który jest przygrywką do tegorocznych walk o mistrzostwo Polski, 23 silaczy.

Bilety wstępu (od 1,— do 3,— zł) nabyć można przed czasem w Bydgoskim Domu Towarowym.

— „Sarajewo 1914” przyjął do swego repertuaru Miejski Teatr w Toruniu. Premiera wyznaczona została na 11 kwietnia. Główną rolę Krystyny Braun odegra p. Markarezyk-Wasilewska.

Królewskie kulanie klubu kręglarskiego „Dobry Rzut”.

W niedzielę dnia 22 lutego br. odbyło się na dwutorowej kręgielni w „Resursie Kupieckiej” królewskie kulanie klubu kręglarskiego „Dobry Rzut”. W zawodach brało udział 10-ciu członków klubu, z których każdy rzucił po 100 kul, czyli po 50 na każdym torze.

Uroczyste kulanie otworzył prezes klubu p. Kazimierz Kujawski o godzinie 2-giej po południu hasłem „Dobry Rzut” w obecności

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. Ład. w apt. i drog.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W niedzielę 1 marca o godz. 19 w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej wygłosi odczyt na tem. „Współczesna Francja, kraj i ludzie” dr. Marjan Z. Jedlicki, docent Uniw. Pozn. Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i dla wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— Koncert Aleks. Wielhorskiego, prof. państw. konserwatorium w Warszawie i śpiewaczki Zofji Kowarskiej, laureatki Petersburskiego konserwatorium, odbędzie się w sobotę dnia 7-go marca o godz. 8-jej w auli gimnazjum Kopernika.

— W „Savoy” dziś w sobotę wieczorem wielki koncert połączony sympatycznej orkiestry Ihma. Od jutra koncertować będzie w tej wielkomińskiej kawiarni pierwszorzędnym zespołem artystycznym skrzypka-wirtuoz Ludwika Gbiorczyka, członka Filharmonji poznańskiej, znanego wszystkim radjosluchaczom z solo-koncertów Radja Poznańskiego. Pierwszy występ (powitalny) tego zespołu jutro (w niedzielę) o godz. 12-jej w południe.

— Ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piechoty. Dnia 2 i 4 marca br. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— Znalezione trzewiki ortopedyczne. W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono dwa trzewiki ortopedyczne. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ulica Grodzka 32, pokój nr. 13 a.

— Dla cierpiących na reumatyzm i podagrę jest Toгал niezwykle skutecznym środkiem o nieocenionej wartości. Toгал jest zupełnie nieszkodliwy, przynosi ulgę nawet w chronicznych wypadkach. Natychmiast po zażyciu uśmierza najsroższe bóle. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze tylko Toгал. Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach. Toгал jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364. (4080)

— Ś. p. Józef Kosiński. Po dłuższych cierpieniach pożegnał się z tym światem, skromny pracownik społeczny, dawniejszy „agitator polski” na Warmji, mistrz krajecki ś. p. Józef Kosiński. Po klęsce plebiscytowej uszedł razem z innymi z nieogólniejszej wschodnio-pruskiej i po tułacze znoje, wypełnionej uczciwą pracą zawodową, złożył „stary” Józef swe kości — na wolnej ziemi. Jutro, w niedzielę o godz. ¼5 po poł. odbędzie się pogrzeb ś. p. Józefa Kosińskiego — z domu żaloby przy ulicy Śląskiej.

Wszystkich złomków, uchodźców z Warmji i Mazur, uprasza się o oddanie Zmarłemu ostatniej posługi.

Nowy zarząd Stowarzyszenia Oficerów - Emerytów. Dnia 21 lutego br. odbyło się walne zebranie Stow. Oficerów przeniesionych w stan spoczynku (emerytów) w kasynie 62 p. p., na którym wybrano nowy zarząd stowarzyszenia na rok 1931 w składzie: prezes gen. Gałęcki Tadeusz, wiceprezes i skarbnik gen. Ehrbar Aleksander, zast. skarbnika ppłk. Lieber Wład, sekretarz mjr. Strzyżowski Marjan, zast. sekretarza ppłk. Laskowski Konstanty. Prócz tego walne zebranie postanowiło utworzyć kasę wzajemnej pomocy na wzór warszawskiej, z której będą mogli korzystać członkowie Stowarzyszenia.

— Odczyt dr. Sztudyngera w gimnazjum im. Kopernika. Niezwykle ciekawy odczyt na temat „Kryzys pacyfizmu polskiego” — wygłoszony będzie przez prof. dr. Sztudyngera, jak już krótko o tem donieśliśmy, dziś w sobotę o godz. 7 wieczorem w gimnazjum im. Kopernika (plac Kochanowskiego). Wstęp 50 groszy, młodzież 20 gr.

— Przypominamy o akademii morskiej w Teatrze Miejskim w dniu 1 marca o godzinie 12-tej, urządzonej przez komitet Floty Narodowej.



U golibrody.

— Panie redaktorze, pan sze nie pogodzi z Panem Marszałek? Ja panu radzę zgody. Czy pan sze nazywa organu chadecki, czy sanacyjny, to jest jeden djabuł. A marki sanacyjny jest teraz lepszy. Una lepi popłaca. Pan może na ni dostać kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego, pan może zostać komisarzem Kasy Chorych, albo pan może zrobić jaki korzystny transakcy bez obawy, że pana będą zamknąć do kryminalu.

Ja, na miejscu pana, jaby pisał o Sanacyi niestworzone pochwały. Co panu szkodzi? Papier jest czerpliw. A zato może pan sobie tem więcej miszleć. Pan może sobie miszleć największego skandału. Tylko nie zostawiać o tem żadnego szładu na papieru. Wtedy pan może sobi szmiać z pana

cenzora i z pana prokuratora i z jeszcze kogoś, tylko tego nie wolno powiedzieć.

Pan ma tyle kolegi, co oni zrobili na Sanacyi kariery. Uni sze lepi wyznawali w polityczny konjunktury od pana. Co panu z opozycyji? Czy pan sze z nim naji? Czy ona panu sprawi portki albo butów? Opozycja jest dżadówka... Jak pan mówi, że pan ma moralne zadowolenie i spokojne sumienie? Pan spełnia obowiązek obywatelskiego? Panie redaktorze, niech pan lepi spełni dobrego kieliszku wina za Sanacyi, to panu wyjdzie lepi na zdrowie od obywatelski obowiązek. Pan powinien kochać Sanacyi już za to samo, że pan nie szedział w Brześciu, Pan Kostek Biernacki mógł tam pana przetrącić gęby albo złomnić pióro. Jakby pan wtedy wyglądał w opinji publicznej — taki połamany redaktor? Pan sze nie rozumie na wdzięczności, panie redaktorze... Jak pan mówi, że pan może zostać narodowy męczennik? Dżekuję panu za ty satysfakcyi! Ja wole być zdrowy sanacyjny kanalfi, niż połamany szwifty narodowy...

Osłrzenie!

Od pewnego czasu pojawiły się na tutejszym rynku naśladownictwa naszych wyrobów, które napozór mają podobny wygląd do naszych cukrów, lecz jakośiowo naszym wyrobom nie dorównują. Ponieważ konkurencja oferuje swoje „cukierki lwowskie”, pod którą to nazwą nasze niedoścignione w jakości wyroby znane są szerokiemu ogółowi, upraszamy uprzejmie przy zakupie żądać „cukrów lwowskich” firmy

„HAZET”

Fabryka Cukrów i Czekolady we Lwowie, oraz zwaćać łaskawie, czy na cukierkach jest napis „HAZET”.

Z zeszłorocznej działalności

Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy.

Wielkie poświęcenie pań zarządu stwarza istne cuda.

Mimo ogólnie niesprzyjających warunków Polski Czerwony Krzyż w Bydgoszczy dzięki niezmiernie trudnej pracy pań zarządu z roku na rok rozszerza zakres swego działania i rozwija się nadal bardzo pomyślnie. Jest to przede wszystkim zasługą niezwykłego poświęcenia się dla dobra sprawy prezeski p. dr. Szubertowej, przy wydatnej pomocy innych pań zarządu pp.: Reszkówny, red. Teskowej, dyr. Skalskiej, Potockiej, dr. Krzywińskiej i wielu innych. Bilans pracy za rok 1930, przedstawiony na walnym zebraniu, które odbyło się w ub. środę po południu w salce hotelu „Pod Orłem” wypadł zatem bardzo korzystnie.

Zebranie zagałę przy bardzo licznych udziałach członków i gości (magistratu, starostwa i wojska i prasy) p. dr. Szubertowa, witając wszystkich obecnych w serdecznych słowach. Na przewodniczącącego walnego zebrania wybrano mjr.-lek. p. dr. Zakrzewskiego.

Ze sprawozdania zarządu wynikało, iż prace w ub. roku nastawione były szczególnie w kierunku przysporzenia funduszy tak na ogólne cele P. C. K. jak i na ekwipunek drużyn ratowniczych, które zdołano skompletować. W tym celu urządzono cały szereg kwest ulicznych oraz tradycyjny bal. Wszystkie te imprezy dzięki zrozumieniu i ofiarności społeczeństwa bydgoskiego dały wynik kasowo dość pomyślny. Poza usiłowaniami natury materialnej nie zaniedbano prac ideowo-organizacyjnych.

Zorganizowano znowu kursa sanitarne i obrony przeciwgazowej dla podinstruktorków drużyn ratowniczych. Kurs ten zakończony został egzaminem, który zdało 17 absolwentów w obecności przedstawicieli władz i wojskowości. Również odbył się cały szereg pogadanek sanitarno-higienicznych w różnych organizacjach społecznych.

Celem wyszkolenia praktycznego drużyn ratowniczych, na co szczególnie wielką uwagę kładzie P. C. K., postarano się, że patrol I. drużyny, złożony z 4 ludzi, wziął udział w letnich manewrach wojskowych 62 pp., a w świetlicy drużyn, w tym roku odnowionej i otwartej, odbywają się ćwiczenia praktyczne z własnym

aparatem ratowniczym, jak maski i ubrania przeciwiperytowe oraz pogadanki fachowe.

Pragnąc szerzyć wśród młodzieży propagandę idei Czerwonego Krzyża, zorganizowano koło młodzieży szkolenij. W powiecie zawiązano 65 takich kół z 1400 członkami z pomiędzy działwy szkolnej.

We wszystkich imprezach i zawodach sportowych drużyny ratownicze z całym aparatem

jak nosze, apteczki i t. d. stały zawsze do dyspozycji publiczności.

Starano się jednym słowem nie zaniedbać niczego, co by mogło podnieść, spopularyzować i praktycznie uwydatnić myśl, zawartą w hasle p. Prezydenta Rzeczypospolitej: „Pomóż Czerwonemu Krzyżowi ratować siebie”.

Następnie skarbniczka p. Reszkówna przedstawiła stan kasy. Dochód zeszłoroczny wyrażał się w cyfrze 12.688,04 zł, rozchód zaś w sumie 7.114,48 zł.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednomyślnie absolutorjum. Zarząd istnieje w dawnym składzie.

Po załatwieniu szeregu mniejszych spraw zebranie zamknięto.

Piękny bilans działalności i za rok ubiegły



organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy, starającej się o bezpieczeństwo obywateli, społeczeństwo bydgoskie przyjmie z wielką radością i niewątpliwie w dalszym ciągu poprze szczytne zadania tej humanitarnej organizacji.

Wśród biednych bezrobotnych.

(n) W obszernej sali p. Maleckiego przy IV szluzie zgromadziło się wczoraj w piątek po południu zgórą tysiąc bezrobotnych, aby wysłuchać sprawozdań delegatów, którzy co tylko wrócili z Warszawy. Panowie Hańć, Pawlak i Ropak opowiedzieli towarzyssom niedoli o swoich zabiegach u władz centralnych. W niektórych ministerstwach panowało zdanie, że „Bydgoszcz, to istny raj w Polsce” i że prawie każdy ma tutaj wygodne mieszkanie, a robotnicy nawet zajmują po 3 i więcej pokoi! Z tego powodu, że Bydgoszcz w ostatnich latach nie miała życzliwych informatorów w Stolicy, a stale o mieście naszym czytano rzeczy ujemne, naprzykład o szastaniu pieniędzmi na jakąś tam „propagandę”, bardzo skąpo płynęły kredyty dla Bydgoszczy. Dopiero delegacja bezrobotnych przetarla panom radcom ministerjalnym i szefom departamentów oczy, odkrywając całą prawdę — o tu-tejszej biedzie i nędzy.

Przyobiecano delegatom, iż z początkiem marca uruchomione będą tartaki bydgoskie, które dadzą znowu zatrudnienie kilkuset robotnikom. Resztę obmyśli na najbliższym swem posiedzeniu Rada Ministrów.

Zgromadzeni na wiecu przyjęli sprawozdanie do wiadomości, w najlepszej wierze, że najgorsze dni mają już poza sobą i, że z wiosną ruszy się praca.

Zebranie wysunęło pod adresem Magistratu życzenie, aby specjalna komisja zba-

dała niechlujstwo w barakach dla bezdomnych przy ulicy Dwernickiego, a do Kuchni Ludowej dopuściła kontrolerów, ponieważ w kuchni są jakieś niedomagania, zakupiony groch jest robaczywy itd.

Kiedy jedna z kobiet energicznie domagała się, aby w rezolucji wiecowej nie zapomnieć „o rzeczy najważniejszej”, to jest o zwolnieniu uwieczonych przywódców partji niezależnych socjalistów, odebrano jej głos. Na sali powstała wrzawa. Zebrani szybko jednak uciszyli się. Zainteresowania dla tych, którzy masy pragnęli wyprowadzić na ulicę — nie było.

Podczas wieca było także jedno wesołe

zajście. Żona któregoś bezrobotnego wtargnęła na scenę i rzuciła się na szyję mężowi, zaklinając go na wszystkich świętości, aby tylko nie przemawiał, bo się narazi... On ją odepchnął. Wówczas małżeństwo zaczęło się szamotać. Komisarz policji biedną niewiastę uspokoił, a niezulego męża namówił, aby z swą „opiekunką” poszedł do domu.

Członek komitetu p. Wesołowski apelował do biednych bezrobotnych, szczególnie do skłonnych do hysterji kobiet, aby nie nachodziły biur magistrackich i nie wyprawyły tam breweryj, jak to miało miejsce onegdaj, w ratuszu.

Gończy apel

pod adresem pracowników fryzjerskich. Odezwa Związku Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz.

Nie pierwszy to raz porusza się w prasie bolączki zawodu fryzjerskiego. Niejednokrotnie podnoszono brak zainteresowania się sprawami fryzjerstwa, którego stan obecny jest opłakany. Powodem tego jest brudna konkurencja, która należyce nie umie ocenić swego zawodu. Jeszcze większą bolączką naszego zawodu to pokątna praca — chałupnictwo, uprawiane przez personel wycuczony. Uczniowie oraz uczennice, a jeszcze więcej tak zw. kursantki, które opłacały drogie kursy niejednym szefom,

którym przyszłość była obojętna, dzisiaj najczęściej ubolewają nad brudną pracą (chałupnictwem). Długie lata walczone o zawieszenie pracy w niedzielę i święta, aż wreszcie wywalczono.

Dziś pracodawca i pracobiorca może cieszyć się zarówno z innymi zawodami odpoczynkiem niedzielnym. Są niestety jednostki w naszym zawodzie, które łamią ustawy. Ci już od dłuższego czasu uprawiają pokątną pracę w zakładach na przedmieściach i w centrum, odbierając egzystencję właścicielom zakładów, przestrzegających ustawy. Nie dość na tem, że dany właściciel zakładu sam pracuje, zmusza jeszcze pod groźbą swój personel do niedzielnej pracy.

Dziwi się może niejeden, że nasze władze kompetentne rzecz tę lekceważą. Bo gdyby władze miejskie sprawy tej nie tolerowały, zawód nasz nie byłby tak opłakany. Pomimo kilkakrotnych kar, nałożonych przez władzę, nadal pracuje się w zakładach!!!

Głównym celem tego artykułu to apel do wszystkich pracowników zawodu fryzjerskiego.

Koleżanki i koledzy! W imię dobra zawodu, naszego i solidarności koleżeńskiej zaniechajcie brudnej pracy! Nie podkopujcie egzystencji właścicieli zakładów!

Nie odbierajcie chleba tym pracownikom, którzy uczciwie pracują. Stańmy wszyscy w jednolitym froncie przeciw brudnej pracy. Nie ma dziś czasu na spory między sobą. Nieczysta praca niedzielną oraz chałupnictwo — to nasz wróg. Temu wrogowi trzeba przeciwstawić jednolitą siłę. Zważcie, że już dziś w naszym zawodzie odczuwamy bezrobocie, które Wam po części przypisujemy.

W myśl hasła naszego „Pracą do celu!” stańmy do zgodnej współpracy dla dobra zawodu, dla dobra naszego!

Zarząd:

(—) Wacław Kaczmarek (—) Stanisław Klemke
prezes. sekretarz.

Zamiast kwiatów w dniu imienin pp. Formanowskich ofiaruje na rzecz bezrobotnych personel zakładu fryzjerskiego 22 zł.

Ujęcie młodego oszusta i fałszerza.

W ostatnich tygodniach jakiś osobnik dokonał całego szeregu oszustw i fałszerstw dokumentów oraz książeczek P. K. O., na które w różnych urzędach pocztowych podejmował na fikcyjne nazwiska gotówkę. Oszustem tym jest niejaki Tadeusz Kowalewski, lat 19, który został ujęty i przebywa obecnie w więzieniu sądowym w Bydgoszczy.

RESTAURACJA „ZAGŁOBA”,
Gdańska 165 właśc. M. Grabowski Gdańsk 165

OBIADY I KOLACJE
świeże i smaczne z 3-ch dań zł. 1,50

Codziennie koncert artystyczny
pod batutą kapelmistrza p. Dzieczkowskiego
27953) Lokal otwarty dzień i noc.

Grey

Najlepsza kawa

Największy wybór wymienionych ciastek.

Podziękowanie.

Teatr Miejski urządził w dniu 14 lutego rewję połączoną z loterią fantową, przeznaczając cały dochód na zasilenie funduszu niesienia pomocy bezrobotnym.

W rewji tej wziął bezinteresowny udział cały zespół artystyczny teatru. Panowie artyści-malarze Dr. Szmał, prof. Mondral, Rupniewski, Modlibowski, Gromek, Krassowski, Tribler, Drapiewski darowali na loterię fantową kilkanaście dzieł artystycznych.

Z wyżej wymienionej imprezy wpłynęło na konto niesienia pomocy bezrobotnym 804,01 złotych.

Panu dyrektorowi Stomie, całemu zespołowi artystycznemu, biorącemu bezinteresowny udział w rewji, jak i wszystkim wyżej wymienionym panom artystom-malarzom, składam na tej drodze w imieniu bezrobotnych moje serdeczne podziękowanie.

Kierownik Magistratu

(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

— Dyrekcja cyrku Dworskiego urządziła w dniu 15. bm. 2 przedstawienia wpłacając cały dochód w kwocie 420,15 zł na rzecz bezrobotnych. Artyści i personel administracyjny, w zrozumieniu ciężkiego położenia bezrobotnych, zrzekli się swych gaź i występowali bezinteresownie. Szanownej dyrekcji i zespołowi cyrkowemu składam na tej drodze serdeczne podziękowanie. Również dziękuję p. generałowi Thommée za bezpłatne stawienie orkiestry oraz p. dyr. Monopoliu Tytoniowego za poparcie akcji. (—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

Miła pamiątka z czasów niewoli pruskiej.



Obrazek powyższy przedstawia Tadeusza Małczewskiego, przysięgającego ojcu na karabę, że dochowa wierności Ojczyźnie. Słowa ojcu danego dotrzymał, bo zostawszy księdzem dzielnie służył narodowi polskiemu. Znają go Czytelnicy nasi, bo zmarł przed dwoma przeszło laty jako dziekani bydgoski. — Scena, którą obrazek przed-

stawia, miała miejsce w Trzemesznie, gdzie żył ojciec śp. X. dziekana Skarbak-Malczewskiego, znany i szanowany jako „król polski”.

Fotografję powyższą stawił nam do dyspozycji sędziwy obywatel gnieźnieński p. Kłossowski.

NOWOŚCI

POMPA STUDIENNA

Patentu inż. Dominika nr. 24781, znak użyt. nr. 3490.

1. Poruszana dowolnie, t. j. ręcznie, motorem, klatką lub wiatrakami.
2. Łożyska kulkowe, powodują wydobywanie wody siłą jednego człowieka z głębokich studzien i ujęć do zbiorników na znaczną wysokość.
3. Wydajność, od 8000 l. wody na godzinę.
4. Pracuje bez przerwy minimum lat 5.
5. Ceny umiarkowane, dogodnie warunki płatności.
6. Liczne podziękowania. — List pochwalny z P. W. K. w Poznaniu. 2671

Szczegółowych informacji i projektów dostarcza bezpłatnie firma:

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCENIA STUDIEN I WYTWORZENIA POMP

FR. DOMINIK, LWOW

ulica 29 listopada 1. 37. Telefon 18-55.

Posłuchaj, jak szczęście Cię woła!

Jeżeli Ty szczęścia nie szukasz — szczęście szuka Ciebie!
Dnia 10-go marca 1931 roku rozpoczyna się miesiąc bogactwa, miesiąc, w którym wygrane sięgają do kwoty

28.000.000 ZŁOTYCH

jest to miesiąc ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii. — Narzekasz, a ukrywasz się przed szczęściem, które Cię woła. Wiedz o tem, że główna wygrana 5-klasy wynosi

1.000.000 ZŁOTYCH

przeczem co drugi numer wygrać musi! — Cena 1/4 losu tylko 50 złotych. 50 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast kolosalne wygrane, jakie łatwo osiągnąć możesz — dadzą Ci lepsze i spokojniejsze jutro. Więc gdy szczęście woła — posłuchaj się!

Spiesz do najszybszej kolektury

„Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1
i nabądź los klasy 5-ej.

Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast! — Zamiejscowym wysła się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czek. P. K. O. Nr. 212.694. (4229)

Najszybsze losy sprzedaje tylko „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1.

Z walnego zebrania

Stow. Pań św. Wincentego à Paulo parafii św. Trójcy.

Walne zebranie Stowarzyszenia Pań św. Wincentego à Paulo parafii św. Trójcy odbyło się dnia 18 lutego, poprzedzona uroczystym nabożeństwem w kościele św. Trójcy, w Domu Katolickim przy ul. Miedza nr. 2 przy udziale kilkuset członków oraz gości, co świadczy o wielkim zainteresowaniu stowarzyszenia oraz niedolą najbardziej potrzebujących.

Ks. prob. Skonieczny zagał zebranie i witał w serdecznych słowach licznie przybyłe członkinie i goście. Referat na temat: „Niewiasta, a miłośniczka chrześcijańska” wygłosił ks. Kwiatkowski.

Ze sprawozdania sekretarki oraz skarbniczki z działalności za rok sprawozdawczy 1930 wynikało, iż obecnie stowarzyszenie liczy 461 członków. Udzielono biednym (około 250 osób) czterokrotnie w roku wydatnej pomocy przez rozdzielenie artykułów spożywczych oraz 324 ctr. węgla. Wydano w ciągu roku 1668 bochenków chleba, 9580 ltr. mleka oraz udzielono wiele wsparć jednorazowych oraz odzieży wartości 1010 zł.

Dochód wyraził się w cyfrze 12.023,26 zł, rozchód w sumie 11.615,02 zł.

Głosy czytelników.

Zaprotestowany weksel i jego skutki.

Powien znany obywatel miasta Bydgoszczy wręczył mi w roku 1930, jako zapłatę za wykonane prace stolarskie — weksel własny na sumę 100 zł, trzymiesięczny z żyrem. W banku mi weksel zdyskontowano. Po upływie 3 miesięcy nikt weksla nie wykupił. Egzekucja u wystawcy i żyranta przeprowadzona była bezowocnie, natomiast u mnie zajęto dwie ostatnie ławy stolarskie.

Widząc, że zagraża mi utrata egzystencji w razie przymusowej sprzedaży dwóch niezbędnych narzędzi pracy, spłaciłem weksel ratami.

Po zaplaceniu weksla pozostało część kosztów.

W sobotę 14 lutego wyjechałem z rodziną do krewnych, wróciwszy trzeciego dnia zastałem mój warsztat — pusty. Dowiaduję się od naocznych świadków, że komornik sądowy otworzył przy pomocy ucznia kowalskiego drzwi i sprzedał obie ławy stolarskie za 14 złotych! Przedmioty te przedstawiały wartość co najmniej 300 (trzysta) złotych.

W taki oto sposób zrujnowano egzystencję drobnego rzemieślnika, a samego wepchnięto go w szeregi — bezrobotnych.

Czy tak powinno być? Czy niema ustaw chroniących biednego rzemieślnika przed zajęciem mu narzędzi niezbędnych do pracy?

(—) Stanisław Kawka,
stolarz, ul. Kościuszki 6.

Na miejskim ekranie.

Jeszcze o drukach i formularzach meldunkowych. — Inwalidzkim kioskom grozi eksmisja z bram.

Bydgoszcz, 27 lutego.

Pisaliśmy przed kilku dniami o nowych przepisach meldunkowych, i o tem, że odnośne druki dostarcza gminom Warszawa po wygórowanej cenie. W tej materji dowiadujemy się atoli, że magistrat bydgoski tych druków i formularzy nie pozwolił sobie przez Warszawę narzucić, tylko wskazując na panujące wśród drukarzy bezrobocie, wymógł na władzach centralnych zezwolenie, aby te druki mógł wykonać w Bydgoszczy. I tak się też stało, za co Magistratowi naszemu niech będzie cześć i chwala!

Starostwo postanowiło skasować budki inwalidzkie, mieszczące się w bramach do

Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do uczczenia zasłużonego członka p. Wiktorji Gawlińskiej, która bez przerwy 30 lat pracowała gorliwie w stowarzyszeniu. Ks. dyrektor wręczając dyplom zasługi, przedstawił działalność i zasługi jubilatki, życząc zdrowia i sił na dalszą zbożną pracę na polu miłosierdzia chrześcijańskiego. Przewodnicząca p. Gertychowa wręczyła ponadto jubilatce medal z wizerunkiem patrona św. Wincentego à Paulo. Na zastępczynią przewodniczącej wybrano p. Rathelową.

Wspólną modlitwą zakończono zebranie.

Echa oszukańczych manipulacji.

Roku ubiegłego istniała w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 15 firma H. M. Schulc (skład bławatów i jedwabi). Firma została zlikwidowana, a H. M. Schulc ulotnił się przed wierzycielami. Poszkodowani, których było bardzo wielu, zwrócili się już wówczas do władz prokuratorskich i sądowych, a obecnie wychodzą na jaw nowe sprawy Schulca. Mianowicie, kiedy był jeszcze w posiadaniu składu w Bydgoszczy, zmuszał swych uczniów i ekspedjentów pod groźbą zwolnienia ich z pracy do podpisywania mu weksli jakoby klientowskich, które obecnie muszą wykupywać.

O wartownikach złodziejskich t. zw. „świecach”.

Pisaliśmy o wywiadach złodziejskich, teraz piszemy nieco o ich „wartownikach”. Wartownik, w żargonie złodziejskim zwany „świecą”, jest bardzo ważnym pomocnikiem złodziei. Taka „świeca” w czasie dokonywania kradzieży stoi stale na czatach w pobliżu miejsca przestępstwa i w razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa powiadamia natychmiast złodziei odpowiednim znakiem. „Świeca” używa w tym celu różnych znaków ostrzegawczych, zależnie od wzajemnego porozumienia się, które to znaki nie wtajemniczonym, nie nasuwają żadnych podejrzeń. A więc: śpiewa półgłosem, kaszle, śmieje się głośno, gwizdże, udaje, że woła psa, lub też stosownie do warunków danego miejsca, gdzie się kradzież dokonuje, naśladuje szczekanie psa, miauczenie kota, pianie koguta, lub też rechotanie żab. Gdy sytuacja jednak jest groźna, wzywa do ucieczki okrzykiem „szkieł!...”, co oznacza w gwarze złodziejskiej policjanta.

„Świeci” zadaniem jest również odwrócić uwagę przechodzących obok miejsca przestępstwa, którzy mogliby zauważyć złodziei i przeskoczyć im w kradzieży. W takich wypadkach „świeca” musi umieć się orjentować i odpowiednio do tego, z kim ma do czynienia, wyszukać sposób najszybszy odwrócenia uwagi przechodnia i całkowitego zajęcia go sobą.

Zatrzymując więc przechodzącego, przeparsza i zapytuje o godzinę, o nazwę ulicy, o adres lekarza, lub akuszerki, o czas odjazdu pociągu i t. p. Niekiedy znów prosi o podprowadzenie

mów. Przyczyny tego zarządzenia są słuszne. Na wypadek ognia czy innego gwałtu budka taka w bramie kamienicy jest poważną przeszkodą komunikacyjną. Ani wóz na podwórze wjechać nie może, ani mebli wynosić, ani innej akcji ratunkowej swobodnie przeprowadzać nie można.

Uznając te powody, trudno jednak zgodzić się na to, aby wskutek tego zarządzenia blisko 20 inwalidów ni stąd ni zowąd znalazło się na bruku. Ludzie ci nieraz swój skromny majątek składali w takiej budce. Skoro im władze raz na zainstalowanie się w bramie pozwoliły, to nie można teraz z ich stanowisk ich wyrzucać. Rada, aby gdzieindziej ustawił swe warsztaty zarobkowe jest prosta i tania, ale niewykonalna. Bo miasto całe jest już tak gęsto temi budkami inwalidzkimi zasiane, że gdziekolwiek było jakie sposobne miejsce, tam zaraz budka inwalidzka wyrastała.

Więc starostwo coś obmyślić musi, aby tych ludzi nie pozbawiać chleba.

Walne zebranie Towarzystwa śpiewu „Lira” - Szwederowo.

W czwartek, dnia 26 lutego zagał w szkole nowodworskiej prezes p. Skory roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Lira”, witając delegata XXI okręgu p. Kowalskiego, przedstawiciela tow. „Lutnia” i p. prof. Małeckiego, przedstawiciela naszego pisma. Przybyło razem około 20 osób.

P. Kowalski, obejmując przewodnictwo, udzielił głosu sekretarzowi, prezesowi i skarbnikowi. Smutny obraz przedstawili ustępujący członkowie zarządu. Towarzystwo ogarnęła spłaczka z powodu wycofania się w ostatnich 4 latach członków starszych, którzy wpływem i dobrym przykładem byli dla młodzieży bódźcem i nad nią rozkładali opiekę. Obecny stan przedstawił się na ostatnim walnym zebraniu wprost zastraszająco, tak, że na początku zebrania zdawało się, iż towarzystwo ulegnie likwidacji. Majątek koła „Liry” jest nikły, bo w kasie znajduje się 2,22 zł. O d 1 września 1929 r. istniało towarzystwo właściwie tylko z nazwy. Na wniosek p. Pazderskiego walne zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi powitowania.

Liczone się z rozwiązaniem koła, mimo to jednak nastąpił pomysłny zwrot.

Otóż kiedy przewodniczący poprosił o propozycję na stanowisko prezesa, wybrano przez akklamację jednogłośnie na wniosek p. Pazderskiego członka zarządu okręgowego, pana Kujawę, który urząd przyjął. Zebrani powitali go hucznie oklaskami. Sekretarzem został p. Pazderski, skarbniczką p. Kulczykówna, bibliotekarzem p. Skorny. Obrano więc tylko ścisły zarząd. Na następnym zebraniu nastąpi wy-

bór reszty członków zarządu, jeżeli będzie możliwość, w co jednak wątpić nie należy, bo nowoobrani prezes, lubiany w towarzystwie od dawna, odpowiednim apelem będzie umiał wzbudzić ponownie zainteresowanie się społeczeństwa tak pożytecznym towarzystwem.

P. Kujawa, obejmując przewodnictwo, prosił o współpracę i podkreślił, że niema powodu do zniechęcenia, co podkreślił też inni mówcy, m. i. p. Ligocki, p. Kowalski i przedstawiciel „Dz. Bydg.”

Następną lekcję wyznaczono na 3. III. Dyryguje nadal p. Ober.

Zyczymy Towarzystwu „Lira” jak najlepszego rozwoju! „Cześć Pieśni!” M.

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, dnia 1 marca o godz. 10,30 w kaplicy św. Florjana. O godz. 19 zebranie plenarne Pol. Kat. Tow. Głuchoniemych i klubu sportowego u p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza.

Z ruchu wydawniczego.

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Pomocniczy Język Światowy”, wydawany w polskim języku w Krakowie. Miesięcznik ten poświęcony jest propagandzie języka esperanto i jest przeznaczony dla mieszkańców Polski, jak również dla Polaków zamieszkujących zagranicą. Miesięcznik ma na celu zapoznanie czytelników z najważniejszymi wypadkami i wydarzeniami kulturalnymi w Polsce, oraz rozszerzenie znajomości esperanta. Pismo to godne ze wszechmiar na poparcie i poleca się gorąco esperantystom, którzy znajdą w niem dużo ciekawych i pożytecznych wiadomości dla siebie. Adres redakcji: Kraków, Lubicz 34.

Ukazał się nr. 2 miesięcznika „Ociemniały Żołnierz” (wydawnictwo Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. - Warszawa, Nowy Świat 28) pod redakcją ociem. kpt. Mikołaja Wroczyńskiego.

Pismo to, wydawane i redagowane przez ociemniałych dla ociemniałych, winno znaleźć się w ręku każdego pozbawionego wzroku, gdyż poza omawianiem zagadnień inwalidzkich i zaopatrzeniowych, prowadzi dział „Z życia niewidomych”, w którym znajdujemy artykuł, traktujący o masażystach niewidomych, dalej o kioskach niewidomych w Ameryce, o sygnalizacyjnej lasce dla niewidomych i o niefortunnym wynalazcy inż. Gartlgruberze.

Pijąc

piwa Browaru Bydgoskiego

dajecie chleb przez pracę Waszym tutejszym Współobywatelom.

Browar Bydgoski Bydgoszcz
Ustronie 6. Telefon 1603 i 1608.
720)

Rozkład jazdy kolejowej.

(Z poprawkami i zmianami według stanu z dnia 1 marca 1931 r.)
(Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem).

Z Bydgoszczy do:

Toruń—Warszawa: 1,05* 1,48 6,17*
8,05* 12,57 15,04 15,45* 19,55*
20,27* 22,26.

*) do Torunia.

Tczew: 3,38 6,10* 7,20 10,47 14,20*
14,35* 16,03** 16,16 20,55 23,53*

*) tylko do Łaskowic.

**) kursuje na nowej linii Maksymiljanowo — Gdynia.

Poznań (przez Inowrocław): 3,22 6,08
8,03* 10,42 13,10 16,18 20,00*
22,28 23,54*.

*) tylko do Inowrocławia.

Poznań (przez Wągrowiec): 4,30 9,20
14,19 18,15 20,38*.

*) tylko do Wągrowca.

Piła: 3,35 8,00 10,40* 14,25* 16,51
18,10** 19,51.

*) tylko do Kaczor.

**) tylko do Nakła.

Chełmno: 5,05* 8,15 13,45 16,20* 21,00

*) do Brodnicy.

Koronowo (odjazd z dworca kolejki powiatowej): 8,15 13,30** 14,00
17,55* 17,55*** 20,10.

*) tylko w poniedziałki, środy i soboty.

**) do Wierzchucina.

***) do Wierzchucina tylko w poniedziałek środę i sobotę.

Do Bydgoszczy z:

Toruń—Warszawa: 3,23 6,02* 7,04
10,32* 13,25* 14,12 15,50 16,45*
19,30 23,43*.

*) z Torunia.

Tczew: 1,33 7,35 9,01* 12,41 14,53
15,29* 19,32 22,08* 22,17.

*) z Łaskowic.

Poznań (przez Inowrocław): 2,20
7,10 7,30* 8,40* 10,23 14,03 16,10
19,14 22,49*.

*) z Inowrocławia.

Poznań (przez Wągrowiec): 7,13*
12,15 17,04 19,43 23,20.

*) tylko z Wągrowca.

Piła: 5,47 7,51 12,03 15,40* 18,27
20,21 20,50**.

*) z Kaczor.

**) z Nakła.

Chełmno: 7,53* 10,26 15,42 19,09*
22,11.

*) z Brodnicy.

Koronowo (przyjazd dworzec kolejki powiatowej): 7,17 8,00* 9,49**
12,39 19,16.

*) z Wierzchucina.

**) tylko w poniedziałek, środę i sobotę.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 27. 2. (PAT) Z powodu zgonu byłego posła do Sejmu dr. Hermana Dlamanda p. marszałek Sejmu Świtalski przesłał na ręce wdowy depezę kondolencyjną.

Nowy kurator szkolny na Pomorzu.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Kuratorem szkolnym okręgu pomorskiego zamianowany został dr. Michał Polak z Ministerstwa Oświaty.

Senator Głabiński w sprawie polityki cukrowej.

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu szczególnie ciekawe było przemówienie senatora Głabińskiego z Klubu Narodowego, który rozwodził się nad ustawą o opodatkowaniu cukru. Mianowicie chodziło o podwyższenie ceny cukru z 110,— zł za kwintal na 125,— zł. Mówca zaznaczył, że społeczeństwo płaci 180 milionów zł rocznie więcej, aniżeli wynikało z kosztów produkcji cukru wraz z godziwym zyskiem. Społeczeństwo ponosi tę ofiarę dla umożliwienia eksportu cukru. Obliczenia jednak wykazują, że przemysł cukrowy powinien na ten cel otrzymać 65 do 70 milionów zł. Cóż się zatem dzieje z pozostałymi 100 milionami?

Naród domaga się w tej sprawie wyjaśnień, ale rząd ich nie udziela.

Narady nad kredytem rolniczym.

Warszawa, 27. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym u p. ministra Janta-Polczyńskiego odbyło się zebranie posłów i senatorów z rolnictwa oraz przedstawicieli sfer gospodarczych, na którym to zebraniu były wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski wygłosił referat o międzynarodowych rokowaniach w sprawie kredytu rolniczego.

Wichrycyiele ukarani.

Lwów, 27. 2. (PAT) Dziś w nocy zapadł przed tutejszym trybunałem przysięgłych wyrok w procesie przeciwko przywódcom Selrobu, byłemu senatorowi Chinczynowi i towarzyszom. W wyniku werdyktu przysięgłych były senator Chinczyn skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia. Oskarżony Fiałkowski na 3 lata więzienia, były poseł

Putko oraz Pancziniak po 1 roku. Jeden oskarżony skazany został na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś dwóch oskarżonych uwolniono.

(Przypominamy, że Selrob jest organizacją komunistyczną, obliczoną na masy chłopskie na wschodnich kresach, suto opłacaną przez bolszewików. — Red.)

Kawiarnie warszawskie obniżają ceny swych towarów o 15 Proc.

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.) W komisariacie rządu odbyła się konferencja, w wyniku której postanowiono, iż w kawiarniach i cukierniach cennik artykułów pierwszej potrzeby ustalony w roku 1928 zostaje przywrócony. W ten sposób ceny tych artykułów, a mianowicie kawy, herbaty, mleka, jajek i t. d. z dniem 1 marca w znacznej ilości kawiarni i cukierniach zostaną niższe o 10 do 15%.

Był to czas najwyższy!

Obóz rządowy nie jest nietykalny.

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.) Wczoraj toczyła się w Warszawie rozprawa odwoławcza przeciwko „Gazecie Warszawskiej”. W poprzednich instancjach zarówno autor jak i redaktor odpowiedzialny skazani zostali na 3 miesiące wzgl. na 3 tygodnie więzienia każdy.

Na wczorajszej rozprawie oświadczył obrońca, że krytyka stronnictwa B. B. nie może być karygodna, gdyż obóz rządowy nie może być nietykalny. Sąd podzielił stanowisko obrony i obydwoh pódśadnych uniewinnił.

Uczony francuski na warszawskiej estradzie.

Warszawa, 27. 2. (PAT) Dziś o godz. 6 w sali Instytutu francuskiego pałacu Staszica odbył się odczyt p. Cheradam pod tytułem „Obrona pokoju przez poszanowanie traktatów”. Na odczycie obecny był ambasador Laroche oraz członkowie zawiązanego wczoraj polskiego komitetu obrony pokoju przez poszanowanie traktatów, prezes prof. Debiński, wiceprezes Jan Dębski, Wojciech Rostworowski, mecenas Lypaciewicz, Trzcicki, Wasilewski, senator Koskowski oraz liczni przedstawiciele świata politycznego.

Pożar na pograniczu.

Wilno, 27. 2. (PAT) „Kurjer Wileński” donosi, iż w granicznej wsi Zagajniki, położonej na odcinku granicznym Kostrowice wybuchł groźny pożar. Spaliło się 18 zabudowań, należących do obywateli polskich i sowieckich. Wieś Zagajniki leży na samej linii granicznej, tak iż część należy do Z. S. R. R., zaś druga część do Polski. Pożar wybuchł w części wsi, należącej do Rosji, poczem przerzucił się na zabudowania po stronie polskiej. Akcją ratunkową prowadzili żołnierze KOP. z włościanami oraz straż sowiecka. Po paru godzinnej akcji pożar zlokalizowano. Zachodzi podejrzenie, że wieś podpalił sowiecki strażnik, gdyż podobno położenie wsi nie było wygodne dla bolszewików.

(O ile śledztwo potwierdzi to podejrzenie, przybędzie nowy dowód zbrodniczości bolszewików, niegardzących żadnym środkiem walki. — Red.)

Komunistyczny ptaszek w siłach.

Grodno, 27. 2. (PAT) W Grodnie aresztowano delegata centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi Kramarza. Kramarz organizował w swoim czasie jako wybitny komunist bandy dywersyjne na Białej Rusi, następnie był przywódcą ruchu komunistycznego w Siedlcach i innych miastach Polski, za co też był skazany przez sąd okręgowy w Siedlcach na kilkoletnie ciężkie więzienie. Z dokumentów i notatek, znalezionych przy Kramarzu wynika, że udawał się on na jakąś ważną konferencję do Moskwy, do Grodna zaś przybył, ażeby stąd przez zieloną granicę dostać się do Prus Wschodnich i dalej do Rosji sowieckiej.

Flirt literatów francuskich i niemieckich.

Berlin, 27. 2. (PAT) 199 niemieckich pisarzy, artystów i uczonych ogłosiło odpowiedź na ostatnie oświadczenie 186 intelektualistów francuskich.

W odpowiedzi tej intelektualści niemieccy nawołują do tego, ażeby przysąpić jaknajprędzej do wspólnego obmyślenia środków praktycznych, któreby zmierzały do osiągnięcia porozumienia francusko - niemieckiego.

Angielsko-włoskie rozmowy

Londyn, 27. 2. (PAT) Rokowania w sprawie morskiej były prowadzone dziś rano w Rzymie. Z jednej strony odbyła się konferencja między Grandim i Hendersonem, z drugiej strony konferowali jednocześnie lord Aleksander i admirał Sirianni.

W konferencji tej wzięli również udział eksperci, którzy udzielali wyjaśnień co do technicznej strony zagadnienia. Konferencje posiadały charakter jak najbardziej poufny. Prasa włoska zapatruje się optymistycznie na wynik rozmów.

Nowy administrator apostolski w Pile.

Administratorem apostolskim (prałatem) w Pile został mianowany dr. Franz Hartz, kanonik w Berlinie.

Nowy ten dostojnik kościelny podobno nie umie wcale po polsku.

W sprawie postojów taksówek w mieście Bydgoszczy.

„Związek właścicieli auto-dorożek” przesłał nam następujące wyjaśnienie:

W numerze 43 „Dziennika Bydgoskiego” ukazała się notatka p. t.: „Potrzeba więcej postojów autodorożek”. Autor notatki, przypuszczalnie w dobrej wierze, chciałby w kilku jeszcze miejscach naszego miasta urządzić postoje autodorożek. Nie wchodzi jednak autor w to, czy właścicielowi taksówki opłaci się stać nieraz całymi dniami i wyczekiwać na jednego pasażera, lub cały dzień i noc marznąć, nie zarobiwszy ani grosza. Dalej autor zapomina widocznie o telefonach. Przecież z najodleglejszego punktu miasta można telefonować pod nr. nr. 22-51, 22-50, a auto po chwili zajdzie.

Nie byliśmy przeciwnikami rozmieszczenia postojów, jednak publiczność nas nie poparła, gdyż magistrat wyznaczył postoje przymusowe i stałymi przez kilka miesięcy, tracąc czas i pieniądze, ponieważ często nie zrobiliśmy tam żadnej jazdy, a publiczność z danej okolicy wolała zamawiać samochody przez tele-

— **Komunikat Uniwersytetu Ludowego T. C. L.** We wtorek 3 marca o godz. 19.30 została wygłoszona w sali Domu Katolickiego przy Farze 2 referaty na temat: 1. „Umysłowość w przyrodzie” - p. prof. Kazała. Treść referatu: Prawo rozwoju w przyrodzie, pierwsze umysłowe braski u zwierząt, umysł „człowieczy” i miłość rodzicielska u zwierząt. 2. „Pieśniarka niedoli ludu” Konopnicka - p. prof. Wojtułowicz. Referent będzie mówił o tem, jakie objawy niedoli i nędzy dostrzegła Konopnicka u ludu polskiego, że nie umiała pogodzić niedoli ludzkiej ze sprawiedliwością Bożą, że jednak upokorzyła się i uznała mądrość i wielkość Bożą. Interesujące szczegóły referatu — to zapatrywanie się poetki na miłość i małżeństwo oraz jej sąd o współczesnych Polakach. **Wstęp bezpłatny.**

Stan pogody.

Szybkie przesunięcie się depresji z nad Finlandji ku wybrzeżom morza Karskiego przesunęło ciepły jej wycinek na południowy zachód kraju oraz Ukrainę, większa zaś część Polski znalazła się w dniu 27-ym lutego w wycinku chłodnym tej depresji, to też stan pogody uległ szybkiej zmianie: po obfitych i ciepłych stosunkowo deszczach nastąpiło ponowne ochłodzenie i poczęły padać przelotne opady, przeważnie w postaci śniegu, z którymi niejednokrotnie następowały krótkotrwałe przejaśnienia. Temperatura o godz. 8-ej rano wynosiła jeszcze od 0 st. do 6 st., w ciągu dnia zaś obniżyła się, wynosząc przeciętnie — 1 st. do 3 st. i tylko w Małopolsce wschodniej notowano jeszcze gdzieś około 6 st. W Rosji pod wpływem tejże depresji mrozy tracą szybko na sile i obecnie tylko we wschodniej jej części utrzymywała się jeszcze poniżej — 10 st.

W Bydgoszczy w dniu dzisiejszym piękna, wiosenna pogoda.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

FORDON.

W niedzielę dnia 1 marca 1931 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji Fordon w restauracji p. Krygiera.

Związek b. Zawodowych Wojskowych R. P. koło Bydgoszczy uprzejmie zawiadamia wszystkich członków, że następnie zebranie koła odbędzie się w dniu 3 marca br. o godz. 20 w lokalu p. Cymera (restauracja „Pod Lwem”), ul. Marsz. Focha 4. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków oraz kolegów zwolnionych ze służby czynnej. Sekretarjat koła mieści się u kol. Wł. Sassa przy ul. Poznańskiej 15 i czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 18—19.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kazimierz P., Bydg. W miarę jak napływają komunikaty, natychmiast je umieszczamy. Proszę dobrze przestudjować nasze pismo. Zaprowadzenie osobnej rubryki byłoby precedensem dla innych stowarzyszeń.

Stały czytelnik. Stały adres Ign. Paderewskiego: Szwajcaria (Suisse), Morges. Obecnie Paderewski odbywa podróż po Stanach Zjednoczonych.

F. W., Howo. Należy wykupić świadectwo handlowe IV. kategorii, później zaś wykazując obrót zapłacić należny podatek obrotowy. Pozwolenie na uprawianie procederu syn pański otrzyma bezwzględnie.

S. M. Zgadamy się na współpracę. Prosimy nadesłać nam kilka korespondencji próbnych, poczem zakomunikujemy Panu decyzję naszą w liście.

Dwugodzinny nieboszczyk.

8 lat ciężkiego więzienia za usiłowane zabójstwo.

Warszawa. Właściciel składu nasion Kobus oddawna zamierza, rozejść się z żoną. Tymczasem p. Kobusowa poznała Zygmunta Pakulskiego i czyniąc zadość życzeniu męża wkrótce porzuciła dom i zamieszkała z p. P. w hotelu, upoważniając przyjaciela do pertraktacji z mężem w sprawach majątkowych.

Za cenę odzyskania wolności Kobus zaofiarował małżonce 25 ha ziemi z majątku pod Wałnem.

Gdy Kobusowa wraz z przyjacielem pojechała tam, współwłaściciele owego majątku pp. Terpilowscy zignorowali zarządzenie Kobusa i przybyszów nawet nie wpuścili do mieszkania,

a Kobus na szereg listów w tej sprawie nie dawał odpowiedzi.

Niewiasta jednak znalazła wyjście z tej sytuacji. Ponieważ kontrakt na mieszkanie i sklep był sporządzony na imię Kobusowej, przeto wraz z przyjacielem postanowiła ona usunąć męża z tych obiektów.

Akcję rozpoczęto od tego, iż Pakulski fałszywie oskarżył Kobusa, jakoby miał on zajmować się szmugłem kokainy do Rosji.

Gdy ten sposób zawiódł, Pakulski w dniu 16 września ub. r. przybył do Warszawy i po godz. 7 wiecz. udał się do sklepu Kobusa, celem dokonania z nim ostatecznego rozrachunku.

Tego wieczora właśnie przechodnie zaalarmowani zostali

brzękiem tłuczonej szyby i jękiem dochodzącym ze sklepu Kobusa. Gdy pospieszono na pomoc — oczom przybyłych przedstawił się grozą przejmujący

widok. Kobus napół przytomny leżał w kałuży krwi.

W szpitalu ranny wskazał na Pakulskiego, który po zamknięciu sklepu wtargnął do wnętrza i po krótkiej wymianie zdań strzelił doń z rewolweru od tyłu raniąc go w policzek. Widząc, że nie ujdzie z życiem, Kobus padł na ziemię i w ciągu dwóch godzin

udawał nieboszczyka.

Pakulski zrewidował kieszenie „trupca”, spłądował wszystkie szuflady i zakamarki, zabierając 100 zł. Po zerwaniu telefonów, zgaszeniu światła i zamknięciu drzwi, Pakulski pospieszył na dworzec, skąd pierwszym pociągiem udał się do rodzinnego Wilna.

Sumienie dręczyło go, był bardzo zdenerwowany. Na drugi dzień odwiedził znaną wileńską wróżkę, by mu przepowiedziała z kart najbliższą przyszłość.

Zaledwie opuścił progi domu wileńskiej Pytji, został aresztowany.

Ostatnio stanął przed sądem okręgowym w Warszawie.

Pakulski przedstawił okoliczności zajścia odmienne. A mianowicie, gdy znalazł się sam na sam z Kobusem — wnikła między nimi kłótnia. W pewnej chwili Kobus sięgnął po rewolwer i chciał strzelać. Chcąc temu zapobiec Pakulski chwycił go za rękę i wówczas w czasie szamotania padł strzał.

Sąd nie uwierzył tłumaczeniom się oskarżonego i biorąc pod uwagę całokształt przebiegu zajścia — skazał Pakulskiego za usiłowanie zabójstwa na 8 lat ciężkiego więzienia.

Ohydny morderca Hugon Schulz przed sądem.

Skazany został dwukrotnie na karę śmierci.

Dnia 27 lutego odbyła się przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego rozprawa przeciw ohydnyemu mordercy małżonków Wudtków, 26-letniemu Hugonowi Schulzowi, zamieszkałemu w Piotrkowie, pow. szubińskiego, ewangelikowi.

Oskarżony przybył w nocy z 17 na 18 kwietnia 1930 r. do zagrody gospodarzy Wudtków w Weronice, powiatu szubińskiego, z góry powziętym planem zamordowania ich i ograbienia.

Jakkolwiek Juljusz Wudtke liczył już 72 lata i nie mógł się mierzyć siłą z młodym mordercą, to jednak jego 37-letnia małżonka Frieda, wspomaganą przez swego małżonka, mogła stawić skuteczny opór zbrodniarzowi. Przewidując to, zbrodniarz postanowił załatwić się oddzielnie z mężem, oddzielnie z żoną. W tym celu, zapukawszy do okna mieszkania Wudtków, ze słowami „krowa się cieli“, oczekiwał na podwórzku ukazania się starego Wudtke.

I nie omylił się, gdyż po krótkiej chwili wyszedł z latarką w ręku stary Wudtke, a zobaczywszy stojącego przy wrotach zagrody człowieka, podszedł ku niemu, oświetlając go latarką. Zbrodniarz, oczekując tylko na tę chwilę, rzucił się na starca, zadając mu szereg pchnięć nożem, poczem kamieniem, wielkości główki dziecka, zmiażdżył całkiem czaszkę swej ofierze.

Gdy następnie pojawiła się na podwórzu z pomocą mężowi jego żona, zbrodniarz rzucił się również na nią, kłując ją bez litości nożem, a gdy padła na ziemię, roztrzaskał jej tak samo jak jej mężowi głowę kamieniem.

Zbrodniarz w swych pierwotnych zeznaniach jakoteż na rozprawie podawał, że współnikiem jego zbrodni był niejaki Szczepański, co w dochodzeniach okazało się kłamstwem. Zbrodniarz mając złość do Szczepańskiego, chciał się na nim w ten sposób zemścić, co mu się jednak nie udało, gdyż prokuratura sprawę co do Szcz. umorzyła.

Przed sądem przewinił się cały szeregi świadków, podając szczegóły tej ohydnej zbrodni, które są już naszym czytelnikom mniej więcej znane, z poprzednich naszych opisów.

Po przeprowadzonej rozprawie wiceprokurator, p. Turasiewicz, domagał się dla oskarżonego dwukrotnej kary śmierci.

Sąd, uznając oskarżonego winnym rozmyślnego morderstwa, dokonanego z zastanowieniem, skazał go, zgodnie z wnioskiem prokuratora na karę dwukrotnej śmierci.

Nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem.

Dnia wczorajszego, o godzinie 11 przed południem, zdarzył się na ulicy Marszałka Pocha, naprzeciw odwachu wojskowego, nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem na 17-letniego ucznia piekarskiego, Antoniego Szejbę, zamieszkałego przy ulicy Toruńskiej 176, a zatrudnionego w piekarni p. Jankowskiego przy Wełnianym Rynku nr. 5-6.

W chwili, gdy Szejba przechodził jezdnią z jednej strony ulicy na drugą, najechał na niego samochód P. Z. 46051. Szofer sa-

mochołu, widząc wypadek, nie zatrzymał się nawet, lecz usiłował zbiec; zauważono jednak numer samochodu i szofer zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Biedny chłopiec odniósł ciężkie okaleczenia i odwieziony został karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, a następnie z powodu braku miejsca, przewiezony został do szpitala św. Florjana.

Zyciu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przestroga.

W związku z zamieszczonym w naszym piśmie z dnia 27 bm. artykułem p. t. „Trzech wyrafinowanych oszustów żeruje na łatwowiernych wieśniakach“ podajemy do wiadomości, iż oszuści ci w podstępny sposób wydłuzili weksle od Hermana i Alwiny Kóbnik z Cierplewa, powiatu bydgoskiego na 3.400 zł oraz od Decowskiego, gospodarza z Niemcu na 1500 zł. Prócz tego oszuści poszkodowali w ten sam sposób kilkunastu innych gospodarzy na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ostrzeżenie przed przyjmowaniem wymienionych weksli i przed oszustami, których opis podajemy:

Wszyscy trzej mają rysy czysto semickie. Jeden dość wysoki, szczupły, drugi jest średniej budowy ciała, średniego wzrostu, nazywany przez towarzyszy Erlichem; trzeci, rzekomy szofer, jest wzrostu niskiego, szczupły, włosy czarne, zaczesane do góry. Wszyscy w długich butach.

W razie napotkania oszustów należy niezwłocznie oddać ich w ręce policji.

Bracia Mateccy przy Starym Rynku zakupili wielkie ilości obuwia i umożliwiają swej klienteli tani zakup wielkanocny, urządzając „10 seryj taniego obuwia“.

Dobre i modne buciki będzie można nabyć za 3, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 i 22 zł, o czym głosi dzisiejszy „Dziennik“.

Ostatnie tanie cerje płaszczy i sukien, które sprawiły wielkie zadowolenie, niewątpliwie przekonały całe społeczeństwo o wartości sprzedaży seryjnych i nakłonią wszystkich do zaopatrzenia się w dobre i modne obuwie u braci Mateckich po cenach nigdy i nigdzie nie notowanych. Konieczny jednakże jest pospiech, gdyż przy sprzedażach serjami pierwsi wykrystają wielki wybór. Zatem pospieszmy wszyscy do braci Mateckich po tanie buciki zaraz w pierwszych dniach tygodnia, ażeby korzystać z wyboru.

Sprzedaż tanich swetrów i płaszczy trwa nadal. (3995)

Wzorowe przedszkole, Jagiellońska 55 Marij Beruniowej, długoletniej kierowniczkii zakładów wychowawczych i kursów dla dorosłych na freblanki, przyjmuje do wiosennego kompletu dzieci od lat 3-7. Wysoki poziom programu.

Na Wielkanoc każda mamusia dla swych pieściot kupuje nowe buciki, no i o ile pieniądze starczą, siebie i męża nie pomija. W ostatnich czasach sprawa zakup bucików z powodu wysokich cen wiele kłopotu, gdyż trudno było, mając kilkoro dzieci, jednemu nowe buciki kupić, a resztę pominać.

Strzelanie z wiatrówek. W niedzielę, dn. 1 marca urządzi Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ w lokalu p. Szumińskiego (róg ul. Jackowskiego i Błonia) strzelanie z wiatrówek o wartościowe nagrody tylko przez jeden dzień. Nagrody wydane będą o godz. 23,30. Uprasza się wszystkich amatorów tego sportu o wzięcie liczny udział w tych zawodach.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO. Dziś film katolicki p. t. „Cuda w górach Messabielskich“.

CORSO. Dziś poraz ostatni „Demon doliny śmierci“. W niedzielę premiera i zakończenie filmu „Demon doliny śmierci“.

KRYSTAL wyświetla dźwiękowiec p. t.: „Pochodnia“ czyli Piesń wolności, albo jak powstała „Marsyljanka“. Film ten imponuje wspaniałością i wywiera na widzu potężne wrażenie. Nadprogram bardzo ciekawy i wesoły.

MARYSIENKA daje swój podwójny program. Dla tych, którzy pragną rozproszyć myśli humorem, jest świetna komedia „Zastępca następcy“, natomiast ci, którzy zaś szukają silnych wrażeń i sensacji, znajdą je w dramacie „Trzy twarze Wschodu“. Program ten zyskał uznanie.

NOWOŚCI. Tragiczne dzieje księcia rosyjskiego, odtworzone w sposób najbardziej charakterystyczny w potężnym dziele dźwiękowym p. t. „Hai Tang“, Anna May Wong, piękna chinka, wzrusza swą grą do łez. Technicznie i artystycznie film „Hai Tang“ bez zarzutu. W nadprogramie dwa oryginalne dodatki dźwiękowe oraz słynny rysunkowy dodatek Flejshera.

OKO wyświetla dziś i jutro poraz ostatni wielki film wojenny p. t. „Z dymem pożarów“. Film ten w triumfalnym pochodzie obiega wszystkie ekrany kino-teatrów, budząc zachwyt i podziw publiczności. Kto nie miał jeszcze możliwości ujżenia tego arcydzieła, niechaj skorzysta z ostatniej okazji. Na scenie rewja p. t. „U nas najpiękniejszy program“.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 27. II. do dnia 1. III. wspaniały film p. t. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“. Nadprogram: „Rozkoszny bobasek“ w 2 aktach.

PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 1 MARCA.

WARSZAWA. 10,15-11,45: Transm. nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz. 14,20-14,30: Muzyka. 15,40-16,10: Program dla dzieci. 16,30-16,40: Muzyka gramofonowa. 17,40: Koncert reprez. orkiestry Pol. Państw. 19,50-20,00: Muzyka gramofonowa. 20,30: Recital fortep. Alfreda Hoehna. 21,30: Koncert popularny ork. R. P. 22,15: Pieśni w wy-

konaniu p. Marij Rońskiej. 23,00-24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 9,00-9,30: Koncert poranny Radja Pozn. 9,30-10,10: Gazeta poranna R. P. 10,15-11,45: Nabożeństwo z Katedry pozn. 15,00-16,30: II. niedziela postu. Nabożeństwo pasyjne z Katedry pozn. 17,15-18,15: Koncert gramof. z prelekcją. 18,15-18,45: Audycja dla dzieci. 18,45-19,45: Popularny koncert muzyki polskiej. 19,45-20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 22,15-24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

PONIEDZIAŁEK, 2 MARCA

WARSZAWA. 12,10-13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00-15,20: Komunikat gospodarzy. 15,50-16,10: Lekcja języka francuskiego. 16,15-16,45: Program dla dzieci starszych. 16,45-17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 19,25-19,35: Muzyka gramofonowa. 19,55-20,00: Muzyka gramof. 20,15-20,30: Pogadanka muzyczna. 20,30: Koncert popularny. 22,15-22,35: Koncert gramofonowy. 23,00-24,00: Muzyka taneczna

POZNAŃ. 13,05-14,00: Koncert gramofonowy. 14,00-14,15: Notowania giełdy pien., zboż-towarowej. 17,25-17,45: „Dzieci dla dzieci“ (Audycja najmłodszych). 17,45-18,45: Koncert muzyki kameralnej. 18,45-20,30: Dodatek do gazety porannej R. P.

Z ruchu towarzystw.

Sokół konny XII Zebranie zarządu dziś w sobotę o godz. 20 u Patzera. Ćwiczenia w niedzielę 1 marca w koszarach 16 p. ułanów. Zbiórka o godz. 7.55 przed koszarami.

S. M. P. „Szarotka“. Plenarne zebranie oddziału starszego i młodszego dnia 1 marca o g. 17,30 w sali zebrania.

Tow. św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie dnia 2 marca o godz. 17 w sali św. Florjana.

O. P. N. „Gwiazda“. Schadzka informacyjna I, II. i III. druż. dziś, w sobotę o g. 20 w salce przy kościele św. Trójcy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Po schadzce zebranie zarządu.

Zjedn. Związek Drobnych Woźniczych. Zebranie plenarne dnia 28 lutego o g. 19 w sali p. Kamińskiego. ul. Nakielska.

S. M. P. „Wolność“. Zebranie plenarne w niedzielę, o godz. 14 w salce księży misjonarzy. Uprasza się legitymacje zabrać ze sobą.

K. S. „Astorja“. Wzywa się wszystkich lekkoatletów i tych członków, którzy chcą korzystać z bytności trenera p. Cejzika, aby się niezwłocznie zgłosili u sekretarza W. G. i D. p. Szwarcza. Opłata wynosi 1 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się w sobotę w lokalu p. Magdziarza ul. Szczecińska 7 od godz. 19-21. O godz. 19 strzelanie z wiatrówek o mistrzostwo klubu.

Tow. ośw. „Lech“. Zebranie dnia 2 marca o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 4 marca o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Interesujący wykład p. red. Bigońskiego.

„Harmonia“. Zebranie miesięczne we wtorek, 3 marca o godz. 19,30 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Po zebraniu lekcja śpiewu.

S. M. P. i O. N. „Gwiazda“. Zbiórka wszystkich lekkoatletów w sobotę o g. 17,30 w salce.

Związek Emerytowanych Pracowników Kolejowych nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie dnia 3 marca o g. 10 przed poł. w Kasynie Kolejowym, ul. Zygmunta Augusta nr. 10.

Kat. Tow. Rzemieślników. Pogrzeb ś. p. Józefa Kosińskiego, członka Tow. Rzemieślników, odbędzie się w niedzielę 1 marca o godz. 16,30 z domu żałoby, ul. Śląska 15, na nowy cmentarz.

Bank Polski płacił dnia 28 lutego za:

dolary amerykańskie	8,87-8,88
funtów szterlingów	43,17 1/4
franki szwajcarskie	171,00
fanki francuskie	34,82 1/2
marki niemieckie	211,21
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austriackie	124,86
liry włoskie	46,53 1/2
korony czeskie	26,32

Giełda warszawska

dnia 27 lutego 1931.

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00 102,50
3-proc. poz. bud.	000,00 050,00
5-proc. poz. l. onw.	000,00 049,50
6-proc. poz. dol.	000,00 072,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 046,00

Akcje w złotych	
Bank Handlowy	000,00-108,00
Bank Polski	136,25-137,00
Firlej	000,00-014,50
Lilpop	000,00-020,50
Modrzejów	000,00-007,25
Ostrowieckie Zakłady	000,00-045,00

Fraszki.

Postępowiec.

Ani z pozoru, ani też z wyglądu, Ot, taki człowiek, mający swą wiedzę i wielką dozę odważnego sądu, Która go niesie na Parnasu miedzę.

Wszechbył niebytu i jeszcze niejedno Przetrawił ściśle z młodzieńczą ochotą, Postęp mu w duszę trafiał jakby w sedno, Tylko nie zglębił, co w życiu jest cnota.

Chamstwo.

Piszę te słowa, by chamstwo wypłenił Z serca i duszy słabego człowieka, Choć wiem, niestety, że nieda się zmienić Dzisiejszych pojęć linja tak daleka.

Chamstwo dla wszystkich ma jeno pogardę, Zamiast rozumem — złotem w oczy świeci, Dłonie ma białe, ale zato twarde, Których dotknięcie życie nasze szpeci.

Wuślaw.

HUMOR I SATYRA.

Między kumoszkałmi.



— Moje drogie, opowiem wam cosik, ale w największej tajemnicy....

Nieco z muzyki.

Polska — to orkiestra, Bebesiaki — muzykanci, Piłsudski — inspektorem orkiestry, a Los — dyrygentem.

Bigamista.

Sędzia: — Jesteś pan oskarżony o dwużeństwo.

Oskarżony: — Panie sędzio, czy ja jestem chociażby trochę podobny do idjoty?



— Ta buciki za drogie? Ależ rachunek nie pokrywa nawet ceny ciocięcia

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odpowiadała za krzywoprzysięstwo 51-letnia Katarzyna Palicka, ur. w Ludwinowie, powiat Jarocin, a zamieszkała w Kcyni, zamężna.

Akt oskarżenia zarzucał Palickiej, że w dniu 10 kwietnia 1929 r. słuchana przed sądem grodzkim w Kcyni w charakterze świadka w sprawie prywatno-karnej Gąsiorowski contra Wojtkowiak, świadomie złożyła fałszywe zeznanie pod przysięgą, że stosunków cielesnych z Gąsiorowskim nie miała, co okazało się nieprawdą, gdyż stosunki takie z G. miała.

Sąd uznał oskarżoną winną krzywoprzysięstwa i wymierzył jej karę **dwóch lat ciężkiego więzienia**, z pozbawieniem raz na zawsze prawa występowania w sprawach sądowych w charakterze świadka pod przysięgą, lub biegłego.

Za usiłowane włamanie i kradzież.

Na ławie oskarżonych zasiedli 29-letni

Aleksander Śmigiel, robotnik, stanu wolnego z Sierosławia i 23-letnia Antonina Żelaskowska, ur. w Nowem, pow. Świecie, bez stałego miejsca zamieszkania.

Oskarżyciel publiczny zarzucał obwinionym, że dnia 17 grudnia 1930 r. w Bydgoszczy, urzeczywistnili postanowienie dokonania ciężkiej kradzieży z włamaniem przez to, że w celu zabrania rzeczy, znajdujących się w mieszkaniu Wilhelma Ewerta, przy ulicy Inowrocławskiej 50 w Bydgoszczy, przeszli przez ogrodzenie pod okno, poczem osk. Śmigiel wydusił ręką szybę, celem otwarcia okna, zaś oskarżona Żelaskowska stała na czatach. Zamierzono czynu jednak nie dokonali, gdyż zostali spłoszeni przez służącą Małgorzatę Kohnert.

Prócz tego Żelaskowska dopuściła się dn. 11 grudnia 1930 r. kradzieży płaszcza na szkodę Małgorzaty Kohnert.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, wymierzył osk. Śmigielowi karą **już za kradzież, karę 8 miesięcy więzienia**, zaś Żelaskowskiej, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących **6 miesięcy więzienia**.

Światły i kulturalny człowiek współczesny

musi znać

Wielką Historję Powszechną

gdyż dopiero na tle dziejów ludzkości zrozumieć może Historję Współczesną, wszystko to, co dzieje się w teraźniejszości.

„Wielka Historia Powszechna“ opracowana przez najwybitniejszych uczonych polskich: Prof. Uniw. Warsz. Dr St. Arnolda, Prof. Uniw. Warsz. Dr J. Bromskiego, Prof. Uniw. Poznańsk. Dr K. Chodynickiego, Prof. Uniw. Warsz. St. Czarnowskiego, Prof. Uniw. Lwowsk. Dr J. Czekanowskiego, Prof. Uniw. Jagiel. Dr J. Dąbrowskiego, Doc. Uniw. Jagiel. Dr J. Feldmana, Prof. Uniw. Lwowsk. Dr L. Finkla, Prof. Uniw. Warsz. Dr O. Haleckiego, Doc. Uniw. Warsz. Dr J. Jaworskiego, Prof. Uniw. Jagiellońsk. Dr Wł. Konopczyńskiego, Prof. Uniw. Pozn. Dr J. Kostrzewskiego, Doc. Uniw. Jagiel. M. Kukiela, Prof. Uniw. Jagiel. Dr L. Piotrowicza, Doc. Uniw. Jagiel. Dr Piwarskiego, Doc. Uniw. Warsz. Dr Przeworskiego, Prof. Uniw. Pozn. Dr A. Skałkowskiego, Dr E. Siuszkiewicza, Prof. Uniw. Pozn. Dr A. Śmiejszka, Prof. Uniw. Jagiel. Dr J. Smoleńskiego, Prof. Uniw. Lwowsk. Dr A. Szelągowskiego, Prof. Uniw. Warsz. Dr T. Wałkaczarnieckiego, Prof. Uniw. Lwowsk. Dr St. Witkowskiego

daje gwarancję

największej bezstronności, najlepszego wyczerpania tematu, najjaśniejszego ujęcia przedmiotu, najwytworniejszego wykładu.

Firma wydawnicza wyposażyła „Wielką Historję Powszechną“ z rzadko spotykanym przepychem.

6 olbrzymich tomów, 5.000 stron druku formatu 29 x 21 cm. na najlepszym bezdrzewnym papierze, 7.500 ilustracji w tekście, 250 plansz i tablic wielo- i jednobarwnych.

Wszystko to składa się na **monumentalne dzieło, jedno z największych w powojennej historycznej literaturze europejskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY:

Miesięcznie zł. 9.50 (za dwa zeszyty, objętości 96 stron druku), kwartalnie zł. 28.50 (za 6 zeszytów).

Każdy prenumerator będzie mógł nabyć oryginalne, ozdobne oprawy na całość wydawnictwa.

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 464.

KSIEGARNIA WYDAWNICZA

(410)

Trzaski, Everta i Michalskiego S. A.

WARSZAWA

Krakowskie-Przedmieście 13. Gmach hotelu Europejskiego. **Zeszyt pierwszy ukazał się już z druku.**

KSIEGARNIA WYDAWNICZA TRZASKA, EVERT i MICHALSKI Sp. Akc. WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście 13.

Zgłaszam niniejszym prenumeratę na całość WIELKIEJ HISTORJI POWSZECHNEJ i proszę o nadsyłanie zeszytów. Prenumeratę miesięczną w wysokości (Zł. 9.50 za dwa zeszyty), kwartalnie (Zł. 28.50 za sześć zeszytów) jednocześnie wpłacam na konto P. K. O. Nr. 464.....

Imię i nazwisko
Zawód/miejsce pracy
Adres prywatny: poczta
Ulica i Nr. domu

Nieprzebrane słowa wykreslić.

Dnia 26 lutego 1931 r. o godzinie 8 1/2 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach zaprzyniony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz drogi ojciec, teść i dziadek

s. p.

Józef Kosiński

w 66 roku życia, o czem zawiadamia **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca z domu żałoby Śląska 15 na nowy cmentarz. (4084)

Dnia 26 bm. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i najłaskawsza matka s. p.

z Gąpskich

Antonina Misiewiczowa

o czem zawiadamiają w piętulonym żalu pograżeni **Córka i rodzina.**

Bydgoszcz. Wronki.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 marca o godzinie 3 z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 8. (4150)

Licytacja.

W dniu 12 marca 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się **na składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji Tow.) sprzedaż licytacyjna towarów:

I a

zgłoszonych, a niewykupionych w przepisany terminie, jak części maszyn i kołowodów, narzędzia, drut miedziany, części instrumentów muzycznych, sztuczne krawki do ostrzenia, maszyna do mielenia cukru, folja, papier, węże konopne,

I b

mosiężne śruby zapędowe do motorówek, zabawki, kołki do fortepianów,

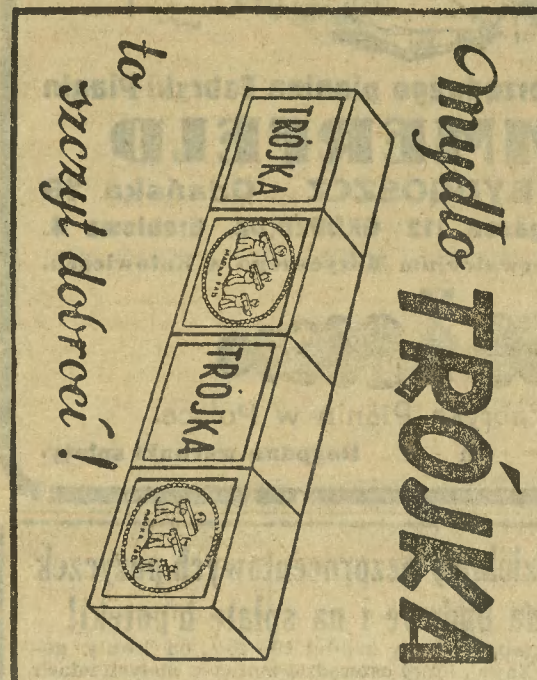
II.

skonsfiskowanych i zdeponowanych, a ostatnio niepodjęte w przepisany terminie jak: wyroby galanteryjne, noże, widelce, sezyorki, torebki damskie, różne tkaniny, konfekcja herbata, wody mineralne, koniak, proszki do prania, zabawki i inne drobne przedmioty.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za nabytą towarową zapłatą. Towary wymienione pod I a i b nabyć można pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę. Bliższe dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Wzywa się odbiorców towaru pod I a i b do wykupu towaru najpóźniej w przedziale licytacji. (4187)

Urząd Celný Bydgoszcz.



Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy

ROZNE WALNE ZEBRANIE Bractwa

odbędzie się **w środę, dn. 25 marca br. o g. 18-tej** w sali Strzelnicy, ul. Toruńska z nast. porządkiem obrad:

- Zagalenie i powitanie obecnych.
- Przeżycanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
- Wybór prezydium walnego zebrania.
- Sprawozdanie zarządu:
 - prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) strzeżmistrza, e) komisji rewizyjnej.
- Dyskusja.
- Wniosek o udzielenie zarządowi pokwitowania.
- Uchwalenie budżetu na rok 1931.
- Wniosek zarządu w sprawie świadek członkowskich i kasy posmiertnej.
- Wnioski członków o ile wpłynęły na ręce zarządu przynajmniej 4 dni przed terminem walnego zebrania, albo na samem zebraniu, o ile nagłość wniosku się uchwali.
- Wybór ustępującej części zarządu:
 - komendanta, b) gospodarza, c) sekretarza, d) II strzeżmistrza, e) komisji rewizyjnej.
- Wolne głosy.
- Zamknięcie.

W razie braku quorum na zebraniu o g. 18-tej, zwołuje się następne zebranie walne na g. 18.30 tego samego dnia, które bez względu na ilość obecnych, będzie prawomocne do uchwał.

„Czołem“
Za Zarząd: (4183)
(-) Rybarczyk, prezes. (-) Sporny, sekretarz.

Używane skrzynie

kupuje stale „LIGA“ Fabryka czekolady i cukrów
Telefon nr. 273. (3621)

Biały Tydzień

w Magazynie Bławatów

Jadeusz Ferber

ul. Gdańska 38 (narożnik ul. Cieszkowskiego)

odbędzie się tego roku

dopiero w kwietniu

Ceny będą tak niskie, jakich Bydgoszcz jeszcze nie widziała

4217)

Na sezon wiosenny

Lisy, szyjki

kolnierze futrzane nowe i przeróbki, oraz wszelkie roboty kusiarskie wykonuje tanio i elegancko

Pracownia Tuter
p. z. S. REINA, Bydgoszcz
Dworcowa 91, I pír.

Stare

plyty fotogr. 10x15 oraz stafile do obrazów na sprzedaż. Foto Rubens, Gdańska 154. (2014)

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKONCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORRESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN.

Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Sensacyjna taniość obuwia.

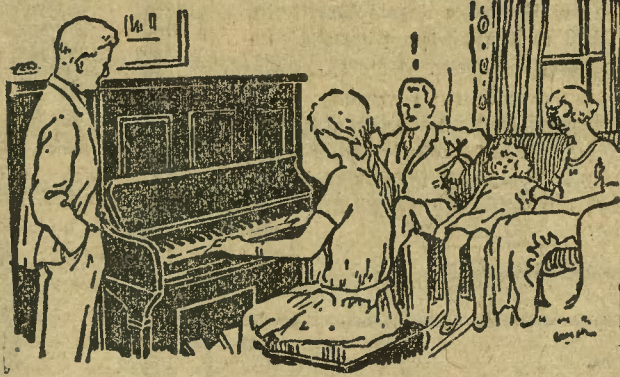
Partja obuwia damskiego i męskiego w wszelkich rodzajach skór i doborowych gatunkach wartości częściowo do 54,— zł.

Seria I Seria II Seria III
18,50 zł. 23,50 zł. 28,50 zł.

Obuwie dziecięce jak i pantofelki domowe za bezcen.

MAY i SKA ulica Jagiellońska róg Pl. Teatralnego (vis a vis klarysek) (4019)

Czem zachęcić młodzież do zabawiania się w domu?



Przez kupno pierwszorzędnego pianina Fabryki Pianin

B. SOMMERFELD

Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19

Filje: GDAŃSK, Hundegasse 112 GRUDZIĄDZ, Groblowa 4.

Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.



Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Przystępne ceny. 1182 Dogodne warunki spłaty.

MYDŁO RALETTE

TO ZDROWIE TWĘ SKORY I JEJ ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ

Ralette-Nestor

Jeżeli nie Sztyler-Szołnik to ktoś inny potrafi szczególnie określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenia. Napisz mię nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną ansz bez darmo. Poznaj, kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, **Psychografolog Sztyler-Szołnik, Nowowiejska 32, m. 6.** Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyc. Przyjęcie osobiste płatne — cały dzień. Ana i za szczególności, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Ewiny-Rera zł 3,— (3515)

ilustrowany

Cennik Nasion i Narzędzi Ogrodniczych na rok 1931

wysyła bezpłatnie

St. Szukalski
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 93a.
Specjalny Skład Nasion. (224)

SIWE WŁOSY

Wzrost naturalnie i trwałe nieszkodliwa metoda na włosy „**REWOL**” w kolorach: blond, chaty, brązowy i czarny. Kacjon zł. 6.— Pierwotny kolor włosów przetrwa sto lat „**AXELA**” REGENERATOR włosów butelka 3 — zł. W Bydgoszczy to nabicia w następujących drogeriach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 64; Kazimierski, Gdańska 5; A. Schiebelin, B. ci nowo 1; Cz. Kopyziński, Śniadeckich 42a; M. Walter, Gdańska 37; A. Schrebela, Helmńska 25 (filja). W Olsztynie: Kłonecki, W Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (2164)

Kasy Rejestracyjne

National

Wzorownie: Bydgoszcz, Cz. Mieloch, Gdańska 31/2, telefon 107
Toruń, W. Grzymała, 5597 Plac Katarzyny 1

Hurtownia materiałów włókienniczych w Bydgoszczy poszukuje o l. 4. 31 r. młodszego

książkowego

Tylko osoby, które zajmowały podobne posady w hurtowniach, zechcą skierować zgłoszenia pod „Kupiec” do Dz. Bydgoskiego. (4115)

Do mego składu towarów kolonialnych poszukuję zaraz (4089)

dzielnego pomocnika i 2 uczni

uczniwych rodziców. Oferty piśmienne z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji, uprasza

IGNACY NOWAK, KORONOWO.

„Własna osada,”

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach 2178) miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE” Sp. z z o. o. Gdańsk, Hansaplatz 2b. (e. G m b. H.)
Informacji udziela: W. Biebler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.
Prospekty na życzenie bezpłatne.

Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!!!

Zegarek kręty „ANKIER” ze złotą ameryką i rzemieniem kopertami

TYLKO ZA ZŁ. 11.—.

zam. zł 60 nie różniąc się od prawdziwego złota 14 kar. Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny, modny, ochraniający od kurzu, jak i od rozbięcia się szkła, płaski, wyregulowany do minuty „Ankier” z gwarancją 15-letnią 2 szaki zł 21.50. Lepszego gatunku 14.—, 16.—, 18.—, 24.—, 30.—, 35.— zł. Ze samo odkryte 7.—, 9.—, 13.—, 15.—, 22.—, 23.—, 45.— Zegarek męski lub damski na rękę 11.—, 13.—, 15.—, 18.—, 23.— zł. Budziki stołowe 10.—, 12.—, 14.—, Dewizki z amercz 1.50, 2.—, 3.50 5.—, 8.—, Łączuszki 1.50, 2.50, 4.—, Brzoziutki 1.50, 2.50. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. REKLAMOWY ZEGAREK NIKLOWY zł 5.—.

Polska Spółka Zegarmistrzowska „EFFECTWATCH” — 17.
Warszawa, Nowolipie nr. 8.
Otrzymujemy moe listów dziękczynnych. (4098)

PAMIĄTKA DLA WSZYSTKICH! Celem szybkiego rozpowszechnienia naszej wytwórni artyst. portretów między czytelnikami mniejszego pisma, postanowiliśmy wykonać

6.000 portretów darmo!

Przyslijcie nam fotografię (pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem na odwrotnej stronie fotografii, a otrzymacie wkrótce powiększony ze zdumiewającym podobieństwem, prawie naturalnej wielkości portret zupełnie darmo. — Rozmiar powiększenia 30x40. Skorzystajcie jaknajprędzej z naszej propozycji, gdyż przewidzieliśmy tylko 6.000 powiększeń — Jako wzajemną usługę gdy będziecie z powiększeń zadowoleni, prosimy polecić naszą firmę wśród krewnych i znajomych. Fotografję otrzymacie z powrotem w całości. Powiększenia wykonujemy darmo, liczymy jedynie na porto i kosztu administracyjno-personalne, wobec czego prosimy przy każdej fotografii przesłać na konto czekowe P.K.O. 67449 zł 4.25 lub wysłać za zaliczeniem zł 5.25. Chociaż nasza firma prawnie uznana, daje zupełną pewność co do urzędowości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się jeżeli wymienione warunki nie będą przez nas dotrzymane,

Zakład Artystyczny „PLASTYKA” Łódź zapłacić 1.000 zł.

ul. Nawrot 64/66, skr. pozt. 18, konto czek P.K.O. 67.449.
Zamówienie Nr. 2718.

Zgodnie z powyższą propozycją załączam sztukę fotografii z prośbą o bezpłatne powiększenie takowych w rozmiar 30x40 cm., należność zł. 4.25 od każdej sztuki przesyłam równocześnie na P. K. O. 67.449 lub wysłać za zaliczeniem zł. 5.25 (zbyteczne wykreślić.)

Nazwisko i imię.....
Adres.....
Ostatnia poczta.....

Uwaga: Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, prosimy o jaknajwcześniejsze przysyłanie zamówienia. Przy g upach należy twarz do powiększenia oznaczyć X. Prosimy wyciąć i przesać w az z fotografią. (4129)

Niebywale zarobki

uzyskać mogą energiczni Panowie, którzy obejmą przedstawicielstwo na poszczególne miasta Województwa Poznańskiego naszych opatentowanych

reczynych suchych gąsienic ośm'owych

mające niebywały popyt u władz państwowych, komunalnych, przemysłu, górnictwie, rolnictwie i osob prywatnych. (Dotychczas sprzedano zagranicę kilkakset tysięcy sztuk.) (4089)

Prócz znacznej prowizji stała wysoka pensja. Osoby w wieku do lat 40 z kapitałem do zł 500 zechcą złożyć szczegółowe oferty z dokładnym wyszczególnieniem dotychczasowej pracy oraz podaniem referencji pod „Koncern zagraniczny” do biura ogł. S. Fuchsa Łódź, Piotrkowska 50.

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje, poczta, powiat i st. kolej. Bydgoszcz, adres: Bydgoszcz, ul. Garbary 9.

Sprzedza przez licytację dnia 3 marca 1931 o godz. 10-tej w lokalu „Morskie Oko” w Bydgoszczy ul. Toruńska 184:

większą ilość drewna użytkowego i opałowego

ze wszystkich leśnictw. Warunki sprzedaży na kredyt oznajmia się na początku licytacji.

4186) Nadleśniczy Państwowy.

PIERWSZA POLSKA BYDGOSKA WYTWÓRNIA Z MIEDZI I MOSIADZU

wykonuje

aparaty gorzelnicze, aparaty do słodowej wody, kotły dla rzeźnictwa i t. p., radle, łazienki, zbiorniki, rury i t. d. bielenie kotłów i wszelkich części. Samospawanie kotłów i wszelkich metali.

M. Gorzaniak, mistrz kotlarski
Hetmańska 7 (1171) Telefon 2269

Na czas postny polecamy po najniższych cenach nasze wyborowe

powidła buraczane (4045)
la marmeladę owocową
pa. powidła śliwkowe

C. F. Müller i Syn
Boguszewo (Pomorze).

Polecamy nasz bogato zaopatrzonej skład we wszelkie towary żelazne, narzędzia oraz

SPRZĘTY KUCHENNE

FA. JULI. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką (2785)
ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

W mieście powiatowym na Pomorzu — garnizon, gimnazjum p. p.

kompletna fabryka cegły

wapiennej, piaskowej i dachówek cement. na sprzedaż ewentualnie do wydzierżawienia.

Do kompletu należą: 2 kotły do hartowania, kocioł parowy, maszyna parowa, 3 prasy, bocznica tabor komplet ny, 2 mieszkania, 16 mórg ziemi, 1/2 ceny kredytuje się. (3514)

Fabryka Cegły i Dachówek, Świecie n/W.

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-iej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Na raty

mięsięcznie **EXPRESS 20 zł.**

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni

Oddamy
Sosne pospol. 1. r. s. 4,- zł
Świerk ” 2. l. s. 8,- zł
 ” 2. l. s. 12,- zł
Buk czerwony 3. l. s. 30,- zł
Buk czarny 2. l. s. 35,- zł
Dęby siane 1. r. s. 20,- zł
za 1.000 sztuk.

Drzewa alejowe i rośliny na żywopłoty jak i wszelkie inne sadzonki leśne.

Szkółka Leśna Br. Kunca Sępolewo (Pom.) (3881)

Na posę
do sera tylko

Adama Pumpernikel

we wszystkich (4127) składach delikatesów do nabycia.

Anodówki

uwspontawianej jakości zawsze świeżo oferujemy

100 volt po zł 16.75
120 volt po zł 19.75
150 volt po zł 24.50

Przy większych jednorazowych zakupach — specjalne ceny.

„Palatine W. elkopolski”
Bydgoszcz, Długa 37, tel. 1343.
Tamże demons rac a i sprzedaż rad osorzezu „Nora” i odborników detektorowych po zł 39 za komplet. (4107)

Willa

w pobliżu Solanek bardzo korzystnie natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Willa” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72.

biuro z skł. **Garaże, dniami, piwnice do wynajęcia u Wodtkiego.** Zapytać **Gdańska 137, I.** (22426)

SAVOY

Dziś w sobotę dnia 28. II. **Wieczór Pożegnalny** zespołu Kapelmistrza **Józefa Jhm'a.**

W niedzielę dnia 1 marca 1931 roku

Wielki Koncert Sowiatalny

nowego zespołu

Kapelmistrza Ludwika Sbiorczyka
członka Filharmonji Pozn. (4185)

Naco czekacie?

Taniej nie będzie.

Więc korzystajcie z cen jakich nie było i nie będzie, tem więcej, że wyprzedzą na wszelkie wyroby optyczne:

barometry, termometry, lornetki, okulary, mikroskopy, aparaty fotograficzne i przybory do tychże, wagi i ciężarki, planimetry, miary logarytmiczne, ruletki 10-30 mtr., stopery etc. potrwa krótko.

Radjoodbiorniki, głośniki

i wszelkie przybory do budowy tychże.

Scyzoryki, brzytwy

i wszelkie solingenskie wyroby stalowe. (4137)

ST. ZAKASZEWSKI
Centrala Optyczna
BYDGOSZCZ, ULICA GDAŃSKA 7

Wyciąć? Zachować?

WEZWANIE!

Nieliczone choroby włosów rozmnożyły się bardzo silnie, zwłaszcza w ostatnich latach, u mężczyzn, kobiet i dzieci, i zagrażają często niespostrzeżone, nie wywołując żadnych bólów, tej najpiękniejszej, naturalnej ozdoby człowieka — włosom.

55-letnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała p. Annę Csillag z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości lub niedbałości już od dzieciństwa rozpoczyna się powolne obumieranie korzonków włosowych i wówczas wszelkie zabiegi celem odzyskania włosów są spóźnione. Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością danych osób o istnieniu choroby, skłoniły nas do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie

zupelnie bezpłatnego badania włosów

w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra ogółu gorąco nas w tem poprze. Jeśli więc, kto zauważy w swych włosach symptomy choroby jak:

łupież, wypadanie włosów (także miejscowe), rozdwanie i łamanie się włosów, kołtunienie, przetłuszczenie lub wysuszenie włosów, powolne lub za cienkie odrastanie włosów, przedwczesne siwienie i t. d.

to wówczas jest jeszcze czas, przeszkodzić dalszemu rozwojowi tej, częstokroć jeszcze nierozwiniętej choroby, i jej zapobiec.

Wszystko co powinniście uczynić, to wypełnić dokładnie zamieszczony poniżej kwestionariusz i przesłać go wraz z próbką włosów do naszego laboratorium. Badanie włosów jako też przesłanie wyniku badania jest **bezpłatne i bez zobowiązania.**

1.000 złotych

(4181)

Nazwisko
Adres
Zawód
Wiek
Czy cierpi pan(i) na wypadanie włosów?
Czy ma pan(i) łupież?
Czy włos pan(a) jest suchy, czy tłusty?
Czy skóra głowy jest wrażliwa?
Czy w ostatnim czasie przebył pan(i) jakie choroby?
Jeżeli tak, jakie?
Czem pielęgnuje pan(i) włosy?
Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą czy też długie włosy?
Czy włosy pan(a) są rzadkie lub gęste?
Czy cierpi pan(i) bóle głowy?
(Załączyć 25 gr w znaczkach pocztowych na odpowiedź). (363)

daje Anna Csillag temu, który udowodni, że musiał zapłacić lub w inny sposób uiścić się za badanie włosów. Nie wahajcie się więc w przekonaniu, że to Wam jest niepotrzebne lub, że ktoś Was wykorzysta. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swych włosów **zanim będzie zapóźno.** Uważajcie zwłaszcza na włosy Waszych dzieci, bo nie istnieje dziedziczność łysienia lecz tylko zaniedbanie. Siwizna nie jest uwarunkowana wiekiem: Pani Anna Csillag mając 77 lat, posiada jeszcze swe bujne blond włosy.

Ten kwestionariusz lub jego odpis należy sumiennie w wszystkich punktach dokładnie wypełnić i wraz z kilkom, w ostatnich czasach wyczesanymi włosami, wysłać celem zupełnie bezpłatnego zbadania, przyczem zobowiązując się do zachowania zupełnej dyskrecji.

ANNA CSILLAG
KRAKÓW, — Wielopole 5/363.



JASNEJ SŁONCA
NAJLEPIZA ZAPRAWA DO PODŁOG
ODWIEŻA ZMIĘCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MARMÓR LUB ORZECH CIEMNY.

Sprostowanie.
Licytacja spadkowa w Piatnowicach (Łęgnowo) u p. Tappersche odbędzie się dopiero we wtorek, 3 marca o godz. 2-jej popoł. Maks Cichon, licytator i taksator. Bydgoszcz, Chocimska 11. 4238

Warszawa, Fabr. MARY, Zajązkowska 9.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego poucza w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (otrąkowaną 30 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **DUHMANN & Co., BERLIN 865, Müggelstrasse 25-25a.** (30143)

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 %, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Przetarg
przymusowy. W dniu 2. 3 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o 9 przy Gdańskiej 4: kasę żelazną Steżycki kom. sąd. (4231)

POLECENIA

Oszczędność.
Przyjmuję garnitury męskie do reperatury i czyszczenia bardzo tanio. Gdańska 49, I prawo. (2369)

SPRZEDAŻE

Bufet
i krędens i 1 sam bufet (solidne wykonanie) korzystnie sprzedam. Wojska, Sniadeckich 9, stolarnia. (4214)

Krowę
młodą sprzedam. Siedlecka 12. (411)

Samochód
Ford tano na sprzedaż. Gdańska 71, parter. (2348)

Sypialnię
dęb. forn'erowaną na splotę sprzedam. Wiermińskiego 14. (2347)

Sprzedam
maszynę do szycia Guccz, Gdańska 68. (2352)

Futro
kożuch, ubranie granatowe i płaszcz wiosenny marenego niewykupione sprzedam za bezcen. Kuśnierstwo. Dworcowa 64. (2338)

Różne
meble, rower, gramofon, zegary, obrazy, obuwie, garderobę sprzedam „Merkur”. Sienkiewicza 44. (2337)

Sprzedam
2 domy z ogrodem bez hipoteki w Grudziądzu przy głównej ulicy. Dom frontowy, 2 składy w podwórzu, skład drzewa, węgla. Zamienię także domy w Bydgoszczy lub Toruniu. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Zamiana”. (4210)

Realność
dochodową sprzedam, zamienię na gospodarstwo, względnie wydzierżawię dużą restaurację. Zgłoszenia piśmienne do Dziennika Bydgoskiego „Realność”. (4233)

Kanarki
dobre śpiewaki własnej hodowli, nagrodzonej złotymi medalami sprzedam. Również wysyłam pocztą za zaliczką, gwarantuję zdrowe nadejście. Bydgoszcz, Błonia 2, Lenkowski. (4190)

Sprzedam
tanio pianino, harmonjum, antyczne i inne meble. Pomorska 55. (2359)

KUPNA

ubikację nadającą się na warszaty stolarskie. Of. filija Dzien. „Kupię”. (2319)

Szpuntownia
(Spundmaschine) używana lecz w dobrym stanie kupię. Of. filija Dzien. pod „Szpuntołka”. (2278)

Radjo
kupię za gotówkę. Oferty do filij Dziennika pod „Radjo”. (2349)

Kupię
aparat filmowy Leica z wszelkimi przyrządami i aparat 10x15 za gotówkę. Of. do Dz. Bydg pod „Leica”. (4217)

POSADY WOLNE

Slużca
z gotowaniem potrzebna. Dworcowa 18a, II. (2372)

Potrzebna
szwaczka do szycia białej i czarnej krawcowej na dziecięce ubranka. Pracownia bielizny Sienkiewicza 16. 2371

Religijna
uczniwa. kucharka-służąca do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz do milej rodziny. Zgl. fotografiją odpisy świadectw, podanie pensji nadsyłać Chojnice, skrzyżka pocztowa 24. (4230)

Slużca
potrzebna. Zgłoszenia od godz. 2-3. Aleje Mickiewicza 25, III pr. (2366)

POSADY POSZUKUJA

Krawcowa
poleca się w dom, wyjeżdżam także na wieś, Gdańska 85. 3358

Posada (2336)
początkującej biuralistki „Zaufana” została zajęta.

Cukiernik (2342)
pierwszorzędny, z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje zaraz lub później posady. Żeł. do filij Dzien. Bydg. pod „Cukiernik”.

500 zł
kaucji lub pożyczki, albo 100 zł nagrody otrzyma osoba która dopomoże wyszukać jakakolwiek posadę. Kawaler lat 25 inteligentny trzeźwy, sammienny, pierwszorzędne polecenia. Zgłosz. Soleciewo Orlik, pow. Chojnice. (4284)

DZIERŻAWY

bez okna do wynajęcia. Kordeckiego 15. 2341

Do
wynajęcia tania składnice i garaże. „Ognioex” T. z o. p. Gdańska 131, parter lewo. 9-12-tej. (4228)

Składy
Długa 40 wydzierżawię. Skład mieszkanie, wydzierżawię. Kolecki, Gdańska 41. 2363

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 12, II. lewo. (2350)

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 3, parter prawo. (2323)

Pokój
umebl. do wynajęcia Kołłątaja 12, I pr. prawo. (2346)

Pokój
umebl. Długosza 12, pr. prawo. (4157)

Pokój
umeblowany osobne wejście, telefon, łazienka, z utrzymaniem lub bez załatwienia. Gdańska 32, I prawo. (2245)

Poszukuje (4235)
umeblowanego pokoju oficer rezerwy na czas ewakuacji od 12 do 20 marca. Zgłosz. z podaniem ceny nadesłać: Maj. Września folwark, poczta Września.

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 8, I. (2370)

Pokój
Dworcowa 66, II lewo. (2365)

Pokój
wynajmę. Gdańska 49, I prawo. 2367

Pokój
dla 1-2 panów. Ul. Sowińskiego 7, Rygielski. (2366)

Pokój
jeden lub dwa dla małżeństwa używalność kuchni. Zduny 7, II. (2330)

1-2
umeblowane pokoje do wynajęcia. Gdańska 48, II, róg Świętojańskiej. (4227)

Pokój (2353)
dla panów. Chrobrego 8.

Pokój
dla 1-2 panów. Sniadeckich 30, I p. lewo. (2351)

Pokój
umebl. u samotnej pani dla panów lub małżeństwa bezdzietnego tania wynajmę. Krakowska 18, Wojcińska. (4156)

Pokój
umeblowany, używanie kuchni, małżeństwo. Berus Śląska 9. (2355)

RÓŻNE

Żurnale (4232)
mód na wiosnę-lato oraz zeszyty na marzec nadeszły N. Gieryn, Pl. Teatralny.]

Smaczne (2368)
obiady. Gdańska 49, I pr.

Ładną
dziewczynkę 14 dniową odda za własną lepszą państwu, panienka w krytycznym położeniu. Oferty filija Dzien. „585”. (2362)

Dziecko
oddam na wychowanie w dobre ręce. Oferty filija Dzien. „25”. 2364

„Mitol” (4212)
sensacyjny wynalazek. Wystarczy zwykle szczerokowanie roztworem „Mitolu” aby oczyścić chemicznie, odnowić brudną garderobę damską, męską i dziecięcą, kapelusze dywany, meble, kołdry, chuski etc. Cena pud. zł. 1.50. Za nadesłaniem zł 3 w znaczkach pocztowych wysła się 2 pudełka franko. Adres: Przewodniczący Bydgoszcz, Wiatrakowa 9.

POLECENIA

Biuro porad w sprawach wojskowych. udziela informacji we wszystkich sprawach w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. 1432

Najzrętelniej najtaniej czyszczenie, reparaacja, przeróbki najgrubszej garderoby. „Ekonomia“, Dr. Emila Warmińskiego 15. (2289)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotole, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1851.

Kafłowe (4174) piece stawiam po niskich cenach. Jan Suchowski, Pod Blankami 18, podw.

Meble sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Welniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

6 fotografii legitymacyjnych 3 zł wykonuje „Wiol“, Marszałka Focha 40 i filja Dworcowa nr. 18a. (2207)

Ostrze brzytwy, nożyczki, maszyny k. Switalski, Poznańska 6. (4139)

Wózki (2354) dziecięce, najnowsze modele polca Fabryka Wozków Dziecięcych „Sport“, Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt!

3 fotografie wykonuje „Wiol“, Marsz. Focha 40 i filja Dworcowa 18a. 2873

Kopje planów i rys. wykonuje Elektryczna Kopjarnia, przy składzie papieru Jan Jakowienko, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 16-97. (2340)

Przyjmuję (2378) bieliznę do prania i prasowania po niskich cenach Gdańska 151 w podwórzu.

SPRZEDAŻE

Dom dwupiętrowy, trzy oficyny, fabryka cukierków, ogrody, plac budowlany, skład, dochód 7200, cena 56000, wpłata 30000; dom dwupiętrowy, dochód 7000, trzy pokoje mieszkalne, skład wolne, ogród, 60000, wpłata 40000. Biuro „Emeryt“, Marsz. Focha 43. (4136)

Nowy dom z piekarnią w Mogilnie na sprzedaż. Blisze szczegóły poda Marmurów, Toruń, Piernikarska 1. (4075)

Domy w centrum miasta Bydgoszczy bardzo okazynie na sprzedaż. Bliszych informacji udzieli Westfalewski, Dworcowa 17, tel. nr. 698. 4224

Dom dochodowy, interes, ogród sprzedam. Wpłata 30 tys. Oferty filja Dzien. Bydg. „Wpłata“. (4282)

Dom parterowy plac budowlany Bydgoszcz, sprzedam. Wiad. Wendziłowicz, Sieradzka 10, godz. popoł. (4146)

Sprzedam skład cukierków śródmieście Poznania bez mieszkania, cena 6.000. Zgl. filja Dzien. Bydg. Toruń pod „Egzystencja“. (4208)

Posiadłość (2354) na wybudowaniu większej kościelnej wsi w pięknej, malowniczej okolicy, zaraz na sprzedaż. Zabudowania dobre, ogród owocowy, 14 morgi dobrej ziemi, 2 1/2 morgi łąki z torfem, bez inwentarza. Wpłaty 6-7000 zł. Zgłosz proszę zwrócić do Franciszka Kaczmarska, zakład krawiecki Dźwierszno Małe, p. Dźwierszno Wielkie. pow. wyrzyski, stacja kolejowa Runowo Kraińskie.

Plac (4195) budowlane na sprzedaż przy ul. Nakielskiej 95.

Plac budowlane sprzedam tanio. Henryka Dietza 1, Starczukowa. 4184

Plac (2377) budowlane na Bielawkach na sprzedaż. Zgłoszenia Pomorska 21, parter prawo.

Plac budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej, położone za dogodną spłatą sprzedaje. F. Peterson cegielnia, tel. 87. (4135)

Plac budowlane kw. metr 1, sprzedam. Gdańska 101, Gospodarz. (2361)

Sprzedam dom, 3 morgi roli. Cena 4.000. Ruska 29. (4200)

Zakład fryzjerski, umeb. 2 pokoje i kuchnię sprzedam za 3000. Krupezyński, Kowalewo, Toruńska. (4209)

Skład (4149) obuwiu bardzo korzystnie sprzedam. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Dogodne“

Restauracja dobrze zaprowadzona w naj lepszym położeniu z mieszkaniem zaraz do oddania. Oferty pod „Prosperująca“ do filji Dzien. Bydg. (2382)

Mały skład sprzętów kuchennych i cukierków z małym pokojem zaraz do oddania. Do objęcia towaru około 1000 zł. Prasołna, Chelmska, Chelmska 7. (4219)

Elegancki wózek dziecięcy na resorach na sprzedaż. Wiad. w Dzien. (4125)

Rower półwysięgowy jak nowy sprzedam. Gdańska 97a, 1 ptr. (4143)

Kuchnie stół okrągły, 6 krzeseł tanio sprzedam. Nakielska 8. (4204)

Frakowe ubranie, dobrze utrzymane średnią figurą, tanio na sprzedaż. Pomorska 59, skład. (4121)

Wózek (4118) dziecięcy jak nowy i gramofon na sprzedaż Orsztynowicz Jasna 28 1 p.

Wózek dziecięcy na sprzedaż Warszawska 10, II. (2317)

Samochód 6 osobowy marki „Puch“ 32 konny na chodzie tanio sprzedam. Wiad. Dz. Bydg. Toruń. (4204)

Sypialnie orzech poler. komplet 550 zł, dębowa 750, kuchnie tanio. Marsz. Focha 31, stolarnia. 4162

Kanarki na sprzedaż. Nakielska 14 11 prawo. (4122)

Planino czarne krzyżowe, sprzedam. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (4134)

Sprzedam tanio rower męski. Szweda, Zieloczyn, Stacja Strzelewo. (4153)

Fortepian (skrzydło) sprzedam tanio. (Św. Trójcy 14a, 1 p. (4207)

Rower (4211) męski sprzedam zł 125. Piątkowski, Toruńska 183.

CZTEROLISTNA KONICZYNA

REKORD



SZCZĘŚCIE I JEDWAB NA SKŁADZIE

Włna, bawełna i jedwab na składzie po cenach fabrycz. Naska i blisze informacje bezpłatnie: REKORD, K. GŁOWACKI, Królewska Huta, ulica Sobieskiego nr. 14. Przedstawicielstwo: (4221) POZNAŃ: Głowiński D., Plac Bernardyński 4.

otacza „REKORD“ ten nowożytny warsztat pracy domowej, stwierdzając symbolicznie czym jest i gdzie się może w dzisiejszych ciężkich czasach rosnącego bezrobocia i niedz. Praca domowa na „Rekordzie“ to zapowiedź lepszego jutra dla każdego, który ją nabeździe. Na maszynie pończoszniozej „REKORD“ zarobek można ponad 300 zł miesięcznie. Wyrobiony na tej maszynie niemy surowiec bezpłatnie. Na zakup potrzebna gotówka 340 zł, reszta na spłaty.

POSADY WOLNE

Zarobkiem

20-30 złotych dziennie, może sobie zapewnić stałą i niezależną egzystencję, jeszcze kilku rzutkich panów powyżej lat 25, i rzez przyjęcie zastępstwa poważnej Spółki Akcyjnej, na artykuł bezkonkurencyjny, bardzo pokupny, potrzebny w każdej rodzinie. Zdolności fachowe nie potrzebne. Panowie, którym na stałej posadzie zależy, zechcą się zgłosić u kierownika Kaszubskiego, Bydgoszcz, Dworcowa 59, part., od 10-12 i 3-5. (4198)

Posadę

buchaltera, magazyniera, lub t. p. w obecnych warunkach trudno jest znaleźć. Posiadając niewielką gotówkę, zapomocą tejże po kilkumiesięcznym kursie wykszolenia, zdobędziesz poszukiwany za wsze specjalny fach, konstr.-rysunk. poczem z łatwością otrzymasz stanowisko pracownika umysłowego z wysoką pensją w fabryce. Reflektantów poważnie myślących zgłoszenia pod „Posada życiowa“ do filji Dzien. będą uwzględnione (2311)

Fotografowania

wyuczamy i dajemy stałe zajęcia. „Wiol“, Dworcowa 18a. 2374

Potrzebna

od 1 marca służąca, która umie dobrze gotować i sprzątać. Zgłosz się Stary Rynek 19, naroznik Mostowej w składzie białawotów. (4114)

Pianistka

i panienska do obsługi gości w restauracji potrzebna. Grunwaldzka 127. (4178)

Dziewczyna (4199) umiejąca dobrze gotować, prasować, ucziwa, z dobrszmi poleceniami, do wszelkich prac domowych natychmiast potrzebna. Dr. Howiecka, Wileńska 9.

Uczeń rzeźnicki z doorem świadectwem szkolnym potrzebny. Zgl. tylko z rodzicami przyjmując Józwiak, Toruńska 143. (4165)

Służąca młodsza, gotująca, kochająca dzieci potrzebna. Kamińska, Dworcowa 94. 2379

Służąca samodzielna z gotowaniem i własną pościelą potrzebna. Świętojańska 15, 1 lewo. 4226

Uczeń

z doorem świadectwami s.kolacem potrzebny. L. Bonin, mistrz rzeźnicki, Dworcowa 16. 2329

Służąca

do gospodarstwa potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Poradońska 66. (4216)

POSADY POSZUKUJA

Technik

drogowo-wodny (absolwent Państwowej Szkoły Budowlanej w Poznaniu) z jednoroczną praktyką poszukuje posady. Oferty upraszam do Dzien. Bydg. w Toruniu pod „Technik“. (4205)

Zajmę

się gospodarstwem domowym samotnego pana lub wdowca z dzieckiem na skromnych warunkach. Dzien. Bydgoski „Uczciwa“. (4133)

Cieladnik

piekarski poszukuje pracy zaraz. Zgłosz. Kujawska 26, Dudkiewicz. (4173)

Szofer

z dłuższą praktyką warsztatową wykonuje reperacje, świadectwa dobre, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Łaska-wegzłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Kawaler“. 4225

Służąca

uczciwa, poleca się. Tel. 20-15. (4152)

Panienska

(2380) pozamięscowa, umiejąca dobrze szyć i haftować przyjmie posadę do lepszej pani lub składu. Of. filja Dzien. „Natychniast“.

DZIERŻAWY

Poszukują

(2308) lokal nadający się na pracownię. Of. proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Zaraz“.

Skład

(3785) większy nowo odremontowany, z centralnym ogrzewaniem w centrum miasta, nadający się na większe przedsiębiorstwo handlowe, z mieszkaniem, garażem i ubikacjami zapasowymi do wynajęcia. Reflektanci mogą się zgłosić pod „J. H.“ do Biura Ogłoszeń „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Garaże

do wynajęcia wiadomość w restauracji ul. Gdańska nr. 115. (417)

Młyn

motorowy wydzierżawie korzystnie, przemiał 160 ctr. Wólka Mławska, pow. Mława, woj. warszawskie. Kułakowski. (4135)

Poszukują

składu w centrum Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej. Of. pod „Skład“ Dz. Bydg. Grudziądz. (4213)

Wydzierżawie

piekarnię bez odstępnego. Leszczyńskiego 3. (4197)

MIESZKANIA

Pokój

i kuchnię oddam tanio nabywcy nowych mebli. Czyszn. miesięczny. Of. Dzien. pod „Pietro“. (4201)

Mieszkanie

4 pokojowe, centrum miasta Bydgoszczy, 1 piętr. nadające się na ubikację biurową, z kompletnym urządzeniem natychmiast korzystnie do oddania. Bliszych informacji u dzieli Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (4224)

2 pokoje kuchnia odstąpię za 3000 pożyczki. Adres w Dzien. Bydg. (4169)

Pokój (4179) kuchnia, roczny czynsz. Głowczewski, Stawowa 28.

Mieszkanie (4159) pokój w tem kuchnia do wynajęcia. Flisacka 19.

Mieszkanie (4147) 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Strzelecka 56.

Szukam 4 pokoje, kuchnia, placę podług ugody. Of. do Dz. „Spokojny lokator“. (4161)

POKOJE

Pokoju

niekrepującego blisko teatru poszukuje. Zgl. Stefan Korab - Laskowski. Teatr Miejski. (4188)

Próżny pokój centrum wynajmę. Adr. Dz. Bydg. (4168)

Pokój do wynajęcia. Lubelska 8, 1 p. prawo. (4170)

Wspólny pokój dla panienki. Łokietka 25, I l. 4180

Pokój tanio. Kordeckiego 20, 1 prawo. (4175)

Pokój wspólny wynajmę. Lubelska 21a, 1 p. (4177)

Pokój umebłowany w centrum, z centralnym ogrzewaniem telefon w domu. Zgl. IRO Hermana Frankego 3, tel. nr. 1597. 4220

Pokój z użytkowaniem kuchni z osobnym wejściem. Nakielska 8, w podwórzu. (4164)

Pokój wynajmę. Jezuitska 2, II l. (4163)

Pokój dla małżeństwa z użytkowaniem kuchni. Wileńska 6, II ptr. prawo. (4161)

Pokój wynajmę. Długosza 6, parter lewo. (4164)

Pokoik Sienkiewicza 1a, parter prawo. 2350

Pokój słoneczny, osobne wejście tanio wynajmę. Plac Piastowski 11, II p. pr. (2386)

Pokój ładnie umebł. z niekrepującym wejściem dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 20, II ptr. pr. (2387)

Pokój dla 2 panów, Jezuitska nr. 14, 1 lewo. (4148)

Umebłowany pokój do wynajęcia. Dąbrowska, Zduny 21. (2388)

Pokój ładnie umebłowany do wynajęcia. Piotra Skargi nr. 3, 1 p. 4194

Pokój inteligentnemu panu odnajmę. Garbary 6, II p. l. (4196)

Pokój frontowy czysty dla 1-2 lepszych panów. Pomorska 43, 1 p. p. (4156)

Ładny pokój dobrze umebł. zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 13, 1 p. prawo. 2343

Dwa pokoje umebłowane, użytkowaniem kuchni. Sienkiewicza 3, II p. (2382)

Pokój

z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. 2383

Pokój umebł. do wynajęcia. Kaszubska 30. (4131)

POŻYCZKI

3-4.000 zł pożyczki poszukuję pod pewną gwarancją za dobrym procentem. Of. pod „Z. 400“ do Dzien. (3738)

Wypożyczę 1000-2000 zł. Of. z podaniem gwarancji, procentu do filji Dzien. „Gwarancja“. (2307)

Tysiąc zł pożyczki poszukuję pod pewną gwarancją za wysokim procentem. Of. pod „Tysiąc zł“ do filji Dz. Bydg. (2297)

Potrzebuję 50 000 do 60 000 zł na pewne miejsce na wyższy procent. Adres wskaże Dz. Bydg. (3905)

ROZNE Kto poznał naszą działalność, dobroczynny skutek jarkskiej kuchni, zainteresuje również swych przyjaciół, znanych. Powiększone kolacje w wielkim wybozu ul. Świętojańskiej. (2308)

Przemysłowiec poszukuje wspólniczki z gotówką do 10 tysięcy, celem powiększenia bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa. Wysoki zysk, ewtl. ożenek niewykluczony. Łask. zgłoszenia pod „Przyszłość“, filja Dziennika. 2355

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed kłpnem składem także i mieszkaniem od p. B. Grabowskiego, ul. Błonia 1 bez mojego zezwolenia. Gospodarz, ul. Błonia 1 417

ZGUBY

Zagubiono książeczkę wojskową na nazwisko Jan Guziński, u-nieważniam. (3899)

Zagubiono pierścien z monogramem E. W. Zwrócić za wynagrodzeniem. Na Wzgórzu nr. 22. (4167)

Pies

czarno-biały o długim włosie zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem 20 zł do Fabr. Mebli G. Habermanna, Unji Lubelskiej 9/11. (4203)

MATRYMONIALNE

Panna posiadająca 3 pokojowe mieszkanie pragnie poznać nrędnika państwowego w celu matrym. onjalnym. Of. do Dzien. „M L.“ (4120)

Który (2290) starszy pan posłubi panię lat 32 z gotówką 2500 i wyprawą. Zgl. do filji Dz. pod „Sympatyczna“.

Wdowiec 45 lat szuka żony z cościolką gotówką. Oferty pod „Gotówka“ do filji Dz. Bydg. (2385)

Superowany młody kupiec, właściciel kamienicy, interesu z koncesją, w cen rum Bydgoszczy, poszukuje towarzyszkę w celu matrymonialnym młode wdówki, panienci ładne, zrabbne, sympatyczne, wykształcone, które posiadają własne nieruchomości, gotówkę, zamiłowanie do kupiectwa, ślub możliwy. Oferty i fotografie dołączyc. którą zwróce słowem honoru, Dzien. Bydg. „Pozuje“. (4189)

Pokój do wynajęcia, osobne wejście. Długa 8, Neumann. (4116)

Pokój umebł. dla intel. osoby Kościuski 49, 1 w pobliżu ul. Świętojańskiej. (2312)

Ładny pokój może być dla 2. Plac Piastowski 4, parter, (2296)

Pokój do wynajęcia. Naruszewicza 1a parter. (4140)

Pokój umebłowany dla 2 panów do wynajęcia, osobne wejście. Śniadeckich 5, II. prawo. (4142)

Pokój umebł. dla pana lub pani wynajmę z utrzymaniem lub bez. Fotetpan do dyspozycji. Poznańska 1, 1 ptr. (4144)

Pokój dla małżeństwa z użytkowaniem kuchni. Wileńska 6, II ptr. prawo. (4161)

Pokój wynajmę. Jezuitska 2, II l. (4163)

Pokój umebł. osobne wejście. Grotzgera 5, II. (4130)

Pokój do wynajęcia. Nakielska nr. 21. (4166)

Pokój osobne wejście. Mazowiecka 39 1. 2375

Pokój Gdańska 52, 1 lewo. (2376)

Skromny (4206) pokój umebłowany wynajmę. Długa 14, parter prawo.

Pokój (2384) umebłowany wynajmę. Dworcowa 18c, 1 lewo.

Pokój Podgórna 19. 4159

Pokój umebłowany. Zacisze 2, Głazińska. (2363)

Pokój umebł. z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 marca br. wsi ódmieściu. Zgl. ni. Jana Kazimierza 3 II lewo. (3920)

Duży pokój z oddzielnym wejściem Dr. Em. Warmińskiego 17, pierwsza sieni, II ptr. Czyszn za rok, od 4-6. (2334)

Pokój umebłowany. Długosza 6, 1 p. lewo. 2335

Pokój niekrepujący. Hetmańska 15, I. pr. 2339

Pokój małżeństwu używanie kuchni. Bocianowa 27a, parter. 2344

Pokój Dworcowa 1a, I. (2331)

Obrona prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w mieście przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawiątkane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234)

POLECENIA

Sz. Publiczności
miasta i okolicy poleca się zakład fotograficzny „Janina” Bydgoszcz, Dworcowa 95. Ceny pocztówek niższe o połowę. (2318)

Brodawki
usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek. 24496

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożyczają bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (31310)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją debow. jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatach na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Modele
drzewne dostarcza również rysunki i próbki. H. Poppe, Bydgoszcz, Sowińskiego 20. (37338)

Meble
wszelkiego rodzaju najlepszej jakości pod gwarancją. Przekonajcie się że najtańszej i warunków najdogodniejszych tylko u Stanisława Dobrzyńskiego, ul. Długa 4. (3807)

Hafty
wszelkiego rodzaju, mezeżki, monogramy wykonuje. Ceny przystępne. Długa 45, II. 2820

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395)

SPRZEDAŻ

8 mórg
ziemi pod budowę tanio na sprzedaż. Wiadomość Szubińskiego 22. (4031)

Zamienie
gospodarstwo 60 morgowe blisko Bydgoszczy, ziemia buraczana, zabudowania gospodarze I. klasy, inwentarze kompletne na dom dochodowy w Bydgoszczy. Łask. zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Zamiana domu”. (2215)

Sprzedam
dom jednopiętrowy, mieszkanie wolne. Czarnieckiego 2. (4082)

Dom (4104)
willa, komfort, Bielawa pięciopokojowe mieszkanie wolne, 65.000, wpłata 25.000. Dom, willa obok solanek Inowrocławskich, wkrótce cała wolna 52.000 wpłata 25.000. Biuro „Emeryt” Marszałka Focha 43.

Kamienica (2240)
ogród, piekarnia 25.000. Nowakowski, Dworcowa 69

Pierwszorządny
hotel z restauracją sprzeda, wydzierżawi Biuro „Emeryt” Marszałka Focha 43. (4103)

Młyn
parowy i 300 mórg osobny majątek w bogatej okolicy Bydgoszczy zamienie na większy folwark. Of. „Młyn 300” filia Dzien. Bydg. (2300)

Jadłodajnię
w centrum Bydgoszczy sprzedam. Of. „Wyjazd” filia Dzien. Bydg. (2288)

Jastarnia (2629)
Kawiarnię z obiadem, pracownię cukierniczą — całkowicie urządzone, firma wyrobiona, jako realność wraz z placem sprzedam. Marzewski, Jastarnia.

Piekarnia (4061)
w pełnym biegu, w dobr. położeniu od 1. III. 31 roku zaraz do objęcia. Skarszewy, ul. Hallera 10.

Restauracja
sala i skład kolon. z towarem na wiosnę, bezkonkurencyjny, wartości 1500 do 1700 dolarów zamienie zaraz na dom z rolą tej samej wartości lub sprzedam. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Pomorze”. (2167)

Kolonjalke
z urządzeniem, stary interes w Ryнку sprzedam zaraz. Zgł. pod „L.” do Dzien. Bydg. (4086)

Bufet
kredens, styl nowoczesny, tanio sprzedam stolarnia, Pomorska 42. (2275)

Fryzjerskie (4046)
urządzenie kompletne tanio sprzedam. Toruń, Szosa Chełmińska 44, Mulla.

Opalowe
sosnowe szczypty kresowe I kl., cena zł 14 loco wagon każda stacja Poznańskie i Pomorze, dostarcza L. Majzelski, Warszawa, Grzybowska 6. (4096)

Wycieczki
kroju ściśle fachowo według najnowszych modeli. Mistrz Banasiakówna, Sniadeckich 20, III. (2325)



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509)
SKÓRA i S-ka
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Wiertarkę
nożną sprzedam. Nowak, Grunwaldzka 122. (4110)

Za bezcen
sprzedam 2 motory elektryczne jak nowe 4 i 5 konne. Malecki, Nakiel-ska 123. (3975)

Sprzedam
mało używaną maszynę do szycia. Kollataja 10, I piętro lewo. 2301

Leżanki (2287)
wielki wybór, dobre wykonanie po 45 zł sprzedam. Hetmańska 14, I ptr.

Bezkę
ogrodową na kołach dużą klatkę żelazną i pompę do wody. sprzedam. Promenada 4. (2281)

Pianino
nowe korzystnie sprzedam. Ad. Czartoryskiego 13. (4112)

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Kaszubska 6. (2320)

Kanarka
z klatką sprzedam. Sniadeckich 43, II L. (2314)

Rolwozy
i wóz roboczy sprzedam. Grunwaldzka 35. (2321)

KUPNA

Biuro (4044)
„Emeryt” Marsz. Focha 43 ma reflektantów na kupno domów, wpłacają 10.000, 15.000, 30.000, 50.000, 100.000.

Kupię
mały dom w Bydgoszczy przy ruchliwej ulicy z wolnym składem i mieszkanem. Wpłata 10—15000 zł. Oferty pod „S. K. 68” do filii Dzien. Bydg. (2223)

Kupię
dom, wpłacę 5000—7000. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. (4105)

Harmonjum
dobrze utrzymane kupię zaraz. Placę gotówką. Zamiejscowi zechcą podać dokładny opis instrumentu. Organista Jankowski, ul. Wileńska 2. (2227)

Kupię
Stauchmaszynę. Zgłosz. „S. O.” do Dzien. Bydg. (3978)

Kupię
każdą ilość ziemniaków jadalnych i do sadzenia na eksport. Zapłata i odbiór na stacji załadowania. J. Hahn, Bydgoszcz, Kollataja 2, telef. 2181. (3986)

Ogródek
sreberowski kupię. Of. pod „Ogródek” do Dzien. Bydg. (2218)

Pończosznica
maszynę kupię. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Maszyna”. (2286)

LEKcje

Lekcje
gry na fortepianie. Toruńska 180. (3974)

Nauczycielka (3902)
rutynowana uczy lekcyj dorosłym muzyki, francuskiego, polskiego. — Młodzieży szkolnej korepetycji przedmiotów gimnazjalnych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Niedrogo”.

NAUKA

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wieloletnią samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Pomorski (4094)
Oddział Szkoły Samochodowej Inżyniera Bolesława Froma, Toruń, Łazienna 9, kształci szoferów zawodowych i amatorów. Zniżone opłaty.

Wycieczki
kroju ściśle fachowo według najnowszych modeli. Mistrz Banasiakówna, Sniadeckich 20, III. (2325)

POSADY WOLNE

Zł 300.— (4087)
miesięcznie zarobi każdy kto bez pracy, na maszynę pończosniczej „Expres”. Towary wyrobione na tej maszynie skupujemy. Jeszcze dziś zwróć się po bezpłatne informacje do naszego przedstawiciela: Firma „Perla”, Poznań, Focha 121, lub wprost do „Fabrycznego Składu Maszyn Pończ. Expres, Cieszyń, skrz. poczt. 156”.

Mistrzowi
ceglarskiemu oddam cegielnię parową i ręczną akordowo na własny rachunek. Zbyt zapewniony. Zgłosz. pod „Akord” do Dzien. Bydg. (4065)

Czeladnik
rzeźbiński, siła pierwszorządna potrzebny. Zgłosz. z odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod „Czeladnik”. (4073)

Potrzebna
wykwalifikowane okryciarki i służąca. Welniany Rynek 7, „Maxgen”. (4113)

Młody
pracownik potrzebny z kaucją 500 zł. wynagrodzenie 200 zł. miesięcznie. Zgłosz. się w niedzielę od 4—8, w poniedziałek od 2—6. Pomorska 13, Koelniewski. (2279)

Ekspedjentki
dzielne, tylko z branży, na okres świąteczny potrzebne. Jan Schachtmayer Kościelna 10. Cukry i czekolady. (4050)

Młodszą (2223)
panna potrzebna do zakładu fotograficznego. Znajomość fachowa nie konieczna. Centrala Fotograficzna, Gdańska 19.

Marszantkę
inteligentną i bardzo zdolną przyjmę zaraz. Zgłosz. z fotografią nadsyłać Kleińska, Gdynia, Drukarnia Bałtycka. (4126)

Kucharka
znająca wytworną kuchnię, samodzielna, czysta i uczciwa jest potrzebna do zamożnego, bezdzietnego domu. Warunki płacy dobre. Oferty z podaniem referencji składać do administracji Dzien. pod „Uczciwa kucharka”. (3823)

Dziewczę
do posyłek do lat 15, poszukuje Bank Ludowy, Stary Rynek 11. (3988)

Przyjmę (4111)
uczni kowalskiego. Nowak Grunwaldzka 122.

Przyjmę (3976)
w naukę chłopca z dobrej rodziny, z dobrym świadectwem szkolnym i znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia pisać do firmy Szmelter i Wesolowski, skład blawatów i galanterji Bydgoszcz, Stary Rynek 19.

Uczeń (4083)
z wyższym wykształceniem może się zaraz zgłosić. Napierała, Kujawska 27, skład towarów kolonialnych, win, piwa i tytoniu.

Służącą
zaraz potrzebna Napierała skład kolonialny, Kujawska 27. (4085)

Kucharka
młodsza, znająca dobrze kuchnię poszukuje posady. Oferty filii Dzien. „Kucharka”. 2304

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
cegielni, dzielny fachowiec, z długoletnią praktyką, wykazuje wielką znajomość swego zawodu, specjalista do wyrobów dachówek i dren, obeznany z wyrobami ręcznymi i maszynowymi, nawskroś sumienny, energiczny, poszukuje posady, o łaskawo uwzględnienie. Of. przesyłać pod „Ceglarny” do Biura Ogłoszeń „Par” Warszawa, Bracka 17. (3945)

Cukiernik
samodzielny, lat 27, obeznany dobrze w swym zawodzie, poszukuje posady od 15 marca br. Łaskawe oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „Dzielny”. (4093)

Panna
lat 20 poszukuje jakiegokolwiek posady, najchętniej do dzieci. Zgł. do Dzien. pod „Lat 20”. (3669)

Młodszy (2152)
pomocnik kupiecki branży kolonialno-spożywczej poszukuje posady od 15 marca lub później, do hurtowni lub detalu. Łask. of. proszę skierować pod „E. S. 200” do filii Dzien. Bydg.

Panienska
zawodowa malarka uzdolniona, umiejąca szyć, poszukuje posady. Zgłosz. filia Dzien. Bydg. pod „Zdolna”. (2236)

Pomocnik
stolarski, dobry fachowiec, z własnymi narzędziami poszukuje posady. Zgł. filia Dzien. Bydg. pod „Fachowiec”. 2305

Sekretarz
szuka posady na województwie lub majątku. Zgł. filia Dzien. pod „Ładny rękopis”. (2219)

Z kaucją
3—400 zł szukam posady woźnego lub innej. Of. filia Dzien. pod „Samotny”. (4012)

DZIERŻAWY

Wspaniałe lokale
handlowe nadające się także na biura z wielkimi oknami reklamowymi, położone w centrum miasta obok hotelu pod Orłem, Gdańska 165 wysoki parter zaraz do oddania. Bliższe szczegóły w Banku Ziemiań, Gdańska 165. 1079

Skład
z trzema pokojami i kuchnią, nadający się dla zegarmistrza lub fryzjera, od 1 kwietnia 1931 do wydzierżawienia w Szubinie, Rynek 1. (3331)

Rzeźnictwo (3778)
bezkonkurencyjne, ruchliwe miejscowość, blisko kopalni soli zaraz lub od kwietnia wynajme. Antkowiak, Podolin, Wapno.

Skład
kolonialny z mieszkaniem do wydzierżawienia. Dzierżawa 30 zł miesięcznie. Adr. wsk. Dz. Bydg. (2150)

500 mórg
wydzierżawię. Nowakowski, Dworcowa 69. (2241)

Rolnik
z własnym młotem i żywym inwentarzem z powodu zdania dotychczasowych gospodarstw szuka do 1. IV. 1931 r. dwa majątki od 500 do 1000 mórg do wydzierżawienia. Szezegółowe podania uprasza A. Lietz, Kościelna p. Tuchola. (4060)

Ogród (2145)
warzywny wydzierżawię na okres stosownie do umowy na warunkach dogodnych. Of. do K. Piotrowskiej, Promenada 18.

Garaj (3999)
do wynajęcia, ul. Zamajskiego 23. Zgł. I p. lewo.

Ubikacja
wśródmięściu 770 x 690 mtr., światło elektryczne, woda, pod fabrykę, składnice zaraz do wynajęcia. Pod Blankami 12. (4053)

Tanio (4080)
do wydzierżawienia 5 mórg roli z pobrem mieszkaniem. Czyżkówko, Koronowska 56, Bydgoszcz.

MIESZKANIA

Zgłoszenia
wolnych mieszkań przyjmuję bezpłatnie Biuro „Emeryt” Marszałka Focha 43, tel. 1584. (4106)

Mieszkanie
5 pokojowe wśródmięściu, na 3 piętrze, zaraz za czynsz ust. bez odstępnego jedynie z obowiązkiem przeprowadzenia całkowitego remontu na własny koszt do wydzierżawienia. Of. zgłaszać pod „Mieszkanie”. (4076)

Mieszkanie
pokój i kuchnia do wynajęcia od gospodarza, komorne za rok zgóry. Wład. w Dzien. Dzien. (4077)

Pokój (4022)
umebl. małżeństwu z kuchnią. Naruszewicza 1a, I. l.

Pokój
duży, umeblowany. Krasieńskiego 14, III. (2298)

Stancja
dla panienci, lub wspólne mieszkanie dla pani. Zduny 21, III p. lewo. (2302)

Pokój
umebl. Długa 60, II. (2299)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 29/30, parter lewo. (2292)

Pokój
dla lepszego solidnego pana ewtl. dla 2 panów od 1. 3. 31. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 19 I ptr. lewo. (3936)

Duży
i dobrze umebl. słoneczny pokój dla 1—2 osób, także dla uczni szkolnych zaraz lub później do wynajęcia. Stüber, Jagiellońska 13, II. prawo. (3970)

Pokój
umeblowany. Chrobrego 7, parter lewo. 2176

Piękny
pokój do wynajęcia. Gdańska 137, I. 3874

Pokój
ładnie umebl., blisko dworca, dla solidnego pana lub pani od 1 marca do wynajęcia. Warszawska 19, II. prawo. 3693

Pokój
z osobnym wejściem, może być dla małżeństwa zaraz do wynajęcia. Pawska, Florjana 16. 2177

Pokój
frontowy, ładnie umebl. z utrzymaniem. Gdańska 147 I piętro, prawo. (F2313)

Pokój
dla 2 osób. Sniadeckich 28 IV lewo. (2237)

Pokój
z utrzymaniem wynajmę. Dworcowa 33, tel. 1626. (2272)

Pokój
Chwytywo 18. (4088)

Dobrze
umeblowany, spokojny pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 5, II pr. (2097)

Pokoje
umebl. osobne wejście do wynajęcia. Nowy Rynek 10 I ptr. prawo. (4079)

Pokój
wynajmę. Sniadeckich 28, III ptr. (4102)

Pokój (2326)
Dworcowa 56, III lewo.

Pokój (2322)
umeblowany dla pana. Sowińskiego 2, parter lewo.

Pokój
umebl., osobne wejście, dla jednej lub dwóch osób wynajmę. Dworcowa 18 c, parter lewo. (2327)

Pokój
słoneczny, dobrze umebl. elektryczność, z utrzymaniem lub bez. Sniadeckich 55, part. prawo. (2267)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Swiecka 6. (2284)

Pokój
Pomorska 31, wchód Mazowiecka, I lewo. (2293)

Pokoje
Hetmańska 13. (2280)

Pokój
umebl. Siemiradzkiego 4, parter lewo. (2275)

RÓŻNE

Kroju (3815)
i modelowania krawieczyzny damskiej uczyć listownie, najnowszym, najłatwiejszym, nikomu nieznanym systemem, opatentowanym w październiku 1930-go roku. Opłata za naukę bardzo przystępna. Szybki i dobry wynik nauki gwarantowany. Zapisy przyjmuje właścicielka znanej uczelni kroju i szycia, koncesjonowanej przez Ministerjum Oświaty A. Wiśniewska-Dobrucka, odznaczona najwyższymi nagrodami. Warszawa, ul. Niecała 12. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

Każdały (4100)
może zostać wybitną artystką (ką) bez względu na miejsce zamieszkania. Bezpłatną broszurę wyjaśniającą przesyła: „Teatr i Rewja”, Warszawa, Królewska 23. (4100)

Wypożyczam
samochód ciężarowy 3 Majaja 15, tel. 1185-1470. (2324)

Esplanada.
Restauracja i kawiarnia, Gdańska 143, poleca dobre, tanie obiady po 1,— i 1,30 i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (3204)

Wspólnika
czynnego fachowca z kapitałem poszukuję do zaprowadzenia warsztatów stolarskich własnej parceli Gdyni, blisko dworca. Kapitał, zyski zagwarantowane. Of. filia Dzien. Dworcowa 2 pod „Pewność”. (2147)

Wspólniczkę(ka)
z małym kapitałem przyjmie samotny do pierwszorządnej restauracji w Bydgoszczy. Zgłoszenia: Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha nr. 43, tel. 1584. (2148)

Poważne
przedsiębiorstwo istniejące od roku 1904, poszukuje wspólnika cichego lub czynnego z większym kapitałem. Of. do filii Dzien. pod „B. 400.” (2283)

Samochód
ciężarowy do przewózki wszelkich mebli wypożycza każdego czasu. Tel nr. 15 i 16. (31837)

Ziela
lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury. Adres: Liszki, apteka. (1623)

Ostrzegam
przed nabyciem branzoletki z łańcuszka, monogram „H. D.” od złodziejki. Zwrócić za wynagrodzeniem. 20 stycznia 35, part. prawo. (2125)

Kawaler
lat 27, rzemieślnik, obecnie kierownik większego zakładu, pozna w celu matrymonjalnym pannę czy rozwódkę do lat 26, o miłym i łagodnym charakterze, która by mu pomogła do założenia własnego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Gdynia” do adm. Dzien. Bydg. (3954)

Źródło (1616)
szczęścia, głos serca, tysiące ogłoszeń, wychodzi co miesiąc w największych biurach matrymonjalnych w Polsce można nabyć Kiosk, Dworcowa 35.

Inteligentna
blondynka, posiada sklep spożywczy i mieszkanie, szuka męża, dobrze zbudowanego od lat 36—42. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Czar wiosenny”. (3957)

Kawaler
lat 28, posiadający gotówkę 25.000 zł., z zawodu mechanik, trzeźwo myślący z powodu braku czasu zapozna w celu matrymonjalnym panią, posiad. realność wzgl. odpowiedni majątek. Zgłoszenia wraz z fotografią, którą się zwraca. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Myślący”. (4078)

Dla
siostrzenicy mojej z posagiem 12 tys. zł., szukam stosownej partji. Panowie ze stałą egzystencją od lat 27 mogą dać odpowiedź do Dzien. Bydg. pod „Wziorowa gospodyni”. (Agenci wykluczeni). (4109)

Dwie
panienki lat 25, blond, niebieskie — nie z miasta — szukają z braku znajomości towarzysza życia. Panowie dobrze sytuowani raczą złożyć oferty nieanonimowo do Dzien. Bydg. pod „T. W.” (4108)

Znajomości
matrymonjalne ułatwione dyskretnie. Jagiellońska 13 „Przyszłość”. Listownie znaczki. (2291)

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.
Stary Rynek nr. 11

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach
za wysokim oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

25614

Patenty

rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dipl.
wzory, znaki towarowe
w Polsce i zagranicą.

Poznań, ulica Konopnickiej 7.

Wyuczamy

księgowości, stenografji i pisanja na maszynach fachowo. Za wyuczenie gwarantujemy. Początek 5. III. 1931.

„Postęp“ Jagiellońska 19.

Prakt. Kursy Handlowe prof. Jana Hennesa
w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7 (własny dom)

Zawiadomienie!

Półroczny kurs handlowy popołudniowy rozpoczyna się w pierwszych dniach marca br. Zapisy przyjmuje codziennie w godz. 12-1 i 6-7 w. Dyrekcja 3816) Jan Hennes.

„POD MOSTEM“

nowy lokal, warto zwiedzić w Bydgoszczy.
Zejdźcie po schódkach obok Banku Bydgoskiego albo od strony Rybiego Rynku. (4021)
Doskonała kuchnia. Dobrze pielęgnowane napoje. Ceny bezkonkurencyjne.
MIKOŁAJEWSKI
dawniej w Prądach (ogród wycieczkowy).

Po rozłączeniu biura z p. adw. Dr. Skrzyniarzem z dniem 1 marca b. r. otwieram

KANCELARIĘ ADWOKACKĄ w Bydgoszczy, przy ul. Mostowej 4

(wejście z ul. Grodzkiej nr. 17)

STANISŁAW SZLENK
adwokat

2294)

Podczas mojej nieobecności zastępuje mnie

Dr. Rządowski
lekarz prakt. i akuszer (4138)

Dr. Smierzchalski, Nakielska nr. 114.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 2 marca br. otwieram drogerję pod firmą

DROGERJA CENTRALNA w Szubinie, ulica Kościuszki 13.

Zapewniając moim Szan. Odbiorcom skora i rzetelną usługę, proszę o łask. poparcie mej nowej placówki.

Bohdan Witkowski
dyplomowany drogerzysta.

3908)

Szlifowanie cylindrów wszelkich motorów.

TYLKO MY szlifujemy na najprecyzyjniejszej, najnowocześniejszej i automatycznej maszynie szlifierskiej **A NIE** na tokarni względnie na amerykańskim aparacie pomocniczym. Nie tylko, że przyjmujemy na wszystkie prace szlifierskie 1/2 roczną gwarancję, lecz także wykonujemy je po cenach konkurencyjnych.

AUTARMA
Oddział: szlifiernia
Telefon 1824 BYDGOSZCZ Śniadeckich 45

Przedstawiciela

dzielnego, obeznanego z branżą i dobrze zaprowadzonego w apt. kach, drogerjach i szpitalach poszukuje natychmiast na stałą posadę pierwsza fabryka artykułów opatrunkowych.

Zgłoszenia z la referencjami i fotografią kierować do Biura Ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Przedstawiciel“.

(4192)



Pierze, puch, inletry

pod gwarancją pióroszczelną (209)

Parowa czyszczalnia pierza
Karol Kurtz nast.
Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1210.

Wypożyczam samochód ciężarowy. Kuławska 27. Tel. 1864. (3616)



Nowe kursy samochodowe amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczornych. 23160

Kursy samochodowe **Z. Kochańskiego** w Bydgoszczy 3 Maja 14a. tel. 1185.

„Wiosna“

się zbliża! Niejednemu trudno zaopatrzyć się w odzież wiosenną, bo towary względnie arogie, a dochody coraz mniejsze. W jaki więc sposób zdobyć gotową odzież, lub materiały tak, aby rozchód pogodzić z dochodem? Trzeba się udać po zakup towarów tam, gdzie najtaniej i to na

Łupelną Wyprzedaż

z powodu likwidacji przedsiębiorstwa w Bydgoszczy przy Starym Rynku 3.

Posiadamy jeszcze na składzie i sprzedajemy celem ostatecznego uprzątnięcia, po cenach wywołujących ogólne zdumienie, następujące artykuły:

Konfekcje damską jak płaszcze, suknie, swetry, jumpry jedwabne. — **Odzież męską** jak ubrania, płaszcze, spodnie. **Materiały na suknie.** — **Materiały na ubrania i płaszcze męskie.** — **Białe towary na bieliznę i powioki.** — **Inletry na wyspy.** — **Franki.** — **Koldru watowane.** — **Szykoty grube i cienkie, wielki sortyment.**

Jeszcze tylko krótki czas! Prosimy się przekonać bez obowiązku kupna!

Siuchniński & Stobiecki
Bydgoszcz — Stary Rynek 3. (3998)

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

10 Seryj Taniego Obuwia

I	Damskie i męskie ranne Dziecięce czarne, beż i bronz. dawniej zł 9, 11, 13	teraz zł 3.-
II	Sandaly na gumie płócienne, czarne, popielate i bronz. dawniej zł 14, 15	teraz zł 6.-
III	Dziecięce czarne, bronz. i beż. Damskie czarne i bronz. dawniej zł 18, 19	teraz zł 8.-
IV	Męskie płócienne, białe i popiel. Damskie skórzane czarne i bronz. dawniej zł 20, 22	teraz zł 10.-
V	Damskie skórzane beż i bronz na obcasie francuskim z kolor. przybraniem. dawniej zł 23, 25	teraz zł 12.-
VI	Damskie laki czarne, atlas. i brokat. dawniej zł 26, 27	teraz zł 14.-
VII	Damskie skórzane letnie à jour Damskie beżowe dawniej zł 28, 29	teraz zł 16.-
VIII	Męskie czarne półbuty Damskie laki i beż dawniej zł 30, 31, 33	teraz zł 18.-
IX	Męskie bronz., czarne półbuty i wysokie. Damskie lak i beż. dawniej zł 36, 38, 40	teraz zł 20.-
X	Damskie i męskie bronz na gumie Damskie lak i beż. dawniej zł 45, 48, 55	teraz zł 22.-

Wiele korzystnych resztek z Białego Tygodnia za bezcen. Sprzedaż tylko za gotówkę.

DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
BYDGOSZCZ
STARY RYNEK 23 1/2

Pianina

Jähnego
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów W. Jähne
30643) Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225.
Filje: Grudziądz
Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

Biały tydzień.

Zwróć uwagę na 50 proc. zniżkę cen.
Każdemu z Czytelników wiadomo, że towary manufakturowe wcale nie i bawelniane znacząco stanęły. Wobec tego wysyłamy cały komplet towaru który nadaje się dla każdego domu, po cenach najniższych, konkurencyjnych
tylko za 45 zł 80 gr
a mianowicie: 4 mtr. rypsu wełn. na elegancką suknię damską w ównych najnowszych kolorach, 10 mtr. płótna białego w dobrym gatunku, 10 mtr. flanelki na bieżnie w paseczki lub czysto białą, 10 mtr. surówki w dobrym gatunku, 10 mtr. oksford w paseczki lub w kratki w dobr. m. gatunku, nadaje się na koszule męskie itd. 3 mtr. zel. ru na koszule męską święteczną w najnowszych angielskich deseniach, 4 mtr. ręcznikowe w dobrym gatunku, 1 para skarpetek męsk. cz., 6 chusteczek do nosa. — Całą taką wyprawę wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczekaniu). Do każdego zamówienia dołącza się 350 zł jako koszt opakowania i opłaty pocztowej. **Bez ryzyka**, o ile towar się nie podoba, przyjmujemy zwrotem. Adres ować prosimy „Polski Wyrób Kralowy“ Łódź, Piotrkowska 117.
Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki. Do każdej przesyłki dołączamy miłą niespodziankę.



Ramiączka
do ubrań, solidnie wykonane poleca po cenie zł 2,50 za sztukę (2381)
„Ekonomia“
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 22.
Dla odsprzedawców wysoki rabat.

Fabrykujemy i polecamy

po cenach korzystnych:
Mleko wyborowe w 1/4 i 1/2 litr. butelkach
Mleko pełnotłuste
Maślanę
Śmietanę do bicia w butelkach
Śmietanę do kawy w butelkach
Śmietanę kwaśną w butelkach
Mleczarskie masło deserowe ff.
Twaróg, dziennie świeży, najtańszy do smarowania chleba
Sery tyłki pełnotłusty
„ „ półtłusty
„ Romadur prima
„ limburski
„ Śniadaniowy
Chleb żytni
„ wiejski bardzo pożywny
„ komiśny bardzo pożywny
„ herkulesowy bardzo pożywny (żytni pełnotłusty)
Chleb zdrowotny lekko strawny (pełnotłusty)
Chleb pszenny
Pumpelnik
Bułki wodne
„ mleczne
„ maślane
„ wiedeńskie
„ różane
„ z makiem
Solanki
Szneki
Rogaliki
„ nadziewane
Pieczywo na maśle, różnie napelniane
Ciasta francuskie
Paczki
Ciastka kruche
Wieniec małe i duże
Placek z kruszynkami
„ „ migdałami
„ „ masłem
Struclę małe i duże
Sucharki
Keksy i t. d.
do nabycia przez nasze składy:
Jackowskiego 27,
Hetmańska 23,
Plac Poznański 13,
Rycerska 3,
Gdańska 135
i 12 wozów białych, przez ostatnie dostawa w dom i przez ca. 200 składów kolonialnych.
Mleko i śmietanę w butelkach prosimy tylko z oryginalnym zamknięciem (firmą) nabywać, zamknięcia należy zniszczyć i nie zwracać.
Zamówienia będą w każdej ilości uskutecznione i dostawione. (3506)

Sekretarz

adwokacki ze znajomością w notariacie potrzebny zaraz lub od 1 kwietnia 1931 r. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „4218“.

Restauracja Sanatorium

ulica Pomorska nr. 44
Smaczne i obfite obiady
z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte do godziny 4-tej rana. Specjalność:

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem. (3194)
Ernest Bäcker.

Etablissement - Patzera

ulica Św. Trójcy 8-9
Smaczne i obfite obiady
z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte do godziny 4-tej rana. Specjalność:

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem (3194a)

Dwór Szwajcarski

Mleczarnia i Piekarnia
Jackowskiego 25-27. Tel. 254.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milim. etrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na calszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.